

Pamięć o Bohaterach

**Obraz oporu społecznego przeciw dwóm totalitaryzmom
w latach 1939-1957
w wydawnictwach drugiego obiegu lat 80. XX wieku.**

Podhalańczycy z AK

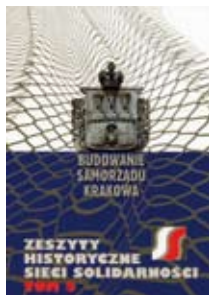
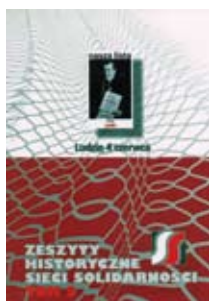
Los żołnierza AK: Lwów-Kołyma-Kraków

Historia Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

Zeszyty Historyczne Sieci Solidarności

Tom 8

- nr 1 – *Duszpasterstwo Hutników*, 2013
nr 2 – Paweł Stachnik, *Ludzie 4 czerwca*, 2014
nr 3 – Andrzej Malik, *Nowohucka Solidarność*, 2014
nr 4 – Adam Gliksman, *Niech prawo zawsze prawo znaczy*, 2014
nr 5 – Janusz Baster, *Budowanie Samorządu Krakowa*, 2015
nr 6 – Edward E. Nowak, *Kronika Kultury Niezależnej Małopolski*, 2016
nr 7 – Barbara Swałek, Jacek Swałek, *Gawędy o znaczkach, pieczętkach i kopertach*, 2016



Pamięć o Bohaterach

**Obraz oporu społecznego przeciw dwóm totalitaryzmom
w latach 1939-1957
w wydawnictwach drugiego obiegu lat 80. XX wieku.**

Podhalańczycy z AK

Los żołnierza AK: Lwów-Kołyma-Kraków

Historia Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

**Kazimierz Barczyk
Dawid Golik
Krystyna Starzyńska
Barbara Swałtek
Jacek Swałtek**

Kraków 2017

Copyright by:
Kazimierz Barczyk, Dawid Golik, Krystyna Starzyńska, Barbara Swałek,
Jacek Swałek, Stowarzyszenie Sieć Solidarności, Kraków 2017

Zespół Redakcyjny Serii:
Adam Gliksman, Edward E. Nowak

Konsultacja historyczna:
Adam Gliksman

Opracowanie graficzne:
Krystyna Starzyńska

Projekt okładki:
Jacek Maria Stokłosa

Opracowanie redakcyjne:
Adam Gliksman

Skład:
Joanna Furtak

Druk:
Wydawnictwo-Drukarnia Ekodruk s.c.

Publikacja powstała dzięki wsparciu finansowemu
Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

ISBN 978-83-938599-2-4

Stowarzyszenie Sieć Solidarności
30-015 Kraków, ul. Cieszyńska 2

Stanisław Baliński

Polska Podziemna

Moją ojczyzną jest Polska Podziemna,
Walcząca w mroku, samotna i ciemna,
Moim powietrzem jest wichur bez nieba,
Moim pokarmem jest krew w garści chleba,
A moim światłem, co płonie z daleka,
Jest nasze prawo i prawo człowieka.

Może mnie dławić ten bunt wiecznie żywy,
Ale bez niego nie będę szczęśliwy,
Mogę uciekać przed zmagani żałobą,
Ale już nigdy nie ujdę przed sobą.
Wśród wielu ojczyzn, co płyną w mgle cudnej,
Ja chcę tej jednej, tej wolnej, tej trudnej.

Cóż mi po wszystkich słońcach tego świata,
Jeżeli światło zaciemnia mi krata.
Cóż mi po wszystkich urokach tej ziemi,
Jeśli mi serce pchnięto do podziemi.
O bracia moi, a kto bez wolności,
Niech w ciemności idzie i walczy w ciemności.

Moją ojczyzną jest Polska Podziemna,
Walcząca w mroku, samotna i ciemna,
Czy tam, czy tutaj, to jedno nas łączy,
Nurt nieśmiertelny, co we krwi się sączy
I każe sercu taką moc natężyć,
Że wbrew rozumom musimy zwyciężyć.

**14 lutego 1942 roku,
75 lat temu powstała
Armia Krajowa**

Hołd i Pamięć Jej Bohaterom!

Od Redakcji

Koncepcja Zeszytu Historycznego Stowarzyszenia Sieć Solidarność „Pamięć o Bohaterach”

Materiał, który chcemy zaprezentować w publikacji, można podzielić na kilka części:

Książki i znaczki podziemne dotyczące szeroko rozumianego oporu lat 1939-1957. Cały materiał ikonograficzny umownie, dla przejrzystości, podzieliliśmy na kilka grup tematycznych, który to podział, w zamyśle Redakcji, powinien ułatwić dostęp do książek i znaczków opisujących interesujące Czytelnika osoby lub wydarzenia. Tę część uzupełniają:

- bibliografia publikacji dotyczących omawianego tematu; tłustym drukiem oznaczono publikacje, których okładki przedstawiamy w części ilustracyjnej Zeszytu,
- indeks osób związanych z Polskim Państwem Podziemnym, Armią Krajową oraz innymi formacjami wojskowymi w kraju, Polskimi Siłami Zbrojnymi na Zachodzie, formacjami wojskowymi działającymi po 1945 roku, występujących na przedstawionych w Zeszycie znaczkach, stemplach i kopertach emitowanych przez pocztę podziemne.
- wykaz publikacji, które warto przeczytać dla przypomnienia sobie historii zbrojnego oporu w latach wojny i w okresie powojennym, a dla także zapoznania się z tematyką podziemnego ruchu wydawniczego w latach 80., który to temat świadomie ominęliśmy w niniejszej publikacji.
- wyjątek od zastrzeżenia wyrażonego powyżej, stanowi próba przybliżenia Czytelnikowi jednego z czołowych projektantów, drukarzy i działaczy „Solidarności”, którego zasługi dla przypominania walk Armii Krajowej i PSZ są nie do przecenienia! Janowi Tarnowskiemu i jego niezwykłym znaczkom poświęcamy osobne miejsce w publikacji.

Uznaliśmy, że przypomnienie rocznicy powstania Armii Krajowej jest na tyle ważne społecznie, że warto niniejszy „Zeszyt Historyczny” wzbogacić o dodatkowe teksty.

Opracowanie dotyczące działań 1. pułku strzelców podhalańskich AK na terenie Małopolski południowej, słabo dotąd znane szerszemu ogółowi czytelników.

Do współpracy pozyskaliśmy dr. Dawida Golika, pracownika krakowskiego IPN, specjalizującego się w tej tematyce i publikującego na temat małopolskiej Armii Krajowej.

Wspomnienie poświęcone typowym losom żołnierza AK z Kresów opracowane przez Krystynę Starzyńską, działacza podziemnej „Solidarności”, projektantki i drukarza znaczków podziemnych w Krakowie. Autorka wspomina historię studenta ASP, jej kolegi i projektanta.

Opracowanie Kazimierza Barczyka, znanego krakowskiego działacza społecznego i samorządowego, przypomina niezwykle dzieje niezwyklej instytucji. Inicjatywa grupki pasjonatów, przy wsparciu samorządu krakowskiego, doprowadziła do założenia Muzeum Armii Krajowej w Krakowie, w pięknym historycznym, ale i bardzo nowocześnie i funkcjonalnie adaptowanym budynku, onegdaj będącym elementem austriackiej Twierdzy Kraków. Muzeum AK stało się czołową placówką muzealną w Polsce, przechowującą unikalne zbiory z czasów działania Armii Krajowej.

Nasza praca jest skromnym hołdem złożonym żołnierzom Armii Krajowej, ich bohaterstwu, działaniom patriotów w długim marszu ku Niepodległej.

Biblioteka Leonard

Stowarzyszenie Sieć Solidarności, do którego należymy, jako hasło przewodnie swego działania wysunęło postulat kultywowania tradycji „Solidarności” lat 80. Opozycja demokratyczna, a tym pojęciem obejmujemy wszelkie powstałe wówczas partie, ugrupowania i związki działająca od 1976 roku, miała początkowo różne pomysły na naprawę Rzeczypospolitej. Poczynając od „udoskonalania” panującego systemu po jasno sformułowane postulaty odzyskania niepodległości.

13 grudnia 1981 r. uświadomił wszystkim, że jakiegokolwiek zmiany w Polsce, czy to w dziedzinie prawa, gospodarki, kultury i praw człowieka będą możliwe wyłącznie po wyzwoleniu się z duszących objęć Wielkiego Brata i włączeniu niepodległego państwa do struktur państw zachodnich. Pokolenie, do którego się zaliczamy, uznało swoją działalność w „Solidarności” lub innych ugrupowaniach opozycyjnych lat 80. za oczywistą kontynuację walki naszych dziadów i ojców w latach II wojny światowej oraz po jej zakończeniu. Akcent kontynuacji był niezwykle istotny, gdyż opozycję współtworzyli również dawni żołnierze Armii Krajowej z lat wojny i powojennej walki z komuną. Ludzie ci, często w mocno podeszłym wieku, nas, znacznie młodszych, uczyli zasad konspiracji, porozumiewania się i tworzenia struktur konspiracyjnych. Po 13 grudnia jakże często trafiali oni do ośrodków internowania lub więzień dla politycznych. Tego haniebnego postępowania wobec bohaterów nie usprawiedliwia nic. Świadczyło ono tylko o słabości systemu komunistycznej opresji, nie mającego szacunku dla wieku i roli, jaką odegrali w historii Polski żołnierze Armii Krajowej.

Niżej podpisani, w ramach domowej Biblioteki Leonard gromadzą wydawnictwa drugiego obiegu z lat 80.: książki, bibułę, znaczki poczt podziemnych, wpinki, pocztówki, plakaty, medale i ulotki – słowem dorobek intelektualny i materialny tamtych lat. Autorzy w sposób ciągły, dzięki pomocy zaprzyjaźnionych osób i instytucji, uzupełniają zbiór Biblioteki Leonard („Leonard” był pseudonimem Stefana, ojca Barbary, żołnierza 1. pułku strzelców podhalańskich Armii Krajowej w rejonie Szczawa-Tymbark-Limanowa).

75. rocznicę powstania Armii Krajowej chcieliśmy uczcić w dostępny nam sposób, przygotowując prezentację, w oparciu o zbiory Biblioteki Leonard, książek drugiego obiegu i znaczków podziemnych o tematyce akowskiej.

Wybraliśmy książki i znaczki, i wtedy uświadomiliśmy sobie, że nie sposób mówić o Armii Krajowej, nie wspominając o Wrześniu 1939, współpracy Niemiec i Sowiec w akcie rozbioru Polski, o Gułagu, Katyniu, o Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, o dramatycznym losie struktur poakowskich po 1945 roku. Prezentację rozszerzyliśmy o wspomniane tematy. Ostatni przedstawiony na znaczku epizod dotyczy zdarzenia z marca 1957 roku i właśnie tę datę uznaliśmy za symboliczne zakończenie prezentacji.

Barbara Swaltek, Jacek Swaltek

Książki w drugim obiegu wydawniczym w latach 1976-1989

Strajki w ponad 100 zakładach pracy, które miały miejsce 25 czerwca 1976 roku, wybuchły, jako reakcja na radykalną podwyżkę cen żywności. Do gwałtownych starć protestujących z milicją i SB doszło w Radomiu i Ursusie.

Niesłuchanie brutalna odpowiedź władz, często wymierzona na oślep, także przeciw przypadkowym osobom niebiorącym udziału w demonstracjach, spowodowała reakcję społeczną w postaci organizacji pomocy prawnej i materialnej osobom i rodzinom osób represjonowanych. Akcje te zainicjowały środowiska opozycyjne. 23 września 1976 roku 14 osób podpisało „Apel do społeczeństwa”, powiadamiający o powstaniu Komitetu Obrony Robotników.

Powstanie KOR przyspieszyło krystalizację i ujawnienie się kolejnych ugrupowań opozycyjnych reprezentujących pełne spectrum orientacji politycznych reprezentujących wszystkie grupy społeczne i zawodowe.

Gwoli przypomnienia: jeszcze w maju 1976 roku powstało Polskie Porozumienie Niepodległościowe, w marcu 1977 roku Nurt Niepodległościowy oraz ROPCiO – Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, w maju 1977 roku w Krakowie powstał Studencki Komitet Solidarności, w styczniu 1978 roku powstało TKN – Towarzystwo Kursów Naukowych (nie było ugrupowaniem, ale jego powstanie miało fundamentalne znaczenie dla krzewienia oświaty i przywracania normalności w nauce polskiej), w kwietniu 1978 roku inaugurują działalność Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża, w lipcu-wrześniu 1978 roku powstało szereg niezależnych organizacji chłopskich, w kwietniu 1979 roku w Nowej Hucie powstała Chrześcijańska Wspólnota Ludzi Pracy, w lipcu 1979 roku w Gdańsku Ruch Młodej Polski, we wrześniu 1979 roku zainaugurowała działalność KPN – Konfederacja Polski Niepodległej. To tylko niektóre ważniejsze z powstałych w latach 1976-1980 organizacji i partii politycznych!

Wszystkie te ugrupowania próbowały tworzyć własne bazy poligraficzne, początkowo skromne ilościowo, najczęściej bardzo prymitywne technicznie, ale angażujący się „drukarze”, którzy wcześniej nie mieli styczności z drukiem, szybko uczyli się i doskonalili posiadany sprzęt. Z czasem zaczęła docierać pomoc techniczna z Zachodu, mimo prób jej powstrzymania przez SB. Oczywiście, że priorytetem struktur podziemnych było przekazywanie aktualnych informacji, których nie uświadczyło się w oficjalnych przekazach, programów politycznych i publicystyki. Z czasem powstawały pierwsze wydawnictwa podziemne. Warto wspomnieć NOW-ą związa-

ną ze środowiskiem KOR, która z czasem stała się potentatem na rynku drukarskim, czy patrząc na przeciwny biegun: Wydawnictwo Polskie KPN. Trzeba pamiętać o Głosie, Młodej Polsce, Niezależnej Spółdzielni Wydawniczej, Niezależnym Instytucie Wydawniczym, Oficynie Liberalów czy lubelskich Spotkaniach. Przypominamy, że to dopiero początek! Na rynku pojawiał się coraz ciekawszy wachlarz książek, wśród których można wybrać interesującą nas pozycję czy wręcz tematykę. Nie zapomnijmy, że cały czas mówimy o wydawnictwach działających w podziemiu, a więc narażonych na inwigilację ze strony SB, nieuniknione wpadki, aresztowania i wyroki dla drukarzy i kolporterów, konfiskaty maszyn drukarskich i papieru.

Niniejsze opracowanie nie omawia drugiego obiegu wydawniczego w Polsce lat 1976-1980. Jak powielić tekst, nie mając niczego, co miałoby choć skromny związek z drukiem? Nie omawiamy technik drukarskich, sposobów zdobywania papieru, kolportażu, antykomunistycznej roli pasty do mycia rąk „Komfort” czy choćby... kisielu spożywczego! I wielu, wielu innych spraw, które tworzą fascynującą historię walki z komuną przy pomocy druku.

Lata późniejsze: 1980-1989 to czas „Solidarności”, stanu wojennego i jego przezwyciężania, czas lawinowego wzrostu ilości wydawnictw podziemnych i powstania filatelistyki podziemnej. Dołączamy listę publikacji związanych z tematyką „Zeszytu Historycznego”, w tym kilka opracowań przybliżających specyfikę funkcjonowania podziemnej poligrafii.

Zadaniem podziemnych publikacji książkowych było edukowanie czytających poprzez udostępnianie tytułów niemożliwych do zdobycia na „normalnym” rynku księgarsko-antykwarycznym. Dotyczyło to pozycji wydanych przed 1939 rokiem i niewznawianych po wybuchu wolności, prac rodzimych i zagranicznych autorów z szerokiego spectrum literatury, filozofii, socjologii, historii i eseistyki polityczno-gospodarczej. Dopiero przeglądając któryś z dostępnych katalogów, czy to konkretnych wydawnictw (NOWA, CDN czy Krąg), czy katalogów książek wydanych w drugim obiegu, można przekonać się (a wtedy przeczytać!) ile wartościowych przekładów, dla przykładu prozy, wtedy ukazało się: wielcy Rosjanie – Sołżenicyn, Szalamow, Bunin, Mandelsztam, Wojnowicz, Maksimow, Achmatowa, Czukowska, Pasternak, Czesi – Havel, Potoczka, Kundera, Hrabal, nadto Gunter Grass, Celine, Vonnegut, wymieniam swoich ulubionych. Z polskich prozaików warto wspomnieć – Jana Józefa Szczepańskiego, Czesława Miłosza, Jerzego Andrzejewskiego, Stanisława Barańczaka, Adama Zagajewskiego, Józefa Mackiewicza, Tadeusza Konwickiego, Kazimierza Orłosia czy braci Brandysów oraz Adama Michnika i Jacka Kuronia. Wykaz można ciągnąć w nieskończoność, lista książek drugiego obiegu liczy ok. 7000 pozycji katalogowych, bo tyle książek i broszur – wydawnictw ciągłych, opublikowano w latach 1976-1989. Oczywiście rzeczą jest fakt, że nie wszystkie te prace wytrzymały próbę czasu. Wiele autorów czy konkretnych prac zdezaktualizowało się bardzo szybko lub ich poziom od samego początku nie rokował im dobrze. Są też pozycje książkowe, wznawiane do tej pory, chętnie kupowane, bo wydawnictwa drugiego obiegu często odznaczały się bardzo drobnym drukiem, dla starszego

pokolenia czytelników trudno już dostępnym.

Oddzielny temat to książki traktujące o interesującym nas okresie 1939-1957. Szczególnie ciekawa jest tu zmiana optyki oraz puli autorów książek. Przed Sierpniem wykładnia historii tego okresu była stosunkowo prosta: sanacyjna Polska upada pod uderzeniem Wehrmachtu, rozpoczynają się brutalne represje i eksterminacja Polaków i Żydów. Dotąd zgoda, tak było! Jednak dalej: na Kresach Wschodnich pełna sielanka, chciałoby się rzec. Braterskiej pomocy uciśnionym przez Sanację narodom Kresów udzielają pomocy Sowiety. Ba, pomagają nawet włączyć wschodnią część Polski do ojczyzny proletariatu. W Sowietach tworzy się armia polska, która wspólnie z armią sowiecką zdobywa Berlin. Trochę bruździ Armia Krajowa i inne organizacje podległe rządowi londyńskiemu (nielegalnemu, zdaniem komunistów). AK morduje, gdzie się da bohaterskich sowieckich partyzantów, czerwonoarmistów i rodzimych komunistów. Po drodze jest jeszcze zbrodnia w Katyniu, ale jak wiadomo, zrobili to Niemcy. Ta wykładnia najnowszej historii Polski obowiązuje do 1989 roku a w Rosji – chyba do dzisiaj. Po wojnie „reakcyjne podziemie” zostaje rozbite przez dzielne UB i KBW, wspierane przez NKWD. Opisują to wznawiani wówczas wielokrotnie mistrzowie ubeckiego pióra, tacy jak choćby Przymanowski, Wałach czy Reniak. Kto dziś pamięta o Machejku?

Drugi obieg umożliwił nam sięgnięcie po prace historyków dotąd raczej nieznanym szerszym kręgom czytelników i umożliwił kontakt z absolutną nowością: wspomnieniami ocalałych z gehenny archipelagu Gułag. Kto miał takie możliwości, spotkał się z opublikowanymi na Zachodzie wspomnieniami Józefa Czapskiego czy Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, pozostała część zainteresowanych osób mogła polegać na pamięci uczestników wywózek przekazywanych w kręgu przyjaciół. Pojawiły się wspomnienia wybitnych dowódców: Władysława Andersa, Tadeusza Bora-Komorowskiego, Klemensa Rudnickiego czy Stanisława Maczka. Sporą grupę stanowią opracowania dotyczące zbrodni katyńskiej, stawiające we właściwym świetle dotychczasowe kłamstwa szerzone przez komunistów wszelkich narodowości na temat rzeczywistych przyczyn i autorów zbrodni.

Powstanie Warszawskie ma swoją oddzielną półkę, podobnie jak działania Armii Krajowej, szczególnie interesująco reprezentowane w opisach i wspomnieniach dotyczących Wileńszczyzny i Nowogródczyny. Z wypiekami czytamy prace dotyczące majora Kalenkiewicza – „Kotwicza”, generała Krzyżanowskiego – „Wilka”, majora Mieczysława Potockiego – „Kamienia”, „Węgielnego”, „Ponurego” czy „Łupaszki”.

Sygnalizujemy w tym miejscu tylko niektóre tematy oraz przypominamy autorów, którzy w swoich pracach zajęli się szerokorozumianym tematem oporu przeciw dwóm totalitaryzmom w latach drugiej wojny światowej i długich latach powojennych, kiedy opór, słabnący, trwał, a w więzieniach czy na polu walki ginęli najlepsi żołnierze poakowskiej konspiracji.

Jacek Swałtek

Filatelistyka podziemna w latach 1982-1989

Powstanie poczty podziemnej wiąże się z Sierpniem 1980 roku. W strajkujących w Trójmieście zakładach pracy łączność z rodzinami utrzymywano poprzez sąsiedzkie roznoszenie korespondencji strajkujących do miejsc zamieszkania ich rodzin. W biurze konstrukcyjnym strajkującej Stoczni im. Komuny Paryskiej wykonano pierwsze stemple, którymi ozdabiano wynoszoną na zewnątrz korespondencję. Wobec ogromnego zainteresowania stemplami, zespół je wykonujący a następnie stemplujący koperty, błyskawicznie rozrósł się. Pojawiały się coraz to nowe pieczętki, różne kolory tuszu, różne odmiany kopert. Siłą rzeczy pojawili się pierwsi kolekcjonerzy, zwłaszcza, że w innych zakładach podchwyciono ideę stemplowania korespondencji. Trzeba zaznaczyć, że pozapocztowa metoda dostarczania korespondencji sprawdziła się w stu procentach! Ludzie poświęcali sporo czasu, by dostarczyć na drugi koniec miasta list nieznanemu osobie! To były pierwsze objawy rodzącej się więzi międzyludzkiej, krótko mówiąc – solidarności. W omawianym okresie wykonano kilkadziesiąt stempli, które dzisiaj są ozdobą każdej kolekcji filatelistyki podziemnej.

Eksplzja zainteresowania tą formą wyrażania swoich emocji i przekazywania informacji nastąpiła po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku. Osadzeni w ośrodkach dla internowanych, zakładach karnych dla politycznych czy w karnych Wojskowych Obozach Specjalnych, wykorzystując najbardziej prymitywne, ale jednocześnie początkowo jedynie dostępne materiały (PCV oderwane z podłogi), dłutka wykonane ze zgiętych i zaostrzonych na betonie wieczek od konserw oraz farb wykonanych z pasty wyciśniętej z wkładów do długopisów, sadzy, wody kolońskiej i Bóg wie czego jeszcze, podjęli w dyskrecji przed klawiszami edycje pierwszych znaczków. Najwcześniejszy znany mi znaczek to podobizna Matki Boskiej Kodeńskiej wykonany wspomnianą metodą w ZK Goleniów przez Jana Tarnowskiego w drugiej połowie grudnia 1981 roku. Farbą była sadza ze spalonej oliwy spod sardynek, z niebieskim tuszem długopisowym. Wszystkie składniki wymieszano, dodano jeszcze rzeczoną oliwę... Znaczek ma do tej pory zapach... „morski”. Wykonano go w nakładzie 80 egzemplarzy.

Pomysłowość osadzonych działaczy opozycji nie miała granic! Jerzy Zacharko z Zakopanego, w ośrodku internowanych w Załężu koło Rzeszowa wykonał piękną pieczętkę z gumowego obcasa buta, zgubionego przez klawisza. Edward E. Nowak z Nowej Huty w Areszcie Śledczym przy ulicy Montelupich w Krakowie wykonał stempel z ... kawałka żółtego sera! Próbowałem dociec, co stało się ze stemplem? Edward zaśłania się niepamięcią, ale podejrzenia skupiają się na kulinarnych walorach stempla. Kopert z konturem okratowanej Polski wykonano około 25 egzemplarzy. Leszek Jaranowski z Krakowa osadzony w WOS w Czerwonym Borze wykonywał znaczki z kory brzoźowej!

Hart ducha uwięzionych niech scharakteryzuje fakt, że we wszystkich bez wyjątku miejscach uwięzienia (a było ich kilkadziesiąt), produkowano znaczki, koperty, różnego rodzaju stemple. Tylko dla porządku warto wspomnieć, że wykonywana

była również bibuła więzienna, ale to inny temat. W niektórych miejscach wykonano po kilkaset walorów filatelistycznych, w innych kilka lub kilkanaście. Wszystkie bardzo interesujące graficznie o ciekawych walorach propagandowych, z dużym ładunkiem wiedzy historycznej. Łącznie wykonano we wspomnianych miejscach około 6000 walorów w nakładach od kilkunastu do kilkuset sztuk każdy.

Równocześnie, od początku 1982 roku, w różnych miejscach kraju zaczynają pojawiać się pierwsze znaczki podziemne. Warszawa, Wrocław, Kraków... Ich przekaz jest jasny: Jesteśmy, działamy, nie damy się komunie! Spełniają wielorakie funkcje, podobnie jak bibuła, książki drugiego obiegu, banknoty i pocztówki.

Poza czysto informacyjną, propagandową i edukacyjną rolę, znaczki pełniły niezwykle ważne zadanie, jako sposób pozyskiwania środków na finansowanie opozycji. Znaczki z uwagi na czytelny, łatwo dający się zdefiniować przekaz graficzny, pozwalały nabywcy identyfikować się z celami i działaniami opozycji. Z uwagi na stosunkowo małe zużycie papieru i farb drukarskich oraz łatwy kolportaż, stanowiły istotny czynnik wspierający lub wręcz finansujący pomoc represjonowanym czy rodzinom członków opozycji oraz inne działania, w tym kosztowne w podziemiu wydawnictwa książkowe.

W latach 1982-1989 wydano około 6000-7000 walorów. Dokładna liczba jest trudna do określenia z uwagi na to, że znaczki różnią się rodzajami użytego do druku papieru czy różnorodnością kolorystyczną. Znaczki ukazywały się w różnych nakładach: od kilkudziesięciu sztuk do kilku tysięcy, zwłaszcza w okresie późniejszym. Najczęściej stosowanym był jednak nakład 500-1000 egzemplarzy. Trzeba pamiętać, że mówimy o czasie, gdy opresja esbecka odnosiła niekiedy sukcesy i w ręce wroga wpadały także znaczki. Dlatego też niemałe niekiedy nakłady zachowały się w niewielkich ilościach egzemplarzy. Znany wśród filatelistów jest poznański arkusz wydawniczy w formacie A4 z wydrukowanymi sześcioma blokami poświęconymi księdzu Jerzemu Popiełuszcze. Według znaków na niebie i ziemi zachowały się dwa takie arkusze!

Poczty podziemne, jak wspomnieliśmy, funkcjonowały praktycznie we wszystkich większych ośrodkach miejskich: w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Szczecinie, Poznaniu, Bydgoszczy, Łodzi, Rzeszowie, Lublinie i Puławach. Większość to dzieła sztuki graficznej i poligraficznej. W późniejszym okresie zaczęły ukazywać się znaczki poligraficznie nieróżniące się od „oficjalnych” (ząbkowane, wielokolorowe, z klejem), bijące na głowę te „nadziemne” ładunkiem emocji i wiedzy.

Znaczki można podzielić na kilka grup tematycznych, cieszących się szczególnym zainteresowaniem odbiorców, często osób, które kupując znaczki regulowały składki członkowskie oraz powiększały tworzący się krąg filatelistów podziemnych. To walory poświęcone Józefowi Piłsudskiemu, Legionom i wojnie 1920 roku, Armii Krajowej, zwłaszcza Powstaniu Warszawskiemu, tematyce sakralnej, zwłaszcza Janowi Pawłowi II i księdzu Jerzemu Popiełuszcze, zrywom wolnościowym po 1945 roku, „Solidarności”, jej ideałom, działaniom oraz przywódcom. Oddzielny temat to chętnie zbierany humor, często wysublimowany i dobitny w swym przekazie.

Jacek Swałtek

Jan Tarnowski

Jedną z niezwykłych postaci związanych z opozycją, jeszcze w latach 70. a potem w latach 80. i z pocztą podziemną lat 1981-1989, którą warto przybliżyć Czytelnikom, nie tylko filatelistom, jest Jan Tarnowski ze Szczecina.

Urodził się w 1937 roku w Nowogrodku w patriotycznej rodzinie, której dzieje i udział w walce o polskość Kresów mogą (będą) stanowić temat osobnego opracowania. Magister inżynier budownictwa lądowego po Politechnice Szczecińskiej. W latach 1967-1992 pracownik Biura Inwestycji Pomorskiej Dyrekcji Kolei Państwowych w Szczecinie. Od 1977 roku współpracownik ROPCiO. W listopadzie 1977 roku zatrzymany podczas druku niezależnej „Opinii” i usunięty karnie ze studiów doktoranckich.

Od września 1980 roku do 1997 roku członek NSZZ „Solidarność”. W latach 1980-1981 członek Komisji Zakładowej w Biurze Inwestycji PDOKP, członek Prezydium Zarządu NSZZ „Solidarność” w Szczecinie.

13 grudnia 1981 roku internowany w Goleniowie, potem w Wierchowiu Pomorskim. Zwolniony w kwietniu 1982 roku.

W latach 1982-1989 członek Tajnej Komisji Zakładowej w PDOKP w Szczecinie, w latach 1990-1991 członek Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ „Solidarność”. W latach 1992-1997 naczelnik Wydziału Drogowego PDOKP. Od 1997 roku jest na emeryturze.

Odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2006).

Znaczki i grafiki wykonywał już od grudnia 1981 roku, początkowo jako internowany w Goleniowie, a potem w Wierchowiu Pomorskim, techniką najprostsza: kawałek linoleum, dłutko z wieczka puszki, farba z sadzy, oleju i wody kolońskiej! Zaiste pomysłowość ludzka nie zna granic!

Po wyjściu z internatu Jan między innymi tworzył grafiki nawiązujące do rocznic i innych wydarzeń historycznych (19 prac) oraz serię grafik poświęconych bliskim jego sercu Kresom (6 prac), Tatrom (14 prac) oraz Szczecinowi (2 prace). Wspomniane grafiki ukazały się w nakładach 150 egzemplarzy każda i były darmowo rozprowadzane wśród przyjaciół i działaczy podziemia, nie tylko szczecińskiego.

W latach 1985-1989 Jan Tarnowski wykonał gigantyczną pracę. Zaprojektował a następnie wykonał 285 (!) znaczków o jednolitej stylistyce, całkowicie odmiennej od stosowanej przez innych twórców.

Przypomnijmy całą twórczość filatelistyczną Jana, począwszy od internowania w Goleniowie:

grudzień 1981 – ZK Goleniów:

2 znaczki z Matką Boską Kodyńską, nakład: po 80 egzemplarzy.

styczeń-kwiecień 1982 – Ośrodek dla internowanych Wierchowiu Pomorskie

4 znaczki z Matką Boską, różne kolory druku, nakład 80 egzemplarzy. Nakłady znaczków były podyktowane jakością matryc z linoleum. Powyżej 80 egzemplarzy, matryca ścierała się, rysunek przestawał być wyraźny.

1984 rok

Wykonane zostały nowodruki wszystkich znaczków obozowych Jana. Różnią się tym od obozowych, że drukowane są przy użyciu farb drukarskich, w kilku kolorach. Podobnie jak wspomniane wyżej grafiki rozdawane były osobom działającym w podziemiu.

wrzesień 1985

Pojawia się seria znaczków „Polacy na frontach II wojny światowej”, wszystkie wydane odtąd znaczki mają wymiar 47x60 mm, nominal 30 zł. Serie znaczków związanych z tym tematem, ukazały się w kolorze czarnym i czarno-czerwonym (czerwony napis „Solidarność”):

- Marynarka Wojenna – 16 znaczków, nakład: czarne ok. 200 serii, czarno-czerwone – ok. 170 serii,
- Lotnictwo – 16 znaczków oraz 1 szt. ze zmienionym rysunkiem, nakład: czarne – 190 serii, czarno-czerwone – 160 serii,
- Kampania Włoska – 17 znaczków oraz 1 szt. zmieniony rysunek, nakład: czarne – 200 serii, czarno-czerwone – 150 serii,
- Dywizja Generała Maczka – 16 znaczków oraz 2 szt. zmieniony rysunek, nakład: czarne – 180 serii, czarno-czerwone – 170 serii,
- różne (Narvik, Francja, Afryka) – 11 znaczków, nakład: czarne – 180 serii, czarno-czerwone – 170 serii,
- Sowiety – 5 znaczków, nakład: czarno-czerwone – 170 serii (*Wykonałem te znaczki, po spotkaniu z kościuszkowcem, który stwierdził: My też walczyliśmy o Polskę*).

maj 1986

75. rocznica Związku Harcerstwa Polskiego – 16 znaczków oraz 3 szt. zmieniony rysunek, nakład: czarne – 30 serii, znaczki dwubarwne – 9 wariantów w łącznym nakładzie 105 serii.

grudzień 1986

Madonny Polskie – 8 znaczków oraz 5 szt. ze zmienionym rysunkiem, dwubarwne w 10 wariantach, nakład łączny – 150 serii.

luty 1987 – luty 1988

45. rocznica powstania Armii Krajowej. Emisja wydawana seriami:

- AK Białystok – 20 znaczków oraz 4 znaczki o zmienionym rysunku, czarno-czerwone, nakład: 150 serii,

- AK Wilno – 16 znaczków, czarno-czerwone, nakład: 150 serii,
- AK Nowogródek – 16 znaczków oraz 2 ze zmienionym rysunkiem, czarno-czerwone, nakład: 160 serii,
- AK Lwów – 12 znaczków oraz 4 ze zmienionym rysunkiem, czarno-czerwone, nakład: 160 serii,
- AK Stanisławów – 12 znaczków oraz 2 szt. ze zmienionym rysunkiem, czarno-czerwone, nakład: 160 serii,
- AK Wołyń – 12 znaczków oraz 3 ze zmienionym rysunkiem, czarno-czerwone, nakład: 150 serii,
- AK Polesie – 12 znaczków, czarno-czerwone, nakład: 160 serii,
- AK Rzeszów – 8 znaczków, czarno-czerwone, nakład: 170 serii,
- AK Tarnopol – 12 znaczków, czarno-czerwone, nakład: 160 serii,
- AK Podhale – 8 znaczków, czarno-czerwone, nakład: 170 serii,
- AK Kraków – 8 znaczków, czarno-czerwone, nakład: 25 serii; nie weszły do kolportażu,
- AK Lublin – 8 znaczków, czarno-czerwone, nakład: 25 serii; nie weszły do kolportażu.

czerwiec 1987

Jan Paweł II w Szczecinie. Znaczek w różnych odcieniach brązu, format 58x73 mm, nakład: 70 szt.

sierpień 1989

44 rocznica Powstania Warszawskiego – 16 znaczków, czarno-czerwone, nakład 100 serii, w 9 dwubarwnych wariantach – 160 serii.

Znaczki wydawane od września 1985 roku były częściowo rozdawane, a częściowo weszły do kolportażu, jako sposób zasilenia kasy związkowej po wpadce kurierów w 1984 roku.

Każdy ze znaczków zaprojektowanych i wykonanych przez Jana Tarnowskiego opisuje ważne, dramatyczne, niekiedy tragiczne wydarzenie związane z oporem przeciw najeźdźcom. Nie sposób w naszym opracowaniu przypomnieć wszystkie wydarzenia przedstawione na znaczkach, ograniczmy się, przykładowo, do 2 znaczków z serii AK Białystok, które symbolicznie zamykają dzieje oporu zbrojnego lat powojennych uwidocznionego na znaczkach:

1. Przytuły – 23 sierpnia 1954 roku

Przypomnijmy postać bohatera znaczka, majora Jana Tabortowskiego „Bruzdy”. Urodził się w 1906 roku w Nowogródku. Ukończył Oficerską Szkołę Piechoty oraz Szkołę Podchorążych Artylerii w Toruniu. W bitwie nad Bzurą dwukrotnie ranny, dostał się do niewoli niemieckiej, uciekł ze szpitala w Warszawie i znalazł się w konspiracji. W maju 1942 roku został inspektorem III Inspektoratu obejmującego

AK Łomża i Grajewo. Dla akcji „Burza” zorganizował partyzancką bazę na bagnach biebrzańskich. Niemcy zaatakowali bazę „Kobielniki” bronią przez oddziały AK i sowieckich spadochroniarzy. 14 sierpnia 1944 roku obrońcy opuścili bazę i koło Wizny nawiązali kontakt z Sowietami. Polacy zostali rozbrojeni i doprowadzeni do sztabu 81 Korpusu. „Bruzdę” z adiutantem aresztowano. 26 sierpnia aresztowanym udało się uciec. Jan Tabortowski pozostał w konspiracji. Komendant Okręgu Białostockiego AK podpułkownik Liniarski „Mścisław” utworzył na swoim terenie Armię Krajową Obywatelską. Major „Bruzda” wrócił na stanowisko inspektora. Oddziały Inspektoratu przeprowadziły szereg udanych akcji. W 1945 roku rozbiły oddział MO i UB w Wyrzykach, uwolniły aresztowanych w Łomży, potem w Grajewie. Większością akcji dowodził major „Bruzda”. W kwietniu 1947 roku „Bruzda” ujawnił się i wyjechał, najpierw do Szczecina, później do Warszawy. Był inwigilowany i nakłaniany do agenturalnej współpracy. Po dwóch latach, w kwietniu 1949 roku, poufnie poinformowany o czekającym go aresztowaniu wrócił w łomżyńskie.

Nie było już AK, nie było WiN-u, ale wokół „Bruzdy” gromadzili się żołnierze znajdujący się w podobnej jak on sytuacji. Kilkanaście dobrze uzbrojonych osób kwaterowało w ziemiankach lub u zaufanych gospodarzy. Byli postrachem kapusiów, ormowców i wszelkiej maści kolaborantów. Likwidowali szczególnie brutalnych ubeków. W lipcu 1953 roku do oddziału dołączył podporucznik Stanisław Marchewka „Ryba”, który rok wcześniej wpadł w ręce UB, podpisał wymuszoną współpracę i miał ujawnić „Bruzdę”. Po nawiązaniu kontaktu z majorem wyznał, jaki cel mu wyznaczono, zerwał z UB i pozostał w oddziale. Ta tragiczna epopeja trwała aż do 23 sierpnia 1954 roku. W Przytułach podczas rozbrajania posterunku milicji, doszło do walki, w której major „Bruzda” został ciężko ranny. Nie chcąc wpasć w ręce UB, major poprosił „Rybę”, by ten dobił go strzałem z pistoletu...

2. Jeziorki – 3 marca 1957 roku

„Rybie” udało się uciec. Ukrywał się do 3 marca 1957 roku, bezustannie poszukiwany przez UB. Poprzez współpracowniczkę Urzędu Bezpieczeństwa „Zdzisławę” ustalono miejsce pobytu „Ryby”. Zabudowania w Jeziorkach, wśród których ukryty był schron „Ryby” otoczyła kompania KBW i ubecy. Zorientowawszy się, że jest otoczony, „Ryba” oddał kilka strzałów do prześladowców, trafiony serią z pistoletu maszynowego, zginął na miejscu...

Jacek Swałtek

Układ prezentacji książek i walorów filatelistycznych

Spośród książek wydanych w drugim obiegu oraz walorów filatelistycznych opublikowanych w latach 80., wybraliśmy te pozycje, które można zaliczyć do szerokiej tematyki oporu przeciw dwóm totalitaryzmom w latach 1939-1957.

Książki podzieliśmy na bloki tematyczne a znaczki na bloki geograficzno-cza-

sowe, by ułatwić odszukanie wydarzeń lub osób interesujących Czytelnika. Z góry zastrzegamy, że prezentacja, zarówno książek, jak i znaczków nie jest próbą opisu wydarzeń. Temu służą inne opracowania. Przedstawiamy zjawiska, wydarzenia i dowódców, posługując się reprodukcjami okładek książek i znaczków. Zakreśliliśmy ramy czasowe:

- 1939 rok – pakt Ribbentrop-Mołotow, napaść Niemców, następnie Sowietów we wrześniu 1939 roku, powstanie podziemnej Służby Zwycięstwu Polski.
- 1957 rok – ostatni przedstawiony na znaczku z lat 80. epizod oporu po 1945 roku, dotyczy ostatniej walki i śmierci podporucznika Stanisława Marchewki „Ryby” w dniu 3 marca 1957 roku. Tym tragicznym, symbolicznym akcentem chcemy zamknąć opisywany okres oporu zbrojnego przeciw dwóm totalitaryzmom.

Książki były drukowane w formatach A5 lub A6, rzadziej A4. Na naszych stronach ilustracyjnych nie stosujemy zasady zachowania proporcji reprodukowanych okładek (podobnie jak i znaczków podziemnych i kopert). Uznaliśmy, że nie ma to większego wpływu na jakość odczytu ilustracji a umożliwia zamieszczenie większej ilości reprodukcji na stronie.

Dodatkiem do części książkowej jest wykaz publikacji dotyczących oporu lat 1939-1957, które ukazały się w drugim obiegu. Pominęliśmy kilka tytułów historycznie lub literacko nieprzekonujących. W wykazie niektóre tytuły zostały wyróżnione tłustym drukiem. To książki, które przedstawiamy w części ilustracyjnej.

Kolejnym dodatkiem jest zestawienie nazwisk i pseudonimów osób przedstawionych na prezentowanych znaczkach, głównie dowódców Armii Krajowej różnego szczebla i dowódców Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W zestawieniu ujęte są nazwiska polityków II RP, którzy zostali uwidocznieni na znaczkach (np. Józef Piłsudski). W dodatku „Warto przeczytać” przedstawiamy listę pozycji książkowych omawiających tematykę powstania i funkcjonowania podziemnych wydawnictw książkowych oraz filatelistyki podziemnej, a także pozycje książkowe, które w sposób syntetyczny omawiają wysiłek zbrojny i martyrologię w latach 1939-1957. Trud, a może i przyjemność wyszukania oraz przeczytania książek omawiających poszczególne wydarzenia czy epizody pozostawiamy Czytelnikowi.

Barbara Swaltek, Jacek Swaltek

Warto przeczytać

Albert Andrzej, *Historia Polski 1914-1993*, Świat Książki 1995

Archiwum Opozycji, Karta, Warszawa 2006

Bertram Leszek, *Obieg NOW-ej*, IPN, Warszawa 2013

Bibula – od wolnego słowa do wolności, Stowarzyszenie Wolnego Słowa, Warszawa 2009

Bibula 1979-1989, Stowarzyszenie Wolnego Słowa, Warszawa 2009

- Błażejowska Justyna, *Papierowa rewolucja. Z dziejów drugiego obiegu w Polsce 1976-1989*, IPN, Warszawa 2010
- Davies Norman, *Europa walczy 1939-1945*, Znak 2008
- Drugi obieg 1978-1989*, Karta, Warszawa 2008
- Garliński Józef, *Politycy i żołnierze*, Prawy Margines, Warszawa 1988
- Garliński Józef, *Polska w drugiej wojnie światowej*, Wers, Wrocław 1988
- Katalog druków zwartych drugiego obiegu wydawniczego 1976-1989 ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej*, Biblioteka UJ, Kraków 2001
- Kobyliński Antoni, *Sześć lat podziemnej poczty w Polsce*, Muzeum Polskie, Rapperswil 1989
- Kunert Krzysztof Andrzej, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939-1945*, t. 1-3, PAX, Warszawa 1987-1991
- Pobóg-Malinowski Władysław, *Najnowsza historia polityczna Polski 1846-1945*, t. 3, *Okres 1939-1945*, Krąg, Warszawa 1981
- Sowiński Paweł, *Zakazana książka. Uczestnicy drugiego obiegu 1977-1989*, ISP PAN, Warszawa 2011
- Swałek Barbara, Swałek Jacek, *Gawędy o znaczkach, stemplach i kopertach*, Stowarzyszenie Sieć Solidarności, nr 7, Kraków 2016
- Śledziński Kasper, *Cichociemni. Elita polskiej dywersji*, Znak, Kraków 2011
- Tucholski Jędrzej, *Cichociemni*, PAX, Warszawa 1984
- Wieliczka-Szarkowa Joanna, *Żołnierze wyklęci*, wyd. AA, Kraków 2013
- Wielka Księga Armii Krajowej*, Znak, Kraków 2015

**Opór społeczny przeciw dwóm totalitaryzmom w latach 1939-1957
w publikacjach książkowych drugiego obiegu
(drukem wytłuszczonym oznaczono pozycje książkowe,
których okładki są reprodukowane w części ilustracyjnej Zeszytu)**

Abramski Jan, Żywiecki Ryszard, *Katyń*, 10 str., Białostocka Oficyna Studencka, Białystok 1981

AK I VIII 1944-1984, 4 str., Drukarnia im. Gen. Okulickiego, Warszawa 1984 (brak wydawnictwa)

Albert Andrzej, *Wschodnie granice Polski*, 53 str., Wydawnictwo „W”, Warszawa 1984

Anders Władysław, *Bez ostatniego rozkazu. Wspomnienia z lat 1939-1946*, 99 str., 1981 (brak miasta, brak wydawnictwa)

Anders Władysław, *Bez ostatniego rozkazu*, cz. I-II, 404 str., Biblioteka Informatora Środkowo-Wschodniego, Lublin 1988

Anders Władysław, *Bez ostatniego rozkazu. Wspomnienia z lat 1939-1946*, t. 1-2, 87+150 str., Wydawnictwo Margines, Warszawa 1984

Anders Władysław, *Bez ostatniego rozkazu. Wspomnienia z lat 1939-1946*, 402 str., Słowo Niepodległe, Warszawa 1980

Anders Władysław, *Bez ostatniego rozkazu. Wspomnienia z lat 1939-1946*, 87 str., (brak wydawnictwa, brak miasta, brak roku)

Anders Władysław, *Kłeska Hitlera w Rosji*, 137 str., Errata, Szczecin 1988

Anty-Frelek, Anty-Kowalski, *Burza 1939*, 120 str., Biblioteka Historyczna i Literacka, Warszawa 1981

Augustyński Zygmunt, *Miesiące walki 1945-1946*, 282 str., Warszawa 1976 (brak wydawnictwa)

Augustyński Zygmunt, *Miesiące walki 1945-1946*, 184 str., Głos, Warszawa 1988

Awtarchanow Abdurachman, *Zakulisowa historia paktu Ribbentrop-Mołotow*, 22 str., 1984 (brak wydawnictwa, brak miasta)

Awtorchanow Abdurachman, Agurski Michał, *Prawdziwa historia paktu Ribbentrop-Mołotow*, 32 str., Studencka Agencja Wydawnicza, Szczecin (brak roku)

Bagiński Kazimierz, *Proces szesnastu w Moskwie*, 72 str., Wydawnictwo Grup Politycznych, Warszawa 1985

Bagiński Kazimierz, *Proces szesnastu w Moskwie*, 49 str., Warszawa 1985 (brak wydawnictwa)

Bagiński Kazimierz, *Proces szesnastu w Moskwie*, 72 str., Wydawnictwo Grup Politycznych, Warszawa 1985

Bagiński K., Gawliński J., Pużak K., *Proces szesnastu w Moskwie*, 148 str., Kraków 1984 (brak wydawnictwa)

Banasikowski Edmund, *Na zew ziemi wileńskiej*, 455 str., Myśl, Warszawa 1989

Bartoszewski Władysław, *Dni walczącej Warszawy. Kronika Powstania Warszawskiego*, 377 str., Krag, Warszawa 1984

Bartoszewski Władysław, *Los Żydów Warszawy 1939-1943*, 70 str., Fakt, Łódź 1989

Bartoszewski Władysław, *Los Żydów Warszawy 1939-1943*, 70 str., Bez Cięć, Kraków 1985

Bartoszewski Władysław, *Los Żydów Warszawy 1939-1943*, 70 str., MS „S”, Warszawa 1985

Bartoszewski Władysław, *Polskie Państwo Podziemne 1939-1945*, 25 str., Oficyna Wydawnicza Solidarności, Wrocław 1980

Bartoszewski Władysław, *Polskie Państwo Podziemne 1939-1945*, 25 str., Oficyna Wydawnicza Solidarności, Wrocław 1981

Bartoszewski Władysław, *Polskie Państwo Podziemne 1939-1945*, 35 str., NOWA, Warszawa 1980

Bartoszewski Władysław, *Polskie Państwo Podziemne 1939-1945*, 23 str., AI Solidarności Walczącej, Lublin 1985

Bartoszewski Władysław, *Polskie Państwo Podziemne 1939-1945 (Wykład)*, 18 str., NOWA (brak miasta, brak roku)

Bartoszewski Władysław, *Rozważania o Powstaniu Warszawskim*, 16 str., Głos, Warszawa 1983

Beck Józef, *Pamiętniki. Wrzesień 1939*, 15 str., NZS WSI, Radom 1981

Bień Adam, *Bóg jest wyżej, dom jest dalej*, 200 str., Przedświt, Warszawa 1986

Błady-Szwajger Adina, *Szpital w getcie. Krótka historia szpitala Bersonów i Baumanów 1939-1943*, 24 str., Solidarność Walcząca, Łódź 1987

Błady-Szwajger Adina, *Wspomnienia lekarki. Szpital w getcie. Łączniczka ŻOB*, 106 str., NOWA, Warszawa 1989

Boblewski Andrzej, *Armia Andersa w Rosji*, 15 str., Metrum, Siedlce 1986

Boblewski Andrzej, *Emigracyjny rząd Rzeczypospolitej 1939-1945*, 16 str., Metrum, Siedlce 1985

Bój Warszawy 1 VIII-2 X 1944, 19 str., Signum, 1981 (brak wydawnictwa, brak miasta)

Bregman Aleksander, *Najlepszy sojusznik Hitlera*, 160 str., Bez Cenzury, Warszawa 1982

Bregman Aleksander, *Najlepszy sojusznik Hitlera*, 160 str., Zespół, Warszawa 1989

Bregman Aleksander, *Najlepszy sojusznik Hitlera*, 160 str., Wydawnictwo Krzyża Nowohuckiego, Kraków (brak roku)

Bregman Aleksander, *Najlepszy sojusznik Hitlera*, 160 str., Wydawnictwo im.

Konstytucji 3-Maja, Warszawa (brak roku)

Bregman Aleksander, *Najlepszy sojusznik Hitlera*, 160 str., Profil, Wrocław (brak roku)

Bregman Aleksander, *Najlepszy sojusznik Hitlera*, 32 str., Vist, Wrocław 1986

Briański Wincenty, *Polacy w łagrach radzieckich*, cz. I-II, 109+134 str., Unia Nowoczesnego Humanizmu, Białystok 1984

Bukowiński Władysław, *Wspomnienia z Kazachstanu*, 57 str., Lublin 1979 (brak wydawnictwa)

Bukowiński Władysław, *Wspomnienia z Kazachstanu*, 68 str., Wydawnictwo Krzyża Nowohuckiego, Kraków 1981

Bukowiński Władysław, *Wspomnienia z Kazachstanu*, 78 str., Graf, Gdańsk 1989

Bukowiński Władysław, *Wspomnienia z Kazachstanu*, 75 str., Spotkania, Lublin 1980

Bukowiński Władysław, *Wspomnienia z Kazachstanu*, 78 str., Unia Nowoczesnego Humanizmu, Warszawa (brak roku)

Burza (Wspomnienia cichociemnych), 26 str., Grot, Toruń 1984

Byrska Maria, *Ucieczka z zesłania*, 160 str., Suplement 2, Gdańsk 1987

Byrska Maria, *Ucieczka z zesłania*, 164 str., Biblioteka Informatora Regionu Środkowo-Wschodniego, Lublin 1987

Celt Marek, *Biali kurierzy*, 382 str., Prawy Margines, Warszawa 1986

Celt Marek, *Biali kurierzy*, 382 str., Wola, Warszawa (brak roku)

Cherubin Dariusz, *Ludność polska w więzieniach i obozach radzieckich w latach 1939-1941*, 132 str., Rytm, Warszawa 1989

Ciesielski Andrzej, *Katyń*, 32 str. (brak wydawnictwa, brak miasta, brak roku)

Co na dzisiaj? Programy Polski Walczącej (1939-), 41 str., Nowa, Warszawa 1981

Czapska-Jordan Wanda, *WRN PPS pod okupacją niemiecką 1939-1945*, 37 str., NOWA, Warszawa 1981

Czapski Józef, *Na niehumanitarnej ziemi*, 418 str., Suplement, Warszawa 1981

Czapski Józef, *Na niehumanitarnej ziemi*, 304 str., Krakowskie Towarzystwo Wydawnicze, Kraków 1987

Czapski Józef, *Na niehumanitarnej ziemi*, 141 str., Krąg, Warszawa 1982

Czapski Józef, *Wspomnienia starobielskie*, 58 str., NOWA, Warszawa 1979

Czapski Józef, *Wspomnienia starobielskie*, 57 str., Niezależny Instytut Wydawniczy, Olsztyn 1981

Czapski Józef, *Wspomnienia starobielskie*, 41 str., Wydawnictwo im. Gen. Nil-Fieldorfa, Warszawa 1984

Czapski Józef, *Wspomnienia starobielskie*, 23 str., Fakt, Łódź 1988

Czapski Józef, *Wspomnienia starobielskie. Prawda o Katyniu*, 42 str., Spotkania, Lublin 1985

Dąbrowski Antoni „Bohun”, *Wspomnienia dowódcy Brygady Świętokrzyskiej*, 68

str., Wydawnictwo Polskie, Warszawa 1988

Dąbrowski Antoni „Bohun”, *Byłem dowódcą Brygady Świętokrzyskiej. Drogi cichociemnych. Opowiadania zebrane*, 287 str., Wers, Warszawa 1989

Dąbrowski Antoni „Bohun”, *Byłem dowódcą Brygady Świętokrzyskiej. Drogi cichociemnych. Opowiadania zebrane*, t. 1-2, 164+159 str., Kurs, Łódź-Warszawa 1986

Drogi cichociemnych, 167 str., Kurs, Łódź-Warszawa 1986

Drogi cichociemnych, 159 str., Kurs, Łódź-Warszawa 1986

Dywizja Lwów (Wspomnienia żołnierskie z ZSRR i z Iraku 1941-1943), 325 str., AW Solidarności Walczącej, Wrocław 1989

Dziś, jutro, pojutrze (Szare Szeregi w świetle swoich dokumentów), 77 str., Głos, Warszawa 1985

Edelman Marek, *Getto walczy (Udział Bundu w obronie getta warszawskiego)*, 67 str., CDN, Warszawa 1983

Edelman Marek, *Getto walczy (Udział Bundu w obronie getta warszawskiego)*, 43 str., Solidarność Walcząca, Łódź 1986

Epilog wileńskiej AK, 32 str., Niezależny Instytut Wydawniczy 1981 (brak miasta)

Erdman Jan, *Droga do Ostrej Bramy*, tom 1-2, 437 str., Kurs, Łódź-Warszawa 1986

Erdman Jan, *Droga do Ostrej Bramy*, tom 1-2, 443 str., NOWA Warszawa 1987

Erdman Jan, *Osierocone natarcie*, 23 str., Kres (brak wydawnictwa, brak miasta, brak roku)

Fikus Dariusz, Pseudonim „Łupaszka”. Z dziejów V Wileńskiej Brygady Śmierci i Mobilizacyjnego Ośrodka Wileńskiego Okręgu AK, 164 str., Prawy Margines, Warszawa 1988

Fikus Dariusz, Pseudonim „Łupaszka”. Z dziejów V Wileńskiej Brygady Śmierci i Mobilizacyjnego Ośrodka Wileńskiego Okręgu AK, 164 str., Most, Warszawa 1988

Garliński Józef, *Politycy i żołnierze*, 311 str., Przedświt, Warszawa 1986

Garliński Józef, *Politycy i żołnierze*, 508 str., Prawy Margines, Warszawa 1988

Garliński Józef, *Polska w drugiej wojnie światowej*, 508 str., Wers, Warszawa-Wrocław 1988

Garliński Józef, *Polskie Państwo Podziemne 1939-1945*, 42 str., Errata, Szczecin 1987

Garliński Józef, *Polskie Państwo Podziemne 1939-1945*, 42 str., WIS, Warszawa 1985

Garliński Józef, *Szwajcarski korytarz*, 167 str., Głos, Warszawa 1989

General brygady Leopold Okulicki ps. Niedźwiadek, ostatni dowódca Armii Krajowej, 28 str., Wydawnictwo „W”, Warszawa 1983

Gross Tomasz Jan, Grudzińska-Gross Irena, *W czterdziestym nas matko na Sybir zesłali... Polska i Rosja 1939-1942*, 124 str., Warszawa 1984 (brak wydawnictwa)

Gross Tomasz Jan, Grudzińska-Gross Irena, *W czterdziestym nas matko na Sybir zesłali... Polska i Rosja 1939-1942*, 507 str., Profil, Wrocław 1989

Gross Tomasz Jan, Grudzińska-Gross Irena, *W czterdziestym nas matko na Sybir zesłali... Polska i Rosja 1939-1942*, 123 str., MS „S”, Warszawa 1984

Gross Tomasz Jan, Grudzińska-Gross Irena, *W czterdziestym nas matko na Sybir zesłali... Polska i Rosja 1939-1942*, t. 1-2. 507 str., Oficyna Wydawnicza, Gdańsk 1989

Gross Tomasz Jan, *W zaborze sowieckim*, 63 str., Słowo, Warszawa 1983

Grossfeld Leon, *Polskie aspekty stosunków niemiecko-sowieckich w przededniu i w pierwszym okresie II wojny światowej*, 39 str., NOWA, Warszawa 1981

Herling-Grudziński Gustaw, *Inny świat*, 240 str., Łódzkie Towarzystwo Historyczne, 1981 (brak miasta)

Herling-Grudziński Gustaw, *Inny świat. Zapiski sowieckie*, 253 str., NOWA, Warszawa 1980

Herling-Grudziński Gustaw, *Inny świat. Zapiski sowieckie*, cz. I-II, 251 str., Libertas, Kraków 1984

Herling-Grudziński Gustaw, *Inny świat. Zapiski sowieckie*, 56 str., Akces, Warszawa 1987

Herling-Grudziński Gustaw, *Inny świat. Zapiski sowieckie*, 251 str., Antyk, Warszawa 1987

Iranek-Osmecki Kazimierz, *Emisariusz „Jur”*, 200 str., MS „S”, Warszawa 1986

Iranek-Osmecki Kazimierz, *Emisariusz „Jur”*, 204 str., Prawy Margines, Warszawa 1987

Iranek-Osmecki Kazimierz, *Kto ratuje jedno życie... Polacy i Żydzi 1939-1945*, 320 str., Krąg, Warszawa 1981

Jankowski Stanisław, *General Stefan Rowecki „Grot”*, 185 str., Wydawnictwo „Krzyża Nowohuckiego”, Kraków 1981

Jerzewski Leopold, *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, 150 str., Głos, Warszawa 1979

Jerzewski Leopold, *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, 71 str., Zorza, Malbork 1985

Jerzewski Leopold, *Dzieje sprawy Katynia*, 30 str., Głos, Warszawa 1980

Jerzewski Leopold, *Dzieje sprawy Katynia*, 17 str., Wydawnictwo Polskie, Lublin 1983

Jerzewski Leopold, *Dzieje sprawy Katynia*, 24 str., Oficyna Wydawnicza „Solidarności”, Wrocław 1981

Jerzewski Leopold, *Dzieje sprawy Katynia*, 80 str., Wydawnictwo „W”, Warszawa 1984

Jurewicz Lesław, *Zbrodnia czy początek wojny domowej*, 150 str., (brak wydaw-

nictwa, brak miasta, brak roku)

K.M., *Na spotkanie ludziom z AK*, 177 str., Kraj, Warszawa 1976.

Kabata Zbigniew, *W pieśni wrócim znów... AK*, 39 str., Ogniw, Wrocław 1988

Kalendarium stosunków sowiecko-niemieckich w latach 1939-41, 20 str., Wydawnictwo Myśli Nieinternowanej 1985 (brak miasta)

Kamiński Aleksander, Wasilewski Antoni, Józef Grzesiak „Czarny”, 80 str., Biblioteczka Bratniego Słowa, Warszawa 1981

Karski Jan, Wielkie mocarstwa a Polska, cz. I-II, 306 str., WSKOS, Warszawa 1987

Karski Jan, *Tajna dyplomacja Churchilla i Roosevelta w sprawie Polski 1940-1945*, 14 str., 1986 (brak wydawnictwa, brak miasta)

Karski Jan, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1939-1945*, 398 str., Wszechnica Społeczno-Polityczna, Kraków 1989

Katyń, 14 str., Młoda Polska, Gdańsk 1981

Katyń, 32 str., Paragraf, Łódź 1981

Katyń, 23 str., SIW, Poznań 1981

Katyń, 32 str., SOWA, Szczecin 1981

Katyń. Wybór publicystyki, 189 str., Myśl, Warszawa (brak roku)

Kaz-Ostaszewicz Kazimierz, *Długie drogi Syberii*, 183 str., MS „S”, Warszawa 1986

Kersten Krystyna, Jalta w polskiej perspektywie, 260 str., NOWA, Warszawa 1989

Kluz Stanisław, W potrzasku dziejowym. WiN na szlaku AK. Rozważania i dokumentacja, 464 str., Wydawnictwo im. Gen. E. Nila-Fieldorfa, Warszawa 1981

Kołaciński Władysław „Żbik”, *Miedzy młotem a kowadłem. Konspiracja-egzekutywa, partyzantka w Polsce 1940-1945*, 283 str., Antyk, Warszawa 1988

Kołaciński Władysław „Żbik”, Miedzy młotem a kowadłem. Konspiracja-egzekutywa, partyzantka w Polsce 1940-1945, 274 str., Recto, Warszawa 1989

Komorowski Tadeusz Bór, Trzy wykłady o AK, 33 str., Signum, Warszawa 1981

Komorowski Tadeusz Bór, Armia Podziemna, 67 str., Biblioteka „Promienistych”, Kraków 1983

Komorowski T. Bór, *Armia Podziemna*, cz. I-II, 386 str., Skorpion, Warszawa 1986

Komorowski T. Bór, Armia Podziemna, cz. I-II, 386 str., Przedświt, Warszawa 1988

Koniec Polskiego Państwa Podziemnego (zbiór dokumentów), 193 str., Pokolenie, Łódź 1987

Korab-Żebryk Roman, *Epilog. Wileńszczyzna 1944*, 95 str., Biblioteka Historyczna i Literacka, Warszawa 1981

Korab-Żebryk Roman, *Operacja wileńska 1944. Epilog*, 45 str., MN, Warszawa 1986

Korboński Stefan, Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po Podziemiu z lat

1939-1945, 137 str., Krąg, Warszawa 1981

Korboński Stefan, *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po Podziemiu z lat 1939-1945*, cz. I-II, 154 str., KOS, Kraków 1981

Korboński Stefan, *Z dziejów łączności radiotelegraficznej Warszawa-Londyn w latach 1939-1945*, 18 str., Biblioteka Promienistych, Kraków 1984

Kotkowicz Aniela, *Przeżyłam łagry sowieckie*, 38 str., NIW, Warszawa 1984

Kotow Piotr, *Widziałem Kotłas i Workutę*, 170 str., Kształt, Gdańsk 1989

Kozakiewicz Jerzy, *Po wojnie... Program Polski Walczącej*, 12 str., Rytm, Warszawa 1985

Kranc Remigiusz, *Widziałem piekło*, 37 str., Metrum, Siedlce 1986

Kronika Batalionu im. W. Łukasińskiego XII Zgrupowania IV Rejon Warszawa-Śródmieście, 55 str., Zespół Historyczny Bat. Łukasiński, Warszawa 1984

Krzyżanowski Bronisław, *Wileński matecznik 1939-1944 (Z dziejów Wachlarza i Armii Krajowej)*, 259 str., Pokolenie, Warszawa 1988

Kukiel Marian, *General Sikorski. Żołnierz i mąż Polski Walczącej*, 280 str., NOWA, Warszawa 1981

Kukiel Marian, *General Sikorski. Żołnierz i mąż Polski Walczącej*, 280 str., Suplement, Szczecin 1981

Langer Władysław, *Ostatnie dni obrony Lwowa 1939*, 23 str., Biblioteka Historyczna, Warszawa 1979

Leinwand Artur Leopold, *Przywódcy Polski Podziemnej przed sądem moskiewskim*, 109 str., Pokolenie, Warszawa 1989

Lenkiewicz Antoni, *Komendanci główni Armii Krajowej*, 39 str., Solidarność Walcząca, Wrocław 1989

Lerski Jerzy, *Emisariusz „Jur”*, 254 str., Rytm, Warszawa 1988

Lerski Jerzy, *Emisariusz „Jur”*, 254 str., MS „S”, Warszawa 1988

Lewald Józef, *Armia Krajowa – najpowszechniejsza i najliczniejsza organizacja w dziejach Polski*, 24 str., Rytm, Warszawa 1986

Lewald Józef, *Armia Krajowa – najpowszechniejsza i najliczniejsza organizacja w dziejach Polski*, 32 str., KRET, Wrocław 1986

Liberys Napoleon, *Polacy na Łotwie w okresie drugiej wojny światowej*, 20 str., Bez Ciąg, Kraków 1985

Lista Katyńska. Jeńcy obozów Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk zaginieli w Rosji Sowieckiej, 336 str., CDN, Warszawa 1988

Liszewski Karol, *Wojna polsko-sowiecka 1939 r.*, 312 str., Myśl Państwowa, Warszawa 1987

Liszewski Karol, *Wojna polsko-sowiecka 1939 r.*, 308 str., Wolna Spółka Wydawnicza, Lublin 1987

Liszewski Karol, *Wojna polsko-sowiecka 1939 r.*, 312 str., Jestem Polakiem, Warszawa 1988

Liszewski Karol, *Wojna polsko-sowiecka 1939 r.*, 291 str., Pokolenie, Warszawa

1987 (brak roku)

Liszewski Karol, *Wojna polsko-sowiecka 1939 r.*, 312 str., Profil, Wrocław

Łączność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Armii Krajowej, 280 str., Prom, Warszawa 1987

Łojek Jerzy, *Agresja 17 września*, 71 str., Most, Warszawa 1987

Łojek Jerzy, *Dzieje sprawy Katynia*, 39 str., Niezależne Wydawnictwo Chłopskie, Warszawa 1981

Łojek Jerzy, *Dzieje sprawy Katynia*, 69 str., Instytut Józefa Piłsudskiego, Warszawa 1987

Łojek Jerzy, *Dzieje sprawy Katynia*, 83 str., Głos, Warszawa 1988

Mackiewicz Józef, *Ponary, Katyń*, 30 str., Los, Warszawa 1985

Maczek Stanisław, *Od podwody do czołga. Wspomnienia wojenne 1939-1945*, 304 str. (brak wydawnictwa, brak miasta, brak roku)

Mitkiewicz Leon, *Powstanie Warszawskie*, 156 str., NSW1, Warszawa (brak roku)

Mitkiewicz Leon, *Wspomnienia kowieńskie*, 294 str., Wers, Warszawa-Wrocław 1989

Moczarski Kazimierz, *Po Powstaniu*, 49 str., Głos, Warszawa 1980

Moczarski Kazimierz, *Po Powstaniu*, 39 str., Maraton, Warszawa 1984

Monte Cassino w czterdziestolecie bitwy, 79 str., Solidarność Walcząca, Wrocław 1984

Nagórski Zygmunt, *Wojna w Londynie*, 357 str., Trzeci Obieg, Kraków (brak roku)

Nagrabiński Jan, „Wandal”, *Idąc na hasło. Zapiski partyzanta*, 152 str., Pokolenie, Warszawa 1989

Najwyższy z „cichociemnych” (L. Okulicki), 8 str. (brak wydawnictwa, brak miasta, brak roku)

Napaść sowiecka i okupacja polskich ziem wschodnich (wrzesień 1939), 107 str., MS „S”, Warszawa 1985

Napaść sowiecka i okupacja polskich ziem wschodnich (wrzesień 1939), 112 str., Oficyna „W”, Kraków 1988

Napaść sowiecka i okupacja polskich ziem wschodnich (wrzesień 1939), 112 str., Wers, Warszawa-Wrocław 1989

Nemo Juliusz, *Śmierć „Ognia”*, 36 str., CDN, Warszawa 1986

Nie jedziemy do Moskwy. Proces szesnastu, 54 str., CDN, Warszawa 1982

Nie jedziemy do Moskwy. Proces szesnastu, 54 str. (brak wydawnictwa, brak miasta, brak roku)

Nowak Jan, *Kurier z Warszawy*, cz. I-II, 536 str., Chimera, Warszawa 1987

Nowak Jan, *Kurier z Warszawy*, 463 str., NOWA, Warszawa 1980

Nowak Jan, *Kurier z Warszawy*, 115 str., NOWA, Warszawa 1981

Nowak Jan, *Kurier z Warszawy*, cz. I-III, 343 str., Wolność, Warszawa 1986-1987

Nowak Jan, *Kurier z Warszawy*, cz. I-II, 456 str., Krąg, Warszawa 1981

Nowak Jan, *Kurier z Warszawy*, cz. I-II, 444 str., Kraków 1986 (brak wydawnictwa)

Nowosielski Antoni, *Powstanie Warszawskie. Próba uporządkowania problemów genezy i oceny ogólnej*, 61 str., Krąg, Warszawa 1981

Nurski Bogdan, *Zginął za Polskę bez komunistów. Zarys biografii Józefa Kurasia – „Ognia”*, 42 str., CDN, Warszawa 1987

Obertyńska Beata, *W domu niewoli*, 354 str., Aspekt, Wrocław 1987

Obertyńska Beata, *W domu niewoli*, cz. I-II, 451 str., Krąg, Warszawa 1981

Orlik-Ruckemann Wilhelm, *Kampania wrześniowa na Polesiu i Wołyniu 17.IX.1939-1.X.1939*, 20 str., Głos, Warszawa 1985

Ostrowski Stanisław, *W obronie polskości Ziemi Lwowskiej. Dni pohańbienia 1939-1941. Wspomnienia*, 84 str., Pokolenie, Warszawa 1986

Owoc Stanisław, *Krakowska Narodowa Organizacja Wojskowa. Wojna i konspiracja*, 62 str., Pod Prąd, Warszawa 1988

Pajdak Antoni, *Z Pruszkowa na Łubianki*, 25 str., Wyd. im. Olofa Palme, Warszawa 1987

Pamięci Generała. 100 rocznica urodzin Władysława Sikorskiego, 19 str., NSZZ „S”, Szczecin 1980

Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej. Tom 3: Armia Krajowa, 972 str., Libertas, Kraków 1989

Porębski Stanisław, *Krakowskie Szare Szeregi*, 55 str., Chorągiew Krakowska, Kraków 1985

Potocki Mieczysław, *Wspomnienia żołnierza AK Ziemi Wileńskiej*, 56 str., Wola, Warszawa 1981

Powstanie Warszawskie, 28 str., Rota, Kraków 1985

Powstanie Warszawskie – Biuro Informacji i Propagandy KG AK, 31 str., Signum, Warszawa 1981

Powstanie Warszawskie. Cz. I Powstanie Warszawskie w oczach Rosjan i ich politycznych adherentów Cz. II Powstanie Warszawskie w oczach jego admiratorów i głównych aktorów, 29 str., Kret, Warszawa 1984

Powstanie Warszawskie w dokumentach AK, 15 str., NOS, Wrocław (brak roku)

Prawda (artykuły „Prawdy” z września 1939 roku), 79 str., NOWA, Warszawa 1979

Prawda (artykuły „Prawdy” z września 1939 roku), 47 str., NOWA, Warszawa 1981

Prawda 1939, 47 str., Akademicka Agencja Wydawnicza, Szczecin (brak roku)

Prawda 1939 (wybór artykułów), 47 str., Wydawnictwo im. J. Łojka, Warszawa 1988

Prawdzie-Szlaski Janusz, *Nowogródzyczna w walce 1940-1954*, 283 str., Errata,

Szczecin 1989

Pużak Kazimierz, *Wspomnienia 1939-1945*, 195 str., CiS, Lublin 1987

Radwański Andrzej, *Dom w płomieniach*, 48 str., 1987 (brak wydawnictwa, brak miasta, brak roku)

Raport Gellerta. Powstanie Warszawskie 1944, 30 str., Signum, Warszawa 1980

Raporty Katyńskie ambasadora O'Maley'a, 18 str., Wydawnictwo Krzyża Nowohuckiego, Kraków 1981

Ristic Marko, *Polonez na motywach września 1939*, 38 str., ABC, Kraków 1981

Rudnicki Klemens, *Na polskim szlaku (wspomnienia z lat 1939-1947)*, 224 str., Solidarność Walcząca, Wrocław 1988

Rudnicki Klemens, *Na polskim szlaku (wspomnienia z lat 1939-1947)*, 216 str., Pokolenie, Warszawa 1987

Rudnicki Klemens, *Na polskim szlaku. General Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, 216 str., Rytm, Warszawa 1989

Rzepecki Jan, *1945. Dokumenty, wspomnienia*, 22 str., In Corpore 1983 (brak miasta)

Siemaszko Zbigniew, *Narodowe Siły Zbrojne*, 260 str., Ostoja Narodowa, Warszawa 1987

Siemaszko Zbigniew, *Narodowe Siły Zbrojne*, 259 str., Pokolenie, Warszawa (brak roku)

Siemaszko Zbigniew, *Narodowe Siły Zbrojne*, 260 str., Jestem Polakiem, Warszawa 1988

Siemaszko Zbigniew, *Powstanie Warszawskie – kontakty z ZSRR i PKWN*, 66 str., Recto, Warszawa 1987

Sigda Józef, *Wspomnienia Sybiraka*, 140 str., Aspekt, Wrocław 1988

Skałuba Tadeusz, *IV rozbiór Polski*, 87 str., Niezależna Inicjatywa Wydawnicza, Warszawa 1984

Skałuba Tadeusz, *IV rozbiór Polski*, 54 str., Biblioteka Obserwatora Wojennego, Kraków 1984

Skałuba Tadeusz, *IV rozbiór Polski*, 49 str., Hutnicy 82, Warszawa 1987 (1988)

Skałuba Tadeusz, *Obezhołowienie. Geneza likwidacji warstwy kierowniczej narodu polskiego przez okupanta radzieckiego w latach 1939 do 1941*, 89 str., Wydawnictwo Krzyża Nowohuckiego, Kraków 1981

Skałuba Tadeusz, *Obezhołowienie. Geneza likwidacji warstwy kierowniczej narodu polskiego przez okupanta radzieckiego w latach 1939 do 1941*, 89 str., Unia Nowoczesnego Humanizmu, Warszawa 1981

Skarżyński Kazimierz, *Katyń. Raport Polskiego Czerwonego Krzyża*, 88 str., Pokolenie, Warszawa 1988

Skrzypek Stanisław, *Rosja jaką widziałem. Wspomnienia z lat 1939-1942*, 258 str., Wola, Warszawa 1987

Ślawoj-Skladkowski Felicjan, *Prace i czynności rządu polskiego we wrześniu 1939 roku*, 74 str., NSZZ „S” Biblioteki Jagiellońskiej, Kraków 1981

Speidel Helm, *Reichswehra i Armia Czerwona*, 32 str., Wydawnictwo Polskie, Warszawa 1989

Steiner Jean-Francois, *Warszawa 1944. Powstanie*, 157 str., Krąg, Warszawa 1984

Strzembosz Tomasz, *Refleksje o Polsce i podziemiu (1939-1945)*, 91 str., Spotkania, Lublin 1987

Strzembosz Tomasz, *Kilka refleksji o Armii Krajowej*, 35 str., Kuria Metropolitalna, Warszawa 1986

Suchorowska Danuta, „... postawcie mi krzyż brzozy”. *Prawda o tzw. sprawie ks. Władysława Gurgacza, kapelana Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej 1948-1949*, 111 str., Most, Warszawa 1989

Suchorowska Danuta, *Gurgacz – Popieluszko lat stalinowskich i wspólnicy jego losu*, 102 str., Biblioteka Obserwatora Wojennego, Kraków 1987

Sukiennicki Wiktor, *IV rozbiór Polski*, 74 str., Unia Nowoczesnego Humanizmu, Warszawa 1981

Swianiewicz Stanisław, *W cieniu Katynia*, 359 str., Oficyna Liberalów, Warszawa 1981

Swianiewicz Stanisław, *W cieniu Katynia*, 359 str., Krąg, Warszawa 1983

Tajna Armia Polska. Konfederacja Zbrojna 1939-1941, 31 str., Biblioteka Historyczna i Literacka, Warszawa 1980

Tokarzewski-Karaszewicz Michał, *U podstaw tworzenia AK*, 34 str., Stop, Warszawa 1984

Testament Polski Walczącej. Rada Jedności Narodowej do Narodu Polskiego i do Narodów Zjednoczonych, 16 str., Warszawa 1983 (brak wydawnictwa)

Tomaszewski Bolesław, Węgierski Jerzy, *Lwowska AK. Zarys historii lwowskiego obszaru ZWZ-AK*, 74 str., Przedświt, Warszawa 1983

Tomaszewski Bolesław, Węgierski Jerzy, *Lwowskie AK. Zarys historii lwowskiego obszaru ZWZ-AK*, 38 str., Pokolenie, Warszawa 1987

Tomaszewski Bolesław, Węgierski Jerzy, *Lwowska AK*, 74 str., Warszawa 1984 (brak wydawnictwa)

Tomaszewski Bolesław, Węgierski Jerzy, *Zarys historii lwowskiego obszaru ZWZ-AK*, 74 str., Przedświt, Warszawa 1983

Tomaszewski Longin, *Kronika wileńska 1939-1941*, 199 str., PoMost, Warszawa 1989

Turowski Józef „Ziuk”, *Zarys działań bojowych 27 Wołyńskiej Dywizji AK*, 25 str., In Corpore, Warszawa 1983

Umiastowski Jan Kazimierz, *Przez kraj niewoli. Wspomnienia z Litwy i Rosji z lat 1939-1942*, 133 str., Kret, Warszawa 1985

Wańkowicz Melchior, *Dzieje rodziny Korzeniewskich*, 64 str., Wydawnictwo Polskie, Warszawa 1979

Wańkowicz Melchior, *Dzieje rodziny Korzeniewskich*, 66 str., Brzask, Gdańsk 1981

Wańkowicz Melchior, *Dzieje rodziny Korzeniewskich*, 27 str., Młoda Polska, Gdańsk 1981

Wańkowicz Melchior, *Dzieje rodziny Korzeniewskich*, 65 str., Biblioteka Promienistych, Kraków 1985

Wańkowicz Melchior, *Dzieje rodziny Korzeniewskich*, 36 str., Akademia Sztuk Wszelakich, Wrocław 1983

Widejko Jerzy „Jureczek”, *Wspomnienia najmłodszego partyzanta wileńskiej Armii Krajowej*, 52 str. (brak wydawnictwa, brak miasta, brak roku)

Wierne płomienie. Lwów 1943, 64 str., Wydawnictwo Krzyża Nowohuckiego, Kraków 1981

Wierzbiański Piotr, *Teheran, Jalta, Poczdam*, 181 str., Wszechnica Społeczno-Polityczna, Kraków 1987

Wołyński Wacław, *Wspomnienia karpaczyka*, 63 str., Wydawnictwo Myśli Nieinternowanej, Kraków 1986

Woźniak Piotr, *Zapluty karzeł reakcji. Wspomnienia AK-owca z więzień PRL*, 146 str., Antyk, Warszawa 1984

Woźniak Piotr, *Zapluty karzeł reakcji. Wspomnienia AK-owca z więzień PRL*, 127 str., Solidarność Narodu, Warszawa 1984

Woźniak Piotr, *Zapluty karzeł reakcji. Wspomnienia AK-owca z więzień PRL*, 144 str., CDN, Warszawa 1985

Woźniak Piotr, *Zapluty karzeł reakcji. Wspomnienia AK-owca z więzień PRL*, 62 str., Wydawnictwo Polskie, Katowice (brak roku)

Woźniak Piotr, *Zapluty karzeł reakcji. Wspomnienia AK-owca z więzień PRL*, 65 str., Nurt, Kielce (brak roku)

Woźniak Piotr, *Zapluty karzeł reakcji. Wspomnienia AK-owca z więzień PRL*, 64 str., MKK, Warszawa 1984

Zagórski Wacław, *Wicher wolności*, 377 str., Przedświt, Warszawa 1989

Zaremba Zygmunt, *Powstanie Sierpniowe*, 42 str., Nadzieja, Warszawa 1985

Zawodny J., *Śmierć w lesie*, 336 str., Solidarność Walcząca, 1989 (brak miasta)

Zawodny J., *Śmierć w lesie (Katyń)*, 336 str., Solidarność Walcząca, Wrocław 1988

Zawodny Janusz Kazimierz, *Katyń. Zagłada w lesie*, 161 str., CDN, Warszawa 1989

Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów. Wydanie drugie, 445 str. (brak wydawnictwa, brak miasta, brak roku)

Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów. Wydanie trzecie, 291 str., 1979 (brak wydawnictwa, brak miasta)

Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów. Wydanie piąte, 300 str., NOWA, Warszawa 1979

**Indeks osób przedstawionych na znaczkach i kopertach
w części ilustracyjnej Zeszytu**

Nazwisko, imię, pseudonim uwidocz- niony na ilustracji	Strona prezentacji
Alter Wiktor	73
Anders Władysław	29,33,36, 98, 99, 100, 101, 102
Babiarz Stanisław, ps. Wysocki	87
Baczyński Krzysztof	85
Bagiński Kazimierz	105
Bień Adam	105
Bitner Ludwik, ps. Halka	62
Boruta-Spiechowicz Mieczysław	26
Borys Adam, ps. Pług	86
Brzóška Stanisław ks.	62
Chaciński Józef	105
Chruściel Antoni, ps. Monter	87, 90
Cieplik Franciszek, ps. Hatrak	106
Ciepliński Łukasz, ps. Pług	58
Czarnowski Eugeniusz	105
Czaykowski Andrzej, ps. Garda	106
Czernicki Ksawery	75
Dekutowski Hieronim, ps. Zapora	62, 66, 106, 107, 108
Drewnowski Stefan, ps. Roman	62
Duch Bronisław Bolesław	102
Erlich Henryk	73
Fieldorf Emil, ps. Nil	34, 107, 108
Filipkowski Władysław, ps. Stach	54
Fróg Gracjan, ps. Szczербec	51, 107
Gajcy Tadeusz	85

Gorazdowski Jan, ps. Wolański	107
Górski Stefan, ps. Brzeg	106
Grocholski Adam, ps. Doktor	34
Hałaciński Andrzej	75, 78
Heda Antoni, ps. Szary	65
Hryniewicz Aleksander, ps. Przegonia	87
Iranek-Osmecki, ps. Heller	31, 32
Jankowski Jan Stanisław	37, 105
Jasiukowicz Stanisław	105
Kalenkiewicz Maciej, ps. Kotwicz	52, 69, 106
Karaszewicz-Tokarzewski Michał	30, 33, 35, 36
Karnicki Borys	102
Kaszyński Eugeniusz, ps. Nurt	64, 66
Kiwerski Jan, ps. Oliwa	57
Kobyłański Kazimierz	105
Koczwarą Józef, ps. Zbigniew	31, 32
Kolbe Maksymilian	74, 107
Komorowski Tadeusz, ps. Bór	29, 30, 31, 32, 33, 35, 36, 88, 90
Kontrym Bolesław, ps. Żmudzin	53, 106, 107, 109
Kopański Stanisław	35, 102
Korfanty Wojciech	33
Kozal Michał	74
Krajewski Henryk, ps. Wicher	69
Kraśński Adam, ps. Szczur	106
Krzyżak Kazimierz, ps. Kalwin	87
Krzyżanowski Aleksander, ps. Wilk	51, 69, 107, 109
Kwiatkowski Eugeniusz	33
Liniarski Władysław, ps. Mścisław	49, 69
Maczek Stanisław	33, 36, 102
Marusarz Stanisław	59
Mazurkiewicz Jan, ps. Radosław	31, 32
Michałowski Stanisław	105
Mierzwa Stanisław	105
Mikołajczyk Stanisław	33
Minkiewicz Henryk	75, 78

Mościcki Ignacy	34
Muzyczka Ludwik, ps. Benedykt	31, 32
Narbutt-Łuczyński Aleksander	62
Niedzielski Mieczysław, ps. Sadownik	87
Nowak-Jeziorański Jan, ps. Zych	93
Okulicki Leopold, ps. Niedźwiadek	30, 31, 32, 33, 34, 35, 105, 106, 107, 109
Olechnowicz Antoni, ps. Pohorecki	107
Pacak-Kuźmirski Zdzisław, ps. Andrzej	55
Paderewski Ignacy	33
Pajdak Antoni	105
Pelczyński Tadeusz, ps. Grzegorz	31, 32, 34, 90
Pfeiffer Edward, ps. Radwan	87
Piekałkiewicz Jan	37
Pilecki Witold, ps. Tomasz Serafiński	107
Piłsudski Józef	29, 33
Piwnik Jan, ps. Ponury	52, 63, 66, 67, 68
Pluta-Czachowski Kazimierz, ps. Kuczaba	31, 32
Poznański Jan, ps. Pływak	62
Prus Stanisław, ps. Adam	62
Pużak Kazimierz	33, 105
Ratajski Cyryl	37
Rodowicz Jan, ps. Anoda	107
Rogowski Jan, ps. Czarka	53
Rosiński Bronisław	75, 78
Rossiński Czesław, ps. Jemiola, Koziół	62, 106
Rowecki Stefan, ps. Grot	30, 33, 34, 35, 88
Rzaniak Kazimierz, ps. Garda	57, 107
Rzepecki Jan, ps. Prezes	31, 32
Sanojca Antoni, ps. Kortum	31
Sawicki Kazimierz, ps. Prut	54
Sikorski Władysław	29, 33, 34, 102
Skrochowski Wojciech, ps. Ostroga	106
Smrokowski Władysław	102

Sokołowski Mieczysław, ps. Grzymała	87
Sosabowski Stanisław	102
Sosnkowski Kazimierz	29, 33, 34, 36
Stabrawa Adam, ps. Borowy	68B
Starzyński Stefan	28
Stemler-Dąbski Józef	105
Stroiński Zdzisław	85
Studziński Franciszek, ps. Radwan	56
Stypułkowski Zbigniew	105
Sucharski Henryk	28
Sulik Nikodem	102
Szacki Antoni, ps. Bohun, Dąbrowski	81
Szałowski Jan, ps. Jemioła	62
Szczepański Mieczysław, ps. Dębina	106
Szostak Józef, ps. Filip	31, 32
Szwiec Waldemar, ps. Robot	64
Szypowski Jan, ps. Leśnik	31, 32
Szysko-Bohusz Zygmunt	102
Śmigły-Rydz Edward	29, 33
Tabortowski Jan, ps. Bruzda	49
Tarnowski Jan, ps. Waligóra	87
Thun Stanisław, ps. Leszcz	31, 32
Trzebiński Andrzej	85
Tumidajski Kazimierz, ps. Marcin	62
Ukłański Witold, ps. Herold	106
Urbanowicz Witold	102, 107
Urbański Franciszek	105
Widacki Stanisław	75
Winter Stanisław, ps. Stanley	106
Wilczewski M, ps. Oszka	55
Witos Wincenty	33
Włodarkiewicz Jan, ps. Damian	34
Wyrzykowski Stefan, ps. Zenon	62
Zakrzewski Bernard, ps. Hipolit	31
Załuska Jan	75, 78

Zawadzki Tadeusz, ps. Zośka	48
Zieliński Konrad, ps. Karola	31, 32
Zwierzyński Aleksander	105
Żurowski Antoni, ps. Bober	87

Barbara Swałtek

Dawid Golik

Podhalańczycy z AK

Kłęska we wrześniu 1939 r. była ogromnym wstrząsem dla polskiego społeczeństwa, w tym także dla mieszkańców Beskidów i Podhala. Jeszcze przed rokiem żołnierze Wojska Polskiego dumnie defilowali ulicami Nowego Sącza czy Nowego Targu, prawie wszędzie odbywały się też zbiórki pieniędzy na Fundusz Obrony Narodowej, za które kupowano dla stacjonującego nad Dunajcem 1. pułku strzelców podhalańskich wyposażenie i broń. W pamięci górali pozostawało również triumfalne zajęcie Zaolzia oraz spornych terenów Spisza i Orawy w 1938 r. Donosiła o tym podhalańska prasa, a niektórzy mieszkańcy mogli na własne oczy oglądać sprawność polskiej 10. Brygady Kawalerii.

Mimo że rok później wszystkie te obrazy przykryła okupacyjna noc, stosunkowo szybko narodził się w społeczeństwie opór. Powróciły też nadzieje – nieprzypadkowo związane z najważniejszymi sojusznikami II RP, Francją i Wielką Brytanią. Stąd też jednym z pierwszych przejawów walki z okupantem na Podhalu było niesienie pomocy uciekinierom na Węgry, nazywanym pogardliwie przez Niemców „turytami Sikorskiego”. Do odtwarzanego we Francji wojska ciągnęły rzesze oficerów, podoficerów i szeregowców z całej Polski – także mieszkańców Podhala, którzy uniknąwszy niewoli znaleźli się w swoich rodzinnych stronach. Uciekali też cywile, w tym zagrożeni niemieckimi represjami Żydzi. Droga przez Słowację była najbezpieczniejsza i na przełomie 1939 i 1940 r. bardzo popularna. Uciekinierami trzeba było się zaopiekować – zapewnić schronienie, odpowiednie ubranie, a następnie przewodników. Spontaniczne, organizowane ad hoc przerzuty, angażowały z czasem coraz większą ilość osób. Szczególnie mocno rozwinęły się tam, gdzie już wcześniej wydeptane były przemytnicze ścieżki – w Tatrach, na Spiszu i Orawie oraz w okolicach Piwnicznej w Beskidzie Sądeckim. W ten sposób, zupełnie oddolnie, powstawały legendarne trasy kurierskie, zaadaptowane w kolejnych latach przez ZWZ-AK, Delegaturę Rządu RP oraz podziemne partie polityczne.

Pierwsze grupy konspiracyjne na Podhalu także powstawały spontanicznie, skupiając w poszczególnych miejscowościach powracających z frontu żołnierzy lub też lokalne elity społeczne. Szczególną rolę odgrywały w nich środowiska szkolne – wielu nauczycieli było bowiem oficerami rezerwy, a jednocześnie posiadało od-

powiednie kontakty i znajomości. Nauczycielami i wychowawcami młodzieży byli m.in. późniejsi oficerowie 1. psp AK – por. Julian Zubek „Tatar”, ppor. Jan Stachura „Adam” czy ppor. Jan Tokarczyk „Baca”. Duży wpływ na późniejszy kształt podhalańskiej konspiracji miała także powstała jeszcze podczas trwania kampanii wrześniowej Organizacja Orła Białego. Była to struktura mająca mieć w założeniach ogólnopolski zasięg, która jednak największe wpływy uzyskiwała na terenie Małopolski i Górnego Śląska. Bardzo szybko powstał też Rejon Podhale OOB, którego dowódcą został por. Henryk Radościński „Herfurt”, z zawodu inżynier leśnik, kierujący w przededniu wybuchu wojny państwowym gospodarstwem hodowlanym na Hali Długiej pod Turbaczem. Niebawem kadrowe struktury stworzone przez OOB zostały podporządkowane Rządowi Polskiemu na uchodźstwie i stały się częścią Służby Zwycięstwu Polski, a następnie Związku Walki Zbrojnej. Inicjatywy oddolne, często ograniczające się do potajemnych spotkań, nielegalnego słuchaniu radia i gromadzenia broni, spotykały się z czasem z ruchami odgórnymi, które wychodziły z kręgów zawodowych wojskowych. Tych także wśród mieszkańców Podhala nie brakowało. Warto wspomnieć tutaj chociażby mjr. Franciszka Galicę, kpt. Juliana Zapalę, kpt. Alojzego Piwowara czy też por. Władysława Szczypkę. Wszyscy oni, wykształceni górale z prostych, chłopskich rodzin, stali się fundamentem podhalańskiej konspiracji. Do nich właśnie przyłączali się inni, przekształcając z czasem kadrową organizację w strukturę mającą w każdej gminie przynajmniej kilkudziesięciu członków.

Niestety pierwsze lata funkcjonowania zorganizowanego podziemia na Podhalu



Fot. 1. Oddział Partyzancki „Lecha” (późniejszy OP AK „Wilk”) na Stawieńcu w Gorcach latem 1943 r. Pierwszy z lewej dowódca oddziału por. Władysław Szczypka „Lech” (ze zbiorów Ireny Budarkiewicz)

i w Beskidach były ciągiem tragicznych w skutkach wysp i aresztowań. Wydaje się, że nie doceniono należycie Niemców, którzy cierpliwie obserwowali rozwój organizacji, żeby następnie jednym silnym uderzeniem rozbijać ich szeregi. Przyczyny wpadek były różne – począwszy od braku odpowiednich środków ostrożności, przez donosy, aż po działalność ulokowanych w podziemiu niemieckich agentów. Masowe aresztowania miały miejsce latach 1940-1943 i były na tyle poważne, że powodowały zmiany na wszystkich szczeblach działającego tam Inspektoratu AK Nowy Sącz.

Pierwsi partyzanci

Sytuacja podziemia niepodległościowego na Podhalu zaczęła się stabilizować dopiero w 1943 r. Paradoksalnie nie było to zasługą konspiratorów z terenu inspektoratu, lecz wiązało się z wysłaniem tam przez Komendę Główną AK zupełnie nowych ludzi. Inspektorem nowosądeckim został wówczas związany wcześniej z konspiracją warszawską i świętokrzyską ppłk Stanisław Mirecki „Pociej”. Wraz z nim na Podhalę przybyło grono oficerów niezwiązanych z tym terenem, którzy mieli dać nowy, nieskażony wcześniejszymi relacjami, impuls do pracy podziemnej. Zamiast odbudowywać dotychczasowe, wielokrotnie pozrywane przez represje niemieckie, sieci konspiracyjne, zdecydowali się tworzyć zupełnie nowe struktury. Korzystali z doświadczeń ludzi, którym udało się uniknąć aresztowania i nie byli „spaleni”, ale i angażowali do pracy także nowe kręgi osób. Poza inspektorem, nowymi i zarazem obcymi w tym regionie ludźmi, był jego adiutant i oficer organizacyjny, oficer wywiadu a także od listopada 1943 r. dowódca pierwszego stworzonego na tym terenie oddziału partyzanckiego AK. Od tej chwili, aż do końca wojny większość obsady sztabu inspektoratu stanowili oficerowie niewywodzący się z Podhala. Także funkcje dowódcze w odpowiadających poszczególnym powiatom obwodach AK pełniły często osoby przybyłe na te tereny z innych regionów Polski lub jedynie luźno związane z Podhalem. Dopiero na szczeblu placówek zdecydowanie dominowali miejscowi – oficerowie i podoficerowie rezerwy, w dużej części pozostający w konspiracji od 1939 czy 1940 r. Kiedy bowiem Niemcy rozbijali kolejne sztaby inspektoratu oraz komendy obwodów, placówki często pozostawały nienaruszone, chyba że prowadziły do nich bezpośrednie ślady od aresztowanych już konspiratorów.

Odbudowa inspektoratu umożliwiła rozpoczęcie przygotowań do uruchomienia w odpowiednim momencie akcji zbrojnej na Podhalu. Zaczęto wciągać do AK nowych ludzi, szkolić ich i powoli uzbrajać, a następnie wprowadzać stopniowo w założenia powstania powszechnego i akcji „Burza”. Szeregowymi żołnierzami konspiracji stawali się młodzi górale, często nie mający wcześniej żadnego przeszkolenia wojskowego, którzy jednak wychowani w kulcie niepodległości garnęli się do podziemnej armii. Włączono też w szeregi AK Bataliony Chłopskie, silne przede wszystkim na Limanowszczyźnie, a więc liczną, ale słabo wyszkoloną i uzbrojoną w tym czasie „wojskówkę” konspiracyjnego Stronnictwa Ludowego (krypt. „Roch”). Wprawdzie oficerowie AK zarzucali dawnym bechowcom „zbytne rozpolitykowanie”, ale szeregowi żołnierze chcieli przede wszystkim walczyć z Niemcami, dopiero na drugim

planie stawiając ewentualne ambicje związane z działalnością partyjną.

W 1943 r. pojawiły się też na Podhalu pierwsze oddziały partyzanckie. Wiosną swoją działalność rozpoczęła grupa pochodzącego z Odrowąża podoficera marynarki wojennej, Wojciecha Duszy „Szaroty”, która konspiracyjnie związana była najprawdopodobniej z pravicową organizacją Miecz i Pług. Posiadała ona liczną sieć współpracowników wśród górali w powiecie nowotarskim, jednakże sam oddział zbrojny złożony był w większości z przybyszów z innych terenów Małopolski oraz różnych zbiegów. Nie atakując w zasadzie sił niemieckich, partyzanci skupili się na likwidacji konfidentów oraz działaczy kolaboracyjnego Komitetu Góralskiego, odpowiedzialnych za akcję Goralenvolku. Brak ostrożności ze strony ludzi „Szaroty” doprowadził jednak do tego, że oddział został silnie spenetrowany przez agentów żandarmerii niemieckiej, a następnie całkowicie rozbity jesienią 1943 r. Sprzyjający działalności partyzanckiej teren Podhala chciały wykorzystać też inne grupy. W październiku 1943 r. organizacja skupiająca funkcjonariuszy straży pożarnej i posługująca się kryptonimem „Skala”, próbowała zainstalować tam swój oddział partyzancki. Złożona z warszawiaków grupa zdołała przetrwać tylko kilka dni, po czym została zlikwidowana przez Niemców. Powyższe przykłady sprawiły, że podhalańska Armia Krajowa podchodziła do kwestii uruchomienia akcji zbrojnej na tym terenie bardzo ostrożnie. W lipcu 1943 r. powstał pierwszy oddział partyzancki AK, który po kilku miesiącach otrzymał kryptonim „Wilk”. W jego składzie znaleźli się przede wszystkim ludzie spaleni z terenu całego inspektoratu oraz samodzielna grupa dawnych członków rozbitej przez Niemców w 1942 r. Konfederacji Tatrzańskiej – organizacji regionalnej walczącej z akcją Goralenvolku. Grupą tą dowodził Józef Kuraś „Orzeł”, „Ogień” z Waksmundu. Również dwaj pierwsi dowódcy oddziału – por. Władysław Szczypka „Lech” i ppor. Jan Stachura „Adam” byli góralami z Mszany. Mądre kierowanie grupą i ostrożność w działaniu pozwoliły na to, że oddział aż do grudnia 1943 r. nie poniósł większych strat ze strony okupanta. Dopiero konflikty wewnętrzne i błędy w dowodzeniu, które nastąpiły po objęciu dowództwa nad grupą przez por. Krystyna Więckowskiego „Zawiszę”, jednego z oficerów przywiezionych na Podhale przez ppłk. Mireckiego, doprowadziły do rozpadu oddziału. Wpływ na to miała też niesubordynacja Józefa Kurasia oraz dużej części jego podwładnych, która zbiegła się w czasie z niemieckimi obławami. W lutym 1944 r. działalność partyzancka na Podhalu niemal zamarła.

Dopiero późną wiosną 1944 r., w związku z przygotowaniami do „Burzy”, władze inspektoratu zdecydowały się na ponowną rozbudowę OP AK „Wilk” oraz powołanie do życia kilku mniejszych grup partyzanckich i oddziałów dyspozycyjnych. Warto wymienić tutaj chociażby oddział „Żbik” w Obwodzie AK Gorlice, czy też działające na Limanowszczyźnie: patrol egzekucyjny „Orzeł” dowodzony przez kpr. Jana Wachałę „Łazika”, oddział dyspozycyjny placówki AK Limanowa por. Zygmunta Jońca „Zyga” oraz oddział „Topór” por. Aleksandra Marczyńskiego „Strzeamię”. Na Sądecku z kolei funkcjonowały oddział pchor. Józefa Toczka „Topora” oraz oddział „Smrek” dowodzony przez znanego kuriera sądeckiego, a po wojnie

wieźnia stalinizmu, por. Jana Freislera „Ksawerego”. Najpóźniej do budowy oddziału przystąpiono w pow. nowotarskim, gdzie z czasem powołano do życia grupę partyzancką Juliana Zapalę „Lamparta”. Co ciekawe „Łazik”, „Strzeмиę” i „Topór” przybyli na Podhale z innych terenów – Wachała mieszkał w Krakowie, Marczyński przyjechał z Warszawy, a Toczek był spalonym konspiratorem z Tarnowa. Ich podwładnymi byli jednak w większości rodowici mieszkańcy Podhala i Beskidów. Silnie reprezentowaną grupę stanowili również wysiedleńcy z Wielkopolski oraz z okolic Łodzi, którzy chętnie angażowali się w działalność podziemną. Wszystkie te oddziały miały w odpowiednim momencie stać się szkieletem odtwarzanego w konspiracji 1. pułku strzelców podhalańskich. Nowi ludzie, zmobilizowani do „leśnego wojska” z poszczególnych placówek AK, mieli w założeniu korzystać z doświadczenia „starych” partyzantów.



Fot. 2. Mjr Adam Stabrawa „Borowy” (w środku) podczas koncentracji oddziałów AK do „Burzy” latem 1944 r. (ze zbiorów Ireny Budarkiewicz)



Fot. 3. Koncentracja żołnierzy z Obwodu AK Limanowa, zorganizowana w związku z akcją „Burza” latem 1944 r. (ze zbiorów Jerzego Krzewickiego)

1. pułk strzelców podhalańskich AK

21 września 1944 r. do kwaterującego nad Ochotnicą mjr. Adama Stabrawy „Borowego” dotarł rozkaz od dowódcy sformowanej w okresie „Burzy” Grupy Operacyjnej AK „Śląsk Cieszyński” gen. Brunona Olbrychta „Olzy”, który z dniem 22 września wyznaczał mjr. „Borowego” dowódcą 1. pułku strzelców podhalańskich AK oraz jednocześnie mianował go nowym inspektorem Inspektoratu AK Nowy Sącz. Przyczyną tej nominacji był fakt aresztowania przez Niemców dotychczasowego inspektora ppłk. „Pocieja”, który 4 września leżąc ranny w szpitalu w Nowym Sączu popełnił samobójstwo. Od chwili jego zatrzymania p.o. inspektora był jego dotychczasowy adiutant por. Jan Wojciech Lipczewski „Andrzej”. 22 września 1944 r. „Borowy” formalnie objął swoją nową funkcję. Jego zastępcą na stanowisku inspektora został nominalnie kpt. Ernest Durkalec „Sław”, jednak z uwagi na jego szybkie aresztowanie funkcję tę (oraz jednocześnie funkcję zastępcy dowódcy pułku) objął ostatecznie rtm. Włodzimierz Budarkiewicz „Podkowa”. Pierwszym adiutantem inspektoratu (oraz jednocześnie I adiutantem pułku i oficerem informacyjnym inspektoratu) został por. Jan Cieślak „Maciej”, a II adiutantem inspektoratu i pułku oraz szefem łączności konspiracyjnej mianowano por. Szymona Pyrcia „Jaskółkę”. Nowym oficerem wywiadu w inspektoracie i pułku został ppor. Stefan Jedliński „Bartek”, kwatermistrem pułku został rtm. Michał Wojciechowski „Profesor” a za łączność bojową odpowiadał ppor. Jan Simon „Szarotka”. Funkcję oficera do specjalnych zleceń pełnił por. Stanisław Wojtas „Stach”, „Philips”, którego jednak w listopadzie 1944 r. rozszyfrowano jako niemieckiego agenta. Kierownikiem komórki Informacji i Propagandy przy inspektoracie został mgr Henryk Sędziwy „Smrek”. Kolejne osoby należące do sztabu to szef kancelarii pułku st. sierż. Wacław Kosecki „Korab”, oficer materiałowy ppor. Stanisław Ehrbar (vel Marian Stanisławski) „Marian”, lekarz dr Marian Mossler „Leliwa” oraz oficer broni ppor. Władysław Kukła „Zagoszcz”. Wymieniani są również ppor. Ludwik Mróz „Dębówka” jako oficer żywnościowy pułku, Elza Lotar „Eliza” (żona Jana Cieślaka) jako szefowa komórki legalizacyjnej oraz kapelan pułku – ks. Jan Stelmach „Urban”. Istotne z punktu widzenia funkcjonowania samego inspektoratu były też referaty Wojskowej Służby Ochrony Powstania (kpt. Władysław Oleksy „Kuba”) oraz Wojskowej Służby Kobiet (Jadwiga Czartoryska „Grzmot”).

W ramach 1. psp AK powstały cztery samodzielnie bataliony, które były formowane na terenie czterech wchodzących w skład inspektoratu obwodów. Jako pierwszy powstał, jeszcze przed formalnym zaprzysiężeniem pułku, I batalion 1. psp AK, nad którym dowództwo objął por. Jan Wojciech Lipczewski „Andrzej”, a jego zastępcą został por. Józef Gołębowski (vel Jerzy Wiśniewski) „Sochacki”. Jednostka ta sformowana była na bazie już istniejącego i zaprawionego w walce OP AK „Wilk”, utworzonych w czasie „Burzy” OP AK „Topór” i OP AK „Świerk” oraz grupy partyzanckiej ppor. Wiktora Lacha „Wilka”. Dotychczasowy dowódca oddziału „Wilk”, cichociemny ppor. Feliks Perekladowski „Przyjaciół” (zastąpił on na tym stanowisku rannego w sierpniu 1944 r. por. „Zawiszę”), objął komendę nad

1. kompanią batalionu, natomiast 2. kompanią dowodził ppor. Gustaw Górecki „Gustaw”. W grudniu 1944 r. ppor. „Przyjaciela” zastąpił inny skoczek – por. Marian Skowron „Olcha”. Batalion działał też przede wszystkim na pograniczu Beskidu Wyspowego i Sądeckiej, stała się bazą tworząc w rejonie Szczawy i Słopnic. Planowano także utworzyć 3. kompanię tego batalionu, jednak ostatecznie nie udało się tego zrealizować. W szczytowym okresie, na dzień 31 października 1944 r., liczył on w sumie 173 ludzi – 12 w dowództwie, 84 w 1. kompanii i 77 w 2. kompanii.

II batalion 1. psp AK powstał na terenie Obwodu AK Limanowa i bezpośrednio dowództwo nad nim objął komendant tego obwodu – kpt. Julian Krzewicki „Filip”, „Szczepan”. Jego zastępcą został doświadczony konspirator ziemi limanowskiej, por. Bronisław Humenny „Antek”. W ramach batalionu powołano do życia trzy kompanie – z czego dwie (4. i 5.) powstały na bazie placówek AK w Obwodzie AK Limanowa i dowodzone były przez por. „Antka” (4. kompania) oraz ppor. Jana Polomskiego „Dęba” (5. kompania). Miano 6. kompanii uzyskał działający w rejonie Rabki OP AK „Mszyca” ppor. Jana Stachury „Adama”. Warto zaznaczyć, że tylko oddział „Mszyca” miał charakter skoszarowanej w lesie kompanii partyzanckiej – pozostałe kompanie tego batalionu przypominały raczej podporządkowane wspólnemu dowództwu oddziały partyzanckie poszczególnych placówek AK, w których tylko część żołnierzy na stałe przebywała w lesie, reszta zaś, nie będąc spalona, pozostawała w domach i mobilizowana była do wykonania konkretnych zadań. Można szacować, że najwyższy stan batalionu wynosił wraz z dowództwem 384 ludzi, z czego na „leśny” i stałe zakwaterowany w rejonie Lubonia Wielkiego oddział ppor. „Adama” przypadało 31 października 1944 r. 154 żołnierzy AK.

Z kolei III batalion 1. psp AK był tworzony na terenie Obwodu AK Gorlice, ale podporządkowano mu również sformowany i działający na Sądecku oddział partyzancki por. Juliana Zubka „Tatara”. Dowódcą batalionu został komendant obwodu gorlickiego, por. Mieczysław Przybylski „Michał”, któremu podległy były trzy kolejne kompanie pułku: 7. kompania Franciszka Paszka „Kmicica”, 8. kompania Bolesława Korygi „Orlika” oraz 9. kompania por. „Tatara”. W ostatnich dniach października 1944 r. batalion ten liczył łącznie 296 ludzi.

Ostatni, IV batalion pułku, powstał na bazie formowanego latem 1944 r. oddziału partyzanckiego Komendy Obwodu AK Nowy Targ, dowodzonego przez kpt. Juliana Zapałę „Lamparta”, w którego skład weszły 10. i 11. kompania pułku. Dowodzili nimi odpowiednio por. Tadeusz Kosmowski „Las” i ppor. Adam Czartoryski „Szpak”, którego w październiku zastąpił ppor. Adam Winnicki „Pazur”. Na dzień 31 października 1944 r. IV batalion liczył 156 ludzi, natomiast łączny stan pułku wynosił tego dnia 1024 żołnierzy. Wspomagać ich miały struktury samego inspektoratu liczące w tym czasie 6474 zaprzysiężonych konspiratorów. Plan wystawienia na przełomie 1944 i 1945 r. kolejnego, V batalionu 1. psp AK, nie został zrealizowany. Co ciekawe batalion ten miał być formowany również na terenie powiatu nowotarskiego i docelowo planowano go wykorzystać do opanowania polskiego Spisza i Orawy.

Sama Grupa Operacyjna AK „Śląsk Cieszyński” sformowana została przez Komendę Główną AK w sierpniu 1944 r. W jej skład miały wejść poza 1. psp AK, także 3. psp AK, 4. psp AK oraz 12. pp AK. Planowano również utworzenie osobnego pułku kawalerii oraz podporządkowanie jej 23. Dywizji Piechoty – formowanej w Okręgu AK Śląsk. Zasadniczym celem grupy było zabezpieczenie terenu Śląska Cieszyńskiego przed ewentualną akcją zbrojną ze strony Czechów po wycofaniu się z tych ziem Niemców. Jak pisano w rozkazie operacyjnym z 20 sierpnia 1944 r.: [...] *po rozpadnięciu się Niemiec, skoncentrować się na granicy polsko-czeskiej z 1938 r. i w razie gdyby Czesi działali zaczepnie, nie dopuścić ich w granice Państwa. Zadania dla 1. psp AK przedstawiały się następująco: Wykonać „Burzę” wg rozkazów komendanta Okręgu Kraków. Dwie kompanie uzbrojone [I batalion 1. psp AK – przyp. DG] przerzucić jak najwcześniej w rejon Zawoja – Babia Góra (do oddziału partyzanckiego Babia, dowódca: Azor), gdzie dostawszy osobiście ode mnie rozkaz wymarszu, jako baon (Oddział Wydzielony Grupy) z zadaniem: przejść górami, celem uderzenia na Cieszyn. Pozostałe bataliony pułku miały wraz z wkroczeniem Armii Czerwonej i po wykonaniu „Burzy” przejść w rejon koncentracji w lasach między Skoczowem a Cieszynem. Na Podhalu, w celu zabezpieczenia Nowego Targu i Nowego Sącza, pozostać miały maksymalnie cztery partyzanckie kompanie oraz „sieć organizacyjna”, czyli niezmobilizowani żołnierze z placówek AK oraz członkowie Wojskowej Służby Ochrony Powstania.*



Fot. 4. Cichociemni i żołnierze 1. psp AK w listopadzie 1944 r. Od lewej: ppor. cc Feliks Perekładowski „Przyjaciół”, ppor. cc Przemysław Bystrzycki „Grzbiet”, por. Mieczysław Przybylski „Michał” (dowódca III batalionu 1. psp AK), por. cc Marian Skowron „Olcha”, por. Józef Gołębowski „Sochacki” i ppor. cc Bernard Bzdawka „Siekiera”
(ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu)



Fot. 5. Partyzanci 2. kompanii I batalionu 1. psp AK podczas ćwiczeń w grudniu 1944 r. (ze zbiorów IPN)



Fot. 6. Oddział „Pazura” (11. kompania IV batalionu 1. psp AK) na rynku w Łącku w styczniu 1945 r. (ze zbiorów Andrzeja Urbańca)

W obronie ludzi i zrzutów

Fakt powołania do życia 1. psp AK spowodował zintensyfikowanie szkolenia wojskowego żołnierzy podziemia i umożliwił wykonywanie licznych akcji zbrojnych zwróconych przede wszystkim przeciwko jednostkom niemieckim, ale także formacjom ukraińskim i słowackim. Podstawowym zadaniem partyzantów było początkowo zdobywanie broni, amunicji i wyposażenia wojskowego, a także zwalczanie konfidentów i pospolitych przestępców. Atakowano w ramach „Burzy” przemieszczające się po miejscowych szosach niewielkie oddziały niemieckie, re-

kwirowano zmagazynowaną przez okupanta żywność, niszczone działające na jego rzecz zakłady i urzędy. Fakt zatrzymania się frontu sowieckiego na Wiśle i niemal półroczny okres wyczekiwania na uderzenie Armii Czerwonej, powodował jednak, że również Niemcy zyskiwali czas na dokładne przyjrzenie się podziemi i ocenę, czy obecność tak silnych grup niepodległościowych może skutecznie przeszkodzić im w budowaniu umocnień i późniejszym zatrzymaniu na nich sowieckiego uderzenia. To wówczas rejon koncentracji poszczególnych pododdziałów 1. psp AK stały się areną obław, pacyfikacji i tam też wysyłano na przesłuchania dziesiątki więzionych zarówno z Gestapo, jak i Abwehry agentów.

Okres od października 1944 r. do stycznia 1945 r. obfitował w związku z tym w szereg głośnych i dramatycznych wydarzeń, których uczestnikami byli partyzanci 1. psp AK i współpracująca z nimi miejscowa ludność. Do historii przeszły m.in. dwie partyzanckie bitwy. Pierwszą z nich stoczył w Ochotnicy IV batalion kpt. Juliana Zapalę „Lamparta”, wspomagany przez grupę partyzantów z dowództwa pułku i I batalionu, a także pluton partyzantów sowieckich z kwaterującego w Gorcach zgrupowania ppłk. Iwana Zołotara. Walki połączonych sił partyzanckich z niemiecką ekspedycją wojskowo-policyjną toczyły się od 18 do 20 października 1944 r. i w trakcie ich trwania Niemcom nie udało się ani zlikwidować obozowiska „Lamparta”, ani też rozbić dowodzonego przez niego oddziału. Mimo zaangażowania stosunkowo dużych sił oraz lotnictwa niemieckie ataki uderzyły w próżnię i kilka dni po wycofaniu się Niemców, partyzanci ponownie pojawili się w Ochotnicy i pozostali tam już do końca działań wojennych. Ich aktywność w tym rejonie doprowadziła jednak do tego, że miejscowość ta uznana została za „wieś bandycką”, co doprowadziło do jej krwawej pacyfikacji przez SS w grudniu 1944 r. Przeszła ona do historii jako „krwawa wigilia”.

Drugą z partyzanckich bitew żołnierze 1. psp AK stoczyli w Szczawie. Doszło do niej dwa tygodnie po obfitych zrzutach, jakie na ochranianą przez I batalion pułku placówkę odbiorczą „Wilga”, dokonywały startujące z Włoch brytyjskie samoloty. Operacje lotnicze wykonane między 25 a 29 grudnia 1944 r. były z perspektywy żołnierzy 1. psp AK bardzo obfite. Według szacunkowych tylko danych podczas czterech kolejnych nocy AK przejęła łącznie: 6 moździerzy, 18 karabinów maszynowych, 7 granatników przeciwpancernych, 4 działka przeciwpancerne, kilkadziesiąt pistoletów maszynowych Sten, 19 rewolwerów oraz ok. 80 000 sztuk różnorodnej amunicji. Ponadto zrzucano 5 zestawów sanitarnych, co najmniej 180 kompletów mundurów, 552 pary butów, 120 płaszczy, kilka paczek namiotów i koce. Szczególnie ważne były także zasobniki łączności, zawierające kilkanaście radiostacji i osprzętu do nich, a także 3 zestawy Łączności Specjalnej przeznaczone bezpośrednio do dyspozycji Komendanta Głównego AK, gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”. Ponadto na zrzutowisku wylądowało także sześciu przeszkolonych w PSZ cichociemnych. Jak się miało okazać grudniowe zrzuty były ostatnimi tego typu operacjami lotniczymi wykonanymi w czasie wojny dla AK.

Chociaż większość zasobników oraz odebranych w grudniu paczek pozostawała

nienaruszona i przechowywano je pod strażą do czasu podjęcia decyzji o ich dalszym losie przez Komendę Okręgu AK Kraków, to zarówno Niemcy, jak i kwaterujący od jesieni w Gorcach sowieccy partyzanci, obawiali się, że sprzęt ten został zrzucony do walki z nimi na Podhalu. Nie wiedzieli, że tylko część materiału była przeznaczona na „Wilgę”, natomiast reszta trafiła na nią jako na placówkę zapasową. Mimo to na biurko Stalina trafił na początku stycznia 1945 r. wyolbrzymiony raport specjalny, w którym zapisano, że *w ciągu ostatnich dziesięciu dni grudnia 1944 r. w województwie krakowskim w rejonie Nowego Targu zostało zrzuconych z samolotów angielskich około 800 polskich oficerów. Po ich zrzuconiu, zrzucono również sprzęt, uzbrojenie i żywność.*

Pierwsi do akcji wkroczyli Niemcy, którzy chcąc zapobiec spodziewanej ofensywie AK w chwili ich wycofywania się na zachód, zdecydowali się przeprowadzić operację przeciw partyzancką w rejonie Szczawy. Już 12 stycznia 1945 r. oddział niemiecki w sile batalionu zjawił się w pobliskiej Kamienicy, skąd następnego dnia uderzył na Szczawę. Zaalarmowani pojawieniem się Niemców partyzanci całą noc wywozili w góry i ukrywali zmagazynowany dotychczas w tartaku na Bukówkach sprzęt. Następnego zaś dnia doszło do całodniowych walk, w których kilkakrotnie słabsi liczebnie, lecz wyposażeni w nowoczesną broń (w tym zrzutowe moździerz) żołnierze 1. psp AK stawiali czoła Niemcom, po czym przy minimalnych stratach wycofali się w kierunku Tymbarku. Żadna część grudniowego zrzutu nie dostała się w ręce wroga, który wieczorem 13 stycznia przerwał operację i wycofał się w stronę Limanowej. W rejon zrzutów chcieli dotrzeć też Sowietci ze zgrupowania partyzanckiego ppłk. NKWD Iwana Zołotara, którzy jednak w czasie rozpoczęcia ofensywy sowieckiej „utknęli” po drugiej stronie Dunajca, w Beskidzie Sądeckim i odgradzeni zostali od akowców wycofującymi się wzdłuż rzeki kolumnami Wehrmachtu.

19 stycznia 1945 r. mjr „Borowy” wydał rozkaz o rozformowaniu pułku, który zbiegł się w czasie z rozwiązaniem AK przez gen. Okulickiego. Po dokładnym zamelinowaniu sprzętu zrzutowego, wszyscy partyzanci zostali zwolnieni do domów, natomiast dowództwo pułku i przebywający przy 1. psp AK cichociemni wyjechali do Krakowa, gdzie spodziewano się uzyskać wytyczne do dalszej pracy konspiracyjnej. Kilka dni po zakończeniu demobilizacji do Szczawy przybyli partyzanci Zołotara, którzy jednak nie odnaleźli już ani akowców, ani ukrytej przez nich zrzutowej broni. Niebawem miała ona posłużyć do walki z nowym okupantem...

Tekst ten stanowi skróconą i przebudowaną wersję artykułu Podhalańskie boje o niepodległość 1939-1955, który ukazał się w 2015 r. na łamach dwumiesięcznika „Arcana” (nr 1/2015).



Fot. 7. Oddział partyzancki w Gorcach

Bibliografia selektywna:

- Bieniek J., *Nowosądecka „Skala”*, „Rocznik Sądecki” 1969/1970, t. X-XI
- Budarkiewicz W., *AK na Podhalu. Wspomnienia partyzanta podhalańskiego*, bm, 1990
- Drzymała K., *Oddział partyzancki „Żbik” z Obwodu Gorlice AK*, Warszawa 2011
- Fitowa A., *Inspektorat AK – Nowy Sącz w świetle dokumentów źródłowych*, cz. II, „Rocznik Sądecki” 1995, t. XXIII
- Fitowa A., *Inspektorat Armii Krajowej Nowy Sącz w świetle dokumentów źródłowych 1943-1944* (cz. I), „Rocznik Sądecki” 1994, t. XXII
- Fitowa A., *Inspektorat AK – Nowy Sącz w świetle dokumentów źródłowych*, cz. II, „Rocznik Sądecki” 1995, t. XXIII
- Fitowa A., *Inspektorat AK – Nowy Sącz w świetle dokumentów źródłowych*, cz. III, „Rocznik Sądecki” 1996, t. XXIV
- Fitowa A., *Inspektorat AK Nowy Sącz i I pułk strzelców podhalańskich pod dowództwem Adama Stabrawy „Borowego” w świetle dokumentów źródłowych*, „Studia Historyczne” 1996, z. 1
- Golik D., *Od „Sroki” do „Wilgi”. Zrzuty dla podhalańskiej Armii Krajowej*, „Biuletyn Informacyjny SZŻAK” 2016, nr 1
- Golik D., *Partyzanci „Lamparta”. Historia IV batalionu I. pułku strzelców podhalańskich AK*, Kraków 2014
- Golik D., *Podhalańskie boje o niepodległość 1939-1955*, „Arcana” 2015, nr 121

- Kasperek J., *Podhale w latach wojny i okupacji niemieckiej 1939-1945*, Warszawa 1990
- Korkuć M., *Józef Kuraś „Ogień”. Podhalańska wojna 1939-1945*, Kraków 2011
- Maciaszek M., *Od „Orla” do „Zawiszy”. Gorce 1943*, Nowy Targ 2010
- Marczyński A., *Wojciech Bolesław Dusza, ps. „Szarota”, w walce z okupantem hitlerowskim na Podhalu w latach 1941-1943*, „Studia Historyczne” 1983, z. 2
- Mazur G., *Okręg Kraków [w:] Operacja „Burza” i Powstanie Warszawskie*, red. K. Komorowski, Warszawa 2008
- Mazur G., Rojek W., Zgórniak M., *Wojna i okupacja na Podkarpaciu i Podhalu na obszarze inspektoratu ZWZ-AK Nowy Sącz 1939-1945*, Kraków 1998
- Okupacja w Sądecczyźnie*, red. J. Berghauzen, Warszawa 1979
- Podhale w czasie okupacji 1939-1945*, red. J. Berghauzen, Warszawa 1972
- Sikora Z., *Krwawy ślad. Nieznani bohaterowie Podhala*, Zakopane 2014

Krystyna Starzyńska

Los żołnierza AK: Lwów – Kołyma – Kraków

Jerzego Tymcika (1927-1975) wspominają przyjaciele
Kalendarium wydarzeń

1942

Z Jerzym spotkałem się we Lwowie w roku 1942 w szkole artystycznej, która w czasie okupacji niemieckiej nazywała się „Kunstgewerbeschule”. Jurek miał wtedy 15 lat i należał do najmłodszych i najzdolniejszych studentów. Zaprzyjaźniliśmy się od razu. Prócz zdolności malarskich miał dobry charakter. Był koleżeński, cichy, skromny, a nade wszystko był dobrym Polakiem i patriotą. Wraz z Gienkiem Frajdenbergiem postanowiliśmy wciągnąć Jurka do organizacji, tj. Związku Walki Zbrojnej. [Stanisław Trusz]



Fot. 8. Pedagodzy i studenci Wydziału Dekoracji Wnętrz Kunstgewerbeschule, przedwojennego Instytutu Sztuk Plastycznych, Jerzy pierwszy z prawej, Lwów 1943 albo 1944

1943

W czasie pierwszej okupacji sowieckiej konspiracja polska dopiero powstawała, ale „siatki” były często zrywane przez „wsypy” na skutek dużej ilości czerwonych konfidentów. Byliśmy jednak wtedy zbyt młodymi chłopcami, dopiero za Niemców zaczęliśmy się orientować, że w starszym pokoleniu zaczyna się tworzyć konspiracja. Pojawiła się tajna prasa. Wreszcie w sierpniu 1943 r., naciągając swoje lata urodzenia, złożyliśmy przysięgę, jako żołnierze Armii Krajowej. [Bogusław Rogal]

Zaprzysięgliśmy Jurka w jego mieszkaniu przy ul. św. Antoniego. Był dobrym członkiem organizacji. Moje rozkazy wykonywał wzorowo. Drogą służbową został przekazany do swojego macierzystego oddziału na Łyczakowie. [S. Trusz]

Po pewnym czasie przydzielono nam konkretne zadania w ramach wywiadu i propagandy, kierując do właściwej pracy. Jurek zajął się prasą konspiracyjną i kolportażem. Spotykaliśmy się bardzo rzadko i w czasie spotkań nie rozmawialiśmy o naszej działalności i kontaktach. [B. Rogal]

1944

Po zwycięstwach pod Stalingradem i Kurskiem, pod koniec grudnia 1943 r. rozpoczyna się ofensywa Armii Czerwonej. 4 stycznia 1944 r. wojska radzieckie przekraczają na Wołyniu granicę polsko-radziecką z 1939 r. W nocy z 26 na 27 lipca Lwów zostaje „wyzwolony” po raz drugi. Współpraca Armii Krajowej Obszaru Lwowskiego (Akcja Burza) z Armią Czerwoną kończy się masowym aresztowaniem dowódców, oficerów i żołnierzy AK walczącym przeciw wojskom niemieckim.

22 listopada Jerzy (w sierpniu skończył 17 lat) zostaje aresztowany przez NKWD. Opowiadał nam, że nastąpiło to na cmentarzu podczas składania wieńców na grobach lotników francuskich. Matka mówiła też o rewizji w domu i wyprowadzeniu syna pod eskortą.

1945-1953

Jako podejrzany o związek z AK, zostaje 9 kwietnia skazany przez Wojenny Trybunał ZSRR we Lwowie na 10 lat obozu pracy i wywieziony w głąb Związku Radzieckiego, do Chabarowskiego Kraju, najpierw do łagru w Neksykanie, potem w Adygałach w Magadańskiej Oblasti.

Jurek niechętnie opowiadał o swoich przeżyciach obozowych. Ja stanowiłam wyjątek, może dlatego, że pochodzę z Wilna i przeżycia tamtych czasów nie były dla mnie obce.

Jedyną rzeczą, która utrzymywała go przy życiu i zapobiegała temu, żeby się nie rozpił na samym początku, było to, że chciał wrócić do Polski. Powiedział sobie, że wróci. Pracował w kopalni złota w Chabarowskim Kraju. Kopalnia to była wieczna zmarzlina, którą trzeba było rąbać kilofami. Kiedy zjeżdżał w dół do kopalni, wzdłuż sztolni widział cmentarzysko. Przeziębził się, zaczęła się u niego gruźlica, z czego nie zdawał sobie sprawy. Któregoś dnia bardzo osłabiony, doszedł do wniosku, że dłużej nie wytrzyma. Przebił sobie kilofem rękę i zgłosił wypadek przy pracy. Szczęśliwie



Fot. 9. Madagańska Oblast'



Fot. 10. „Komisja do Rozpatrywania Wniosków o Udzielenie Prawa Łaski
przy Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

Timczuk W.W. 19 VII 1945 r. Nr 2247810

Zawiadamiamy, że Waszą prośbę o udzielenie synowi prawa łaski z powodu ciężaru
zarzucanego mu przewinienia i odbycia niewielkiej części kary pozostawia się
bez rozpatrzenia. Dokumenty zwraca się. Sekretarz Komisji (Podpis nieczytelny)”



Fot. 11. Miaundża, Jerzy po uzyskaniu statusu zesłańca we wrześniu 1953 roku



Fot. 12. Miaundża, zesłańcy 1953 r.

brygadier nie robił przeszkód i odesłał go do obozu. Jerzy szedł parę kilometrów bez obstawy (wiadomo było, że nie ma sposobu ucieczki). Po drodze stwierdził, że jego kontuzja jest zbyt mała, bał się, że po założeniu opatrunku każą mu wracać do pracy. Oblał więc skaleczoną rękę własnym moczem i trzymał ją na mrozie (temp. około -50°C). Udało się. Umieszczono go w szpitaliku, gdzie warunki były nieco lepsze od obozowych. Lekarz zorientował się, że u Jerzego rozwija się gruźlica i zaczął go leczyć. Kiedy Jurek się podleczył, zaczął rysować na papierze pakunkowym. Zauważyli to pracownicy szpitala i zaczęli mu znosić farby, ołówki, fotografie, z prośbą o malowanie portretów. I on te portrety malował. Życzliwy lekarz przeciągał leczenie, żeby nie wrócił do pracy. Po śmierci Stalina i dojściu do władzy Chruszczowa rygor obozowy osłabł. Jerzy z więźnia został przemianowany na zesłańca, dostał pracę w Domu Kultury w Miaundży, gdzie miał małą komórkę do pracy. Był na etacie, ale wszystkie zarobione pieniądze ciulał na bilet do kraju. [Jadwiga Zbiegieniowa]

Jerzy opowiadał o malowaniu „dywanów”. Nie zdajemy sobie sprawy, że wśród ochrony obozu było też miejsce na tęsknoty, wychodzące poza życie obozowe. I tak Jerzy malował na pakunkowym papierze to, co nazywało się „dywanem” do zawieszenia na ścianie w mieszkaniu. Była to obowiązkowo kręta, błękitna rzeka, zielona trawa i palmy, a na rzece łódka. [B. Rogal]

Statki do Magadanu mogły dopływać najwyżej przez 3-4 miesiące w roku. Miasta, jak mówił Jerzy, były zbudowane na fundamentach z ludzkich kości. Lato trwało miesiąc, półtora. W tym czasie w mgnieniu oka wyrastało coś, co nazywało się szypownik. Był to rodzaj czerwonych jagód. Władze obozowe wypuszczały wtedy więźniów na łąki, a oni jedli te owoce garściami. Dzięki temu prawdopodobnie powstrzymywano rozwój awitaminozy. [Aniela Szatara-Tymcikowa]

Rodzice nic o synu nie wiedzieli, nie było wiadomo, czy żyje, czy nie. Starali się o jakieś wiadomości przez ambasadę polską w Moskwie, ale na ich listy nie było odpowiedzi. Dopiero rezultaty dały poszukiwania ciotek, które mieszkały w Ameryce i przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż usiłowały się czegoś dowiedzieć. Tą drogą uzyskano adres Jerzego. Pierwszy list od niego przyszedł w 1946 roku, ale do Lwowa. Listy posyłało do aplikanta ojca Jerzego, Ukraińca, który został we Lwowie i zgodził się być pośrednikiem. Zmieniał kopertę i odsyłał list Jerzemu. Bezpośredniego kontaktu nie było. [J. Zbiegieniowa]

Listy od Jerzego, które widziałem, to była kartka z zeszytu, złożona w trójkąt, bez koperty. [Adam Gedliczka]

1953-1955



Fot. 13. Akwarela Jerzego Tymcika „Osada”, 1954 r.



Fot. 14. Akwarela Jerzego Tymcika „Osiedle”, 1954 r.

Zwolniono mnie we wrześniu 1953 roku. Od tej chwili (a także częściowo przed zwolnieniem) pracowałem jako malarz – dekorator przy świetlicy Arkagaliliskiej Państwowej Elektrowni aż do chwili wyjazdu do Ojczyzny tj. do listopada 1955 roku. [Jerzy Tymcik]

W listopadzie 1955 r. udaje mu się przyłączyć do transportu odjeżdżającego do Polski. 3 grudnia przekracza granicę w Żurawicy. W Krakowie oczekuje go matka i siostra.

237 WA TELEGRAM

Przyjęto 220
data 22.11.55
podpis [signature]

ELT = TUMCIK IZABELA
4 M36 TOPOŁOWA KRAKOW

757 MAGADAN 19/29 0320

= 29 OKTJABRJA WYEZZAJU IZ MAGADANA DOMA BUDU
PRAWDOPODOBNO W DEKABRIE = JURIJ +

TUMCIK 4.M 36 29 OKTJABRJA WYEZZAJU IZ MAGADANA DOMA BUDU
PRAWDOPODOBNO W DEKABRIE = JURIJ + ELT

P.P.T. 17. Nr 1000 druk. 45 — 130 000 Z.G. & Wroclaw — form. 149/51

Fot. 15. „29 OKTJABRJA WYEZZAJU IZ MAGADANA DOMA BUDU
PRAWDOPODOBNO W DEKABRIE = JURIJ”



Fot. 16. W drodze powrotnej do Polski. Magadan nad Morzem Ochockim 1955 rok

1956-1961

Powrót do ojczyzny zbiega się z kolejnym przełomowym momentem w powojennej historii Polski – początkiem „odwilży politycznej” po okresie terroru stalinowskiego, masowych aresztowaniach, brutalnych przesłuchaniach, pokazowych procesach niewinnych ludzi, kompromitowania żołnierzy AK w oczach społeczeństwa, poprzez oskarżenia o współpracę z Niemcami i zdradę ojczyzny. W więzieniach wciąż przetrzymywano ok. 30 tys. więźniów politycznych. To też w życiorysie załączonym do podania o przyjęcie na studia zamyka swoją przeszłość w jednym enigmatycznym zdaniu: „Na skutek działań wojennych znalazłem się w głębi Związku Radzieckiego.”

Nie liczy na pomoc państwa. W jednopokojowym mieszkaniu matki urządza sobie w przedpokoju kąt do spania, nauki i pracy, bez dostępu światła dziennego, mimo kłopotów ze wzrokiem. Spełnia swoje marzenie – zdaje egzamin wstępny na Wydział Architektury Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych. Stara się nadrobić stracony czas, w ciągu pierwszego roku studiów zalicza dwa lata. Jego opiekunem a później promotorem pracy dyplomowej jest profesor Marian Sigmund, czołowa postać polskiej architektury wnętrz, uznany projektant mebli. Przed wojną wykładowca warszawskiej Akademii, uczestnik kampanii wrześniowej i Powstania Warszawskiego, działacz ZWZ i AK, więzień oflagu.

Za projekt i obronę dyplomu uzyskałem ocenę bardzo dobrą z wyróżnieniem, równocześnie prof. Sigmund zaproponował mi miejsce asystenta w swojej pracowni, co z radością przyjąłem. [J. Tymcik].

W uzupełnieniu studiów odbywa półroczny staż na Studium Form Przemysłowych ASP w Krakowie. Rozpoczyna działalność zawodową, zostaje przyjęty do Związku Polskich Artystów Plastyków.

1962-1975

Bierze udział we wszystkich okręgowych i ogólnopolskich wystawach architektury wnętrz, zdobywa liczne nagrody i wyróżnienia w konkursach. Jest członkiem a najczęściej liderem niewielkich zespołów podejmujących prace z zakresu architektury wnętrz, wystawiennictwa i form przemysłowych. W 1966 roku otrzymuje stypendium rządu Finlandii i wyjeżdża na czteromiesięczną praktykę w Instytucie Sztuki Przemysłowej w Helsinkach, a rok później na staż w specjalistycznym biurze projektowym w Meiningen w NRD. W roku 1968 zakłada rodzinę, zostaje ojcem bliźniaczek. Obejmuje stanowisko adiunkta. W 1973 roku po przeprowadzeniu przewodu kwalifikacyjnego II stopnia uzyskuje nominację na stanowisko docenta.

Angażuje się w działalność na rzecz środowiska: jest wiceprzewodniczącym Zarządu Sekcji Architektury Wnętrz Okręgu Krakowskiego, członkiem Zarządu Głównego Sekcji AW, członkiem Komisji Stypendialnej Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Komisji Opiniodawczej ds. Odbudowy Starego Miasta w Krakowie.

Ciągle intensywnie pracuje, jednak lata przeżyte w gułagu w końcu dają znać o sobie. Przegrywa w walce z chorobą, umiera 2 lipca 1975 roku w wieku 48 lat, w pełni sił twórczych.



Fot. 17. Nela i Jerzy Tymcikowie, Kraków 1969



Fot. 18. Jerzy Tymcik z córkami, wakacje nad Bałtykiem 1974 r.

Był człowiekiem wybitnie utalentowanym, pracowitym i niespokojnym, nieustannie poszukującym nowych rozwiązań, stale rozwijającym swą wiedzę i umiejętności. Bezkompromisowy, bezwzględnie uczciwy idealista, człowiek o ogromnej odwadze cywilnej, przejawiającej się we wszystkich poczynaniach, jako pedagog zajmował szczególną pozycję, cieszył się autentycznym autorytetem wśród kolegów, a przede wszystkim wśród studentów. [Barbara Borkowska-Larysz, Monika Piotrowicz-Stokłosa]

Krystyna Starzyńska

Cytowane w tekście wypowiedzi w większości pochodzą z relacji z rozmowy „Rozmowy jednego życia” zamieszczone w kwartalniku „Cracovia Leopoldis”.

Kazimierz Barczyk

Historia Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

Po zakończeniu II wojny światowej Polska znalazła się w strefie wpływów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Nastąpiła kolejna, tym razem sowiecka okupacja kraju. Na lata odebrano Polakom możliwość samostanowienia, dbania o tradycyjne wartości i wychowywania w ich duchu nowych pokoleń. Było to szczególnie trudne w okresie stalinowskich zbrodni, a wręcz okrutne i poniżające dla żołnierzy Armii Krajowej, jak również wyrosłego na ich bazie i spuściznie powojennego podziemia niepodległościowego.

Zmiany polityczne, jakie zaczęły następować po powstaniu „Solidarności” a szczególnie po 1989 r. pozwoliły Kombatantom nie tylko zrzeszać się w czysto AK-owskie związki, lecz również myśleć o sposobach zachowania pamięci o ich wysiłku i ofierze. Silne w Krakowie środowiska byłych żołnierzy podziemia utworzyły Związek Żołnierzy Armii Krajowej. Wkrótce podjął on m.in. starania mające na celu zorganizowanie Muzeum Historii Armii Krajowej, które opowiedziałoby ich historię, historię Polski Walczącej, a zarazem hołubiłoby wartościom II RP, w których dorastało pokolenie żołnierzy AK.

Mając powyższe na uwadze Związek zwrócił się z szerokim apelem o przeprowadzenie akcji zbiórki pamiątek i dokumentów dotyczących historii Polski na przestrzeni XX w., ze szczególnym uwzględnieniem czasów II wojny światowej. Odzew społeczny był ogromny. Żołnierze AK, a także ich rodziny, kierując się potrzebą serca przynosili skrywane przez prawie 50 lat swoje świętości – relikwie: mundury, odznaczenia, ekwipunek, dokumenty i broń. Rzeczy te przechowywane przez okres PRL-u z narażeniem utraty wolności, a nawet życia wreszcie znalazły swoje miejsce!

12 lutego 1990 r. doszło do wydarzenia o charakterze symbolicznym. Kombatanci zajęli pomieszczenia w Pałacu Mańkowskich mieszczącym się przy ul. Topolowej 5 w Krakowie (obecnie siedziba Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego), w którym funkcjonowało Muzeum Lenina. Wtedy też przenieśli ogromną statuetkę Lenina z pomieszczeń reprezentacyjnych do magazynu, a wraz z nią również inne „pamiątki” związane z rewolucją październikową.

28 lutego 1990 r. Prezydent Krakowa formalnie wydał decyzję o rozwiązaniu Muzeum Lenina. Tym samym otworzono drogę do wykonania pierwszej w Polsce na tę skalę ekspozycji poświęconej wolnościowym dążeniom Polaków na przestrzeni XX stulecia.

Zadania tego podjął się społecznie Związek Żołnierzy Armii Krajowej, który w drodze łączenia się środowisk kombatanckich wcielił się w Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej.

Prace postępowały szybko. Kierował nimi płk Jerzy Wesołowski i już w 10 kwietnia 1990 r. w salach Pałacu Mańkowskich uroczyście otwarto wystawę pn. „Nasza droga do Niepodległości 1939-1989”. Ekspozycja składała się głównie ze zbiorów przekazanych przez kombatanów, którzy walczyli o Polskę wolną i niepodległą w latach 1939-1956. Dużą pomocą służyła Fundacja im. Tadeusza Kościuszki oraz jej zbiory. Do 30 września 1990 r. pieczę nad wystawą sprawował płk Jerzy Wesołowski, następnie opiekę nad ekspozycjami sprawowali kombatanzi wyznaczeni przez Związek: Marian Barbach i Ryszard Ciepiela. Wystawa funkcjonowała do przełomu 1991 i 1992 r. Obejrzało ją ok. 30 000 osób zarówno z Polski, jak i zza granicy. Żołnierze Armii Krajowej, będąc jej organizatorami, opiekowali się zbiorami bez jakiegokolwiek pomocy finansowej z zewnątrz.

Na przełomie 1991 r. i 1992 r. nastąpiła reprywatyzacja Pałacu Mańkowskich. Budynek zwrócono pierwotnemu właścicielowi. Przewidując taką sytuację bezradni Kombatanzi zwrócili się do mnie, jako przewodniczącego Rady Miasta Krakowa, o pomoc w tej trudnej sytuacji, grożącej bezdomnością wystawie i gromadzonym zbiorom. Zaprosiłem na rozmowę ppłk. Andrzeja T. Mączyńskiego; następnie obejrzeliśmy budynek poaustriackiego fortu przy ulicy Bosackiej 13 w kierowanej przez niego Jednostce Wojskowej Nr 1820. Jednak dopiero moje usilne zabiegi u generała Zenona Bryka, dowódcy tworzonego w tym czasie Krakowskiego Okręgu Wojskowego i jego odważna decyzja umożliwiła przeniesienie wystawy „Nasza droga do Niepodległości 1939-1989” oraz innych posiadanych ekspozycji do fortu. Decyzja ta była odważna, ponieważ cała generacja a szczególnie wysocy rangą oficerowie, podobnie jak inne peerelowskie środowiska związane z poprzednią władzą traktowały wrogo, obcy dla nich od 1945 r. etos Armii Krajowej. Warto przypomnieć, że dopiero po 2000 roku na uroczystych spotkaniach Kombatanów w Muzeum AK zaczęli się pojawiać generałowie i dowódcy jednostek stacjonujących w Krakowie.

Tak zaczęła się moja 25-letnia współpraca z Kombatanami wszystkich środowisk niepodległościowych, na czele z założycielem i prezesem Fundacji Historii Muzeum Armii Krajowej płk. Kazimierzem Kemmerem ps. „Halny”, sprowadzająca się do roli służebnej wobec ich marzeń, potrzeb, łącznie z udzielaną im pomocą w umieszczaniu chorych w szpitalu, przyspieszaniu operacji, itp. Stąd tutaj wiele moich osobistych wspomnień z ważnych momentów rozwoju Muzeum.

Dla kombatanów i ich bezcennych pamiątek w Pałacu Mańkowskich nie było już miejsca. Zbiory tworzącego się muzeum przeniesiono na ul. Bosacką 13 do budynku znajdującego się w szerszym kompleksie obiektów będących we władaniu Wojska

Polskiego. W tym też czasie dla lepszej opieki nad zbiorami kombatanci powołali do życia Fundację Muzeum Historii Armii Krajowej, która formalnie zaczęła działać od 6 listopada 1991 r. Jej Zarząd utworzyli: Kazimierz Kemmer, Marian Barbach, Ryszard Ciepiela, Leon Wysocki, Tadeusz Musiał, Antoni Śliwa i Mieczysław Figa.

8 marca 1993 r. Fundacja uzyskała zgodę władz wojskowych na prowadzenie działalności statutowej w obiektach stanowiących własność Wojska Polskiego. Tym samym jej siedzibą został pochodzący z 1911 r. budynek Nr 4 przy ul. Bosackiej 13. Już 16 maja 1992 r. przy ul. Bosackiej 13 nastąpiło uroczyste otwarcie Muzeum Historii AK.



Fot. 19. Muzeum Armii Krajowej w Krakowie (ze zbiorów Muzeum AK)

Budynek będący siedzibą Muzeum AK posiada ciekawą historię. Stanowił jeden z elementów zaplecza austriackiej Twierdzy Kraków. Cały kompleks powstał w latach 1905-1911. W części naziemnej obecnego gmachu Muzeum znajdowały się pomieszczenia o charakterze koszarowym. Natomiast w części podziemnej m.in. funkcjonowały ogromne magazyny żywności dla Twierdzy Kraków. W sąsiedztwie znajdowały się piekarnie oraz fabryka konserw. Wszystkie te budynki były wyposażone w niezwykle, jak na tamte czasy, nowoczesne urządzenia, niestety w większości nie zachowane. Do naszych czasów ocalała jedna z nielicznych wind o napędzie parowym.

Losy budynku Muzeum AK wpisują się w historię Polski i naszego regionu w XX w. Wzniesiony przez austriackiego zaborcę stanowi niewątpliwą unikatową

materialną pamiątkę architektury militarnej tamtych czasów. W okresie II RP był użytkowany przez Wojsko Polskie. Na tym terenie istniał też bastion z czasów Insurekcji Kościuszkowskiej, a w latach II wojny światowej zajęli go Niemcy, którzy urządzili tu m.in. magazyny wojskowe. Żołnierze Armii Krajowej urządzali na nie akcje, zdobywając potrzebne do konspiracyjnej działalności materiały. Nieopodal gmachu Muzeum AK Niemcy zabili jednego z uczestników takiej akcji. Dziś o tamtym wydarzeniu przypomina tablica memoratywna umieszczona na fasadzie budynku przy wejściu do Muzeum. Wspomina żołnierza AK – Jerzego Kołaczkowskiego, a Muzeum prezentuje pamiątki przekazane przez rodzinę bohatera, m.in. buteleczkę z krwią zebraną z ubrania i ran przez matkę, portfel przebity bagnetem przez niemieckiego żołnierza, dokumenty i fotografie.

Sam budynek znakomicie nadawał się do późniejszych funkcji muzealnych. Rozległe podziemia po usunięciu ścian stworzyły rozległą przestrzeń wystawienniczą. Przebudowa całości budynku pozwoliła wygospodarować podobne przestrzenie na parterze i na pierwszym piętrze budynku. Drugie piętro – czyli dawne poddasze zostało przeznaczone na działalność administracyjno-biurową. Po otwarciu wystawy w 1992 r. w pomieszczeniu obok zamieszkał Ryszard Ciepiela, który w imieniu Kombatantów całodobowo się nią opiekował, żyjąc bardzo skromnie z zasiłku społecznego. Wiele osób z Krakowa, m.in. wiceprezydent Edward E. Nowak, radny Zbigniew Fijak a także moja małżonka pomagali mu, dostarczając nie tylko święte paczki żywnościowe.



Fot. 20. Muzeum Armii Krajowej - widok z lotu ptaka (ze zbiorów Muzeum AK)

Fundacja Muzeum Historii Armii Krajowej prowadziła działalność do 1997 r., kiedy rozpoczęły się pierwsze prace remontowe w budynku. Miało to bezpośredni związek z zainicjowaną przeze mnie, jako radnego Krakowa, popartą prawie przez wszystkich radnych z przewodniczącym Rady Stanisławem Handzlikiem, uchwałą Rady Miasta Krakowa nr LXXXVI/803/97 oraz rezolucją nr 103/CXVII/97 wyrażającymi wolę utworzenia w Krakowie samorządowej instytucji kultury – Muzeum Armii Krajowej. Ten stan rzeczy umożliwił przeprowadzenie przez krakowską Naf-tobudowę na koszt samorządu Krakowa, częściowej adaptacji budynku Nr 4 i wygo-spodarowania w ten sposób na potrzeby muzealne 644 m kw. w miejsce dotychczas-sowych około 200 m kw.

Fundacja po kilkuletnim okresie gromadzenia muzealiów przystąpiła w 1999 r. do ich ewidencjonowania oraz do prac mających na celu utworzenie nowej eks-pozycji. W ten sposób powstał spis ok. 3200 obiektów – pamiątek muzealnych o niestety różnym statusie prawnym. Spisem objęto również depozyty m.in. Fundacji im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie, Klubu Powstańców Warszawskich, Muzeum WP czy osób prywatnych np. prof. dr hab. Jerzego Węgierskiego – przekazując owe depozyty muzeum samorządowemu.



Fot. 21. Rekonstrukcja rakiety V-2, fragment ekspozycji stałej Muzeum AK
(ze zbiorów Muzeum AK)



Fot. 22. Rekonstrukcja czołgu Vickers, uczestnika wojny 1939 r. (ze zbiorów Muzeum AK)



Fot. 23. Kanadyjska kolekcja broni, dar dr. Stanisława Wcisło (ze zbiorów Muzeum AK)



Fot. 24. Broń długa z kolekcji kanadyjskiej, dar dr. Stanisława Wcisło
(ze zbiorów Muzeum AK)

Obecnie działające Muzeum Armii Krajowej zostało powołane do życia Uchwałą nr LV/348/00 Rady Miasta Krakowa oraz Uchwałą nr XVII/189/2000 Sejmiku Województwa Małopolskiego z dnia 21 lutego 2000 r. Jako ówczesny radny Sejmiku zaproponowałem, aby Muzeum AK stało „na dwóch nogach” i miało zapewnione finansowanie po połowie od obu samorządów. Tym samym Muzeum Armii Krajowej stało się wspólną instytucją kultury obu samorządów.

Konsekwencją było wpisanie Muzeum AK do rejestru instytucji kultury w Gminie Miasta Krakowa, co nastąpiło 29 czerwca 2000 r. – tym samym Muzeum AK uzyskało osobowość prawną. Również w 2000 r. Ministerstwo Kultury zatwierdziło Statut Muzeum AK, a jego pierwszym dyrektorem został Adam Rapalski.

Tak powstało samorządowe, profesjonalne, jedyne na świecie Muzeum Armii Krajowej. Na pierwszym posiedzeniu Rady Muzeum AK, na przewodniczącego został wybrany prawie 90-letni gen. Bohdan Zieliński „Tytus” ostatni Dowódca II Oddziału Komendy Głównej AK, ja zostałem zastępcą generała, a od jego śmierci w 2001 r. przewodnicząc Radzie. W Radzie większość stanowili kombatanCI z Fundacji Historii Muzeum AK i Światowego Związku Żołnierzy AK na czele z pułkownikiem Kazimierzem Kemmerem ps. Halny.

Jako autor projektu Statutu Muzeum AK zaproponowałem w nim zapisy gwarantujące udział w Radzie Muzeum przedstawicielom obu Organizatorów – samorządów Krakowa i Województwa Małopolskiego, Fundacji Historii Muzeum AK,

ŚZZAK a także Zarządowi Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność”.

Na wniosek Rady Muzeum AK, Muzeum AK otrzymało imię wybitnego krakowianina, organizatora i Dowódcy Kedywu AK - generała Emila Fieldorfa ps. Nil. Wybitny malarz portrecista Jan Chrzęszcz podarował Muzeum dwa duże portrety patrona Muzeum. Również Tadeusz Kantor, z wdzięczności za opiekę AK w czasie wojny, podarował Muzeum duży obraz, jedyny w jego twórczości związany z tematyką wojenną.

Godność Honorowego Przewodniczącego Rady Muzeum AK przyjęli kolejno:

Jan Nowak-Jeziorański – legendarny kurier Polskiego Państwa Podziemnego,

Władysław Bartoszewski – więzień Auschwitz, Członek Rady Pomocy Żydom „Żegota” Polskiego Państwa Podziemnego, Przewodniczący Rady Ochrony Walki i Męczeństwa,

Ryszard Kaczorowski – ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie.



Fot. 25. Otwarcie ekspozycji stałej Muzeum AK, 27.09.2012 (ze zbiorów Muzeum AK)



Fot. 26. Otwarcie ekspozycji stałej Muzeum AK, 27.09.2012
(Kazimierz Barczyk, mjr Ryszard Brodowski, Szewach Weiss, kardynał Franciszek Macharski) (ze zbiorów Muzeum AK)



Fot. 27. Otwarcie ekspozycji stałej Muzeum AK, 27.09.2012 (ze zbiorów Muzeum AK)



Fot. 28. Prof. Andrzej Rzepliński podczas uroczystości patrona Muzeum AK gen. Emila Fieldorfa-Nila, 25 lutego 2013 r. W głębi portret Generała - dar Jana Chrzászcza, autora obrazu (ze zbiorów Muzeum AK)

W międzyczasie z uwagi na budowę nowej drogi, zmienił się adres Muzeum i budynek Muzeum mieści się obecnie przy ul. Wita Stwosza 12 w Krakowie.

Warto podkreślić, że już w piątym roku istnienia Muzeum AK, udało się podwoić liczebność założycielskiego zbioru muzealiów i archiwaliów. To był wielki sukces i owoc współpracy ze środowiskami kombatanckimi i niepodległościowymi oraz ich rodzinami w kraju i zagranicą.

W 2005 r. rozstrzygnięto międzynarodowy konkurs na „Opracowanie projektu architektoniczno-koncepcyjnego rewaloryzacji i adaptacji budynku przy ul. Wita Stwosza 12 w Krakowie dla potrzeb Muzeum Armii Krajowej”. Zwycięzcą konkursu zostało Biuro Projektowe „AiR” Jurkowscy – Architekci, które wykonało dokumentację architektoniczno-projektową.

Po uzyskaniu wszelkich wymaganych prawem uzgodnień i pozwoleń dzięki zapewnieniu finansowania projektu z funduszy UE w 2009 r. rozstrzygnięto przetarg na wykonanie prac budowlanych związanych z adaptacją i rewitalizacją budynku Muzeum AK, który wygrała Chemobudowa.

26 września 2011 r. w wigilię Dnia Polskiego Państwa Podziemnego uroczystie otworzono zrewitalizowany budynek Muzeum Armii Krajowej. Jego powierzchnia w wyniku przeprowadzonego remontu wzrosła do 6500 metrów kwadratowych, a kubatura obejmuje 25 000 metrów sześciennych. Warto przypomnieć, że początkowo

w 2000 r. powierzchnia Muzeum wynosiła ok. 640 m kw. Nowy gmach został przystosowany do pełnienia funkcji muzealnych i wyposażony we wszystkie niezbędne i nowoczesne systemy i instalacje. Budynek Muzeum AK został uznany za najlepszą rewaloryzację obiektu postmilitarnego w Polsce i jedną z najlepszych w Europie. Muzeum Armii Krajowej wyróżnia się z pośród wszystkich Muzeów w Polsce tym, że ma po kilkanaście tysięcy oryginalnych muzealiów i archiwaliów, pozyskanych prawie w 100% w drodze darowizn żołnierzy i ich rodzin z całego świata.

Kolejnym etapem inwestycji Muzeum, mającym źródło finansowania w tych samych środkach UE, było zaprojektowanie i wykonanie ekspozycji stałej. Materiały merytoryczne do scenariusza powstającej ekspozycji stałej dostarczyli głównie krakowscy naukowcy i pasjonaci historii Armii Krajowej.

Na bazie przygotowanych materiałów, skonsultowanych w skali ogólnopolskiej na wielu otwartych posiedzeniach Rady Muzeum AK ze środowiskami kombatanckimi i niepodległościowymi, a także środowiskami nauki i organizatorami Muzeum ogłoszono przetarg nieograniczony na zaprojektowanie i wykonanie ekspozycji stałej Muzeum AK, który wygrała firma Deko-Bau. Za ok. 5,5 mln zł powstała największa ekspozycja na świecie poświęcona całościowo zagadnieniom Polskiego Państwa Podziemnego i jego sił zbrojnych – Armii Krajowej. Spośród ponad 100 kombatanatów aktywnych w konsultacjach wymienię najaktywniejszych. Oprócz wymienionych wcześniej są to: płk Tadeusz Bieńkiewicz VM Okręg Nowogródzki, ppor. Ryszard Bitka prezes środowiska Żelbet, mjr adw. Ryszard Brodowski Prezes Zarządu Okręgu ŚZZAK Małopolska, płk Kazimierz Chećko Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Żołnierzy AK, płk Stanisław Dąbrowa-Kostka VM, por. Jan Gałuszko od Jędrusiów, kpt. Kazimierz Guzikowski Prezes Zarządu Okręgu ŚZZAK, prof. Stanisław Juchnowicz Obszar Lwowski, mjr Jerzy Krusenstern z Fundacji Historii Muzeum AK, kpt. dr Janusz Kamocki Wiceprezes ZO ŚZZAK Małopolska, dr Jan Lipiński Prezes środowiska 27 Wołyńskiej Dywizji AK, prof. dr hab. Wojciech Narębski żołnierz 2. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych, por. inż. Andrzej Pakosz Prezes Związku Żołnierzy AK, kpt. Dionizy Smyk Przewodniczący Małopolskiej Rady Kombatanatów i Osób Represjonowanych, Bataliony Chłopskie, ppłk Jan Sura Prezes Obszaru Lwowskiego AK, kpt. Stanisław Szuro uczestnik kampanii wrześniowej, kpt. Władysław Zawisłak Prezes Szarych Szeregów.

Ekspozycja stała „Polskie Państwo Podziemne i jego Siły Zbrojne” znajduje się na parterze Muzeum oraz w podziemiach. Na parterze widz zostaje przygotowany i wprowadzony w historię Polski u progu najkrwawszego w dziejach ludzkości konfliktu, jakim była II wojna światowa. Za pomocą stanowisk multimedialnych może zapoznać się z wcześniejszą historią naszego kraju. Sama ekspozycja zaczyna się od wolnościowego zrywu Polaków u zarania I wojny światowej. Pokazuje drogę do wybicia się na niepodległość, czasy II RP, a także kampanię wrześniową 1939 r., na uwagę zasługuje tu replika polskiego czołgu Vickers wraz z prezentowanymi na niej oryginalnymi elementami, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, codzienność okupacji niemieckiej i sowieckiej. Następnie schodzimy do podziemi, gdzie już jest mowa o

Polskim Państwie Podziemnym i jego siłach zbrojnych. Podążając ścieżką zwiedzania zobaczymy fałszowane dokumenty, wykradzione przez AK donosy na Gestapo (co ratowało ludzkie życie), znaczenie szkoleń, zajrzymy do wnętrza konspiracyjnego dworu, odwiedzimy tajną drukarnię i będziemy mogli na specjalnych „kluaczach” nadać komunikat alfabetem Morse’a. Staniemy obok kadłuba alianckiego samolotu Halifax, we wnętrzu, którego dostrzeżemy cichociemnych gotujących się do skoku na teren okupowanego kraju, zapoznamy się z tajnymi broniąmi III Rzeszy i obejrzymy replikę rakiety V-2 w skali 1:1 (14 metrów długości!), a także około 200 oryginalnych części tej „cudownej broni” Hitlera, którą Muzeum AK pozyskało w trakcie prowadzonych prac wykopaliskowych na terenie dawnego niemieckiego poligonu doświadczalnego w Bliźnie – Pustkowie, k. Dębicy. Będziemy mogli zaznajomić się ze specjalnym pokazem multimedialnym o akcji Burza, a wszystko to możemy odczytać i umiejscowić na osi czasu – specjalnej wielkiej szklanej ścianie, na której zapisano najważniejsze wydarzenia, uzupełnione atrakcyjną projekcją dokumentalnych materiałów archiwalnych. Dalej zobaczymy też słynną „Skrytkę Bieżanowską” w Krakowie – czyli jedyny na świecie zachowany oryginalny bardzo duży Akowski magazyn broni zamurowanej w pomieszczeniu na 50 lat, przejdziemy przez drogę Żołnierzy Niezłomnych-Wykłętych, wejdziemy do ubeckiego karceru i poznamy komunistycznych oprawców żołnierzy podziemia, zobaczymy inscenizację przesłuchań i prawdziwe relikwie – trumnę z ziemią z Kąkolewnicy, gdzie NKWD zamordowało strzałem katyńskim około 1500 polskich Żołnierzy Wolności – ziemia, guziki, druty wiążące ręce, orzelki...

W kolejnej części czeka nas przejście przez dalszy okres komunizmu w Polsce. Walka i nadzieja. Polski Papież Jan Paweł II, dziś już święty i cudowny zryw „Solidarności”, który czerpiąc z dziedzictwa Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego doprowadził nas do odzyskania niepodległości. Ostatnia przestrzeń to już czasy współczesne – Walka o Pamięć. Całość wystawy jest wzbogacona dużą ilością multimediiów, grą dźwięków i cieni, niezwykłym klimatem miejsca – opowieści o „Podziemiu w podziemiu”. Zobaczymy tu też niespotykane gdzie indziej ilości oryginalnej broni, oporządzenia, dokumentów zdjęć i ekranów dotykowych, na których sami możemy odszukać interesujące nas informacje.

Tego wszystkiego nie było by jednak gdyby nie wielkie serce Żołnierzy AK, ich rodzin oraz wielu ludzi, którzy bezinteresownie przynosili przez te lata do Muzeum swoje pamiątki, by przekazać je do rodzącego się depozytariusza pamięci, swoistej matrycy polskości – Muzeum AK. Nie sposób wszystkich ich tu wymienić, lecz należy wspomnieć tych największych. Oprócz powyżej przywołanej Fundacji Muzeum Historii AK, wielkim dobrodziejem był pan dr Stanisław Wcisło krakowski oficer AK, który przekazał do Muzeum tzw. „Skrytkę Bieżanowską”, czyli zbiór liczący 55 sztuk różnego rodzaju militariów – przeważnie broni strzeleckiej, która znajdowała się na wyposażeniu kompanii „Łan” batalionu „Mrówka” 12 pp., a także przekazał kilkanaście lat temu swoją Kolekcję Kanadyjską o wartości co najmniej 5 mln zł, gdzie na emigracji jako prawnik pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Kolekcja Kanadyjska zawiera kilkaset sztuk broni krótkiej i długiej produkowanej od drugiej połowy XIX w. aż po lata siedemdziesiąte XX w. Ponadto ofiarował Muzeum AK księgozbiór około 6 000 książek i ponad 10 000 czasopism – tworząc tym samym podwaliny funkcjonującej dziś biblioteki Muzeum AK. Przy pomocy konsula polskiego w Toronto i uzyskaniu zgody władz polskich na odstąpienie od zapłaty cła sprowadziliśmy kolekcję do kraju drogą morską bezpłatnie na polskim statku. Kolejnym wielkim darczyńcą był Związek Kadetów II RP na czele z panem Zenonem Malikiem, który przekazał Muzeum zbiór tzw. „Kolekcji Kadetów”, zawierający około 3 000 muzealiów i archiwaliów. Mundur gen. Tadeusza „Bora” Komorowskiego Komendanta Głównego Armii Krajowej przekazała Muzeum rodzina z Londynu.

Wystawę uroczystie otwarto 27 września 2012 r. Ta niezwykle wysoko oceniana przez świat kultury i nauki w tym przedstawiciele świata muzealniczego ekspozycja budzi również ciepłe uczucia kombatantów. Podczas otwarcia ekspozycji Prezes Fundacji Muzeum Historii AK, płk Kazimierz Kemmer ps. Halny wygłosił poruszające przemówienie, które w całości przytaczamy poniżej.

W wyniku właściwego zarządzania udało się wygospodarować spore oszczędności, co pozwoliło na wykonanie kolejnej stałej ekspozycji „Kanadyjska kolekcja broni dr Stanisława Wcisły”. Obok wykonano wystawę przedstawiającą szeroką kolekcję guzików służb mundurowych z całego świata na przestrzeni ostatnich dwóch wieków (Muzeum AK posiada jedną z większych kolekcji tego typu). Ogromną atrakcję, nie tylko dla młodszych gości Muzeum, stanowi wirtualna strzelnica. Strzelnica składa się z wydzielonego pomieszczenia, którego scenografia została wykonana na wzór pola bitwy. Uczestnik ma do wyboru dwa stanowiska strzeleckie, z których jedno jest przystosowane dla osób starszych czy niepełnosprawnych. Znajdując się w kryjówce i mając do dyspozycji doskonały polski karabin ppanc. Ur wz. 35 decydujemy się na walkę z czołgiem niemieckim - Panzerkampfwagen IV bądź sowieckim - T-28. Starano się zachować realia zarówno historyczne, jak i pola bitwy. Dlatego czołgi posiadają taką kolorystykę, jak te z epoki oraz są to te modele, które brały udział w agresji na Polskę. Do „gracza” docierają zewsząd dźwięki, musi przeładować broń, by oddać strzał, zmieniać magazynki, a karabin posiada swój odrzut. Wirtualny czołg zachowuje się za każdym razem inaczej, a strzelec posadowiony na specjalnym stanowisku odczuwa również wibracje ziemi w miarę zbliżającego się celu oraz wstrząsy podłoża – następstwa ostrzału czołgu. Całością steruje komputer, a klimatyczny wystrój ziemianki – okopu podsyca wyobraźnię.

To wszystko uczyniło z Muzeum AK miejsce wyjątkowe, ciekawe i dysponujące szerokim potencjałem możliwości. Muzeum zdobyło szereg nagród i wyróżnień za najlepszą realizację w konkursach zarówno międzynarodowych, jak i krajowych. Najbardziej prestiżowe z nich to:

- wyróżnienie w Konkursie Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP na najlepszy zrealizowany obiekt architektoniczny w Polsce w roku 2011;
- nominacja do międzynarodowej nagrody Mies van der Rohe Award, jako jedna

- z 15 polskich realizacji, prestiżową nagrodę przyznaje raz na dwa lata Komisja Europejska, Parlament Europejski oraz Fundacja Miesa van der Rohe;
- nagroda w konkursie Brick Award, - nasze Muzeum okazało się być bezdyskusyjnym zwycięzcą w kategorii Renowacja / Adaptacja / Przebudowa / Rekonstrukcja – najbardziej prestiżowy konkurs tego typu;
 - na kolejnej edycji tego konkursu w Wiedniu w 2014 r. Muzeum AK na 300 zgłoszonych projektów z 26 krajów świata otrzymało nominację w pierwszej pięćdziesiątce;
 - zwycięstwo w plebiscycie Modernizacja 2011 r. za najlepiej przeprowadzoną modernizację i adaptację budynku w Polsce, gdzie do konkursu zgłoszono ponad 900 obiektów z całego kraju!

Ponadto Muzeum AK zdobyło cały szereg nagród i wyróżnień w konkursach lokalnych:

- przyznano tytuł Lider Małopolski 2011 za najlepsze przedsięwzięcie roku w Małopolsce;
- wygrało plebiscyt na najlepsze muzeum w Krakowie - posiadające najciekawszą ekspozycję, dostarczające najwięcej artystycznych wrażeń i będące najchętniej odwiedzanym muzeum;
- zajęło trzecie miejsce w plebiscycie na Wydarzenie Historyczne Roku organizowanym przez Muzeum Historii Polski oraz portal historia.org.pl.



Fot. 29. Kazimierz Barczyk i Władysław Bartoszewski, Muzeum AK 22.04.2013
(ze zbiorów Muzeum AK)

Muzeum prowadziło bardzo bogate życie kulturowe. Angażowało się w liczne wydarzenia, uroczystości, prelekcje, pokazy filmowe, konkursy, wystawy, z których czerpały inspiracje także ośrodki zagraniczne. Najważniejszymi świętami Muzeum są niezmiennie obchody kolejnych rocznic mordu dokonanego na generale „Nilu”, Patronie Muzeum AK – 24 lutego, zakończenia działań wojennych w Europie - 8 maja i obchody Dnia Polskiego Państwa Podziemnego – 27 września. Warto zaznaczyć, że nawet w trakcie prowadzonego w 2011 r. generalnego remontu, Muzeum potrafiło dotrzeć z wystawami zastępczymi, objazdowymi nawet do 100 tys. osób na terenie całej Polski.



Fot. 30. Otwarcie wystawy „Dni Powstania” z okazji 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego i Akcji „Burza”, 1.08.2014 (ze zbiorów Muzeum AK)

Po zakończeniu skomplikowanego procesu inwestycyjnego Muzeum w marcu 2013 r. dotychczasowy dyrektor Adam Rąpalski przeszedł na zasłużoną emeryturę.

Po kilkuletnich zawirowaniach dyrektorem Muzeum Armii Krajowej został dr Marek Lasota, wykładowca Akademii Ignatianum, wieloletni działacz samorządowy, ostatnio dyrektor Oddziału IPN w Krakowie, wieloletni członek Rady Muzeum AK.



Fot. 31. Spotkanie kombatantów w Muzeum AK, 2.09.2016 (ze zbiorów Muzeum AK)



Fot. 32. Spotkanie kombatantów w Muzeum AK, 2.09.2016 (ze zbiorów Muzeum AK)

Jedynym na świecie Muzeum Armii Krajowej w Krakowie jest najlepszym i najpiękniejszym pomnikiem żołnierzy Armii Krajowej, największej podziemnej armii II wojny światowej oraz fenomenu na skalę światową Polskiego Państwa Podziemnego.

**Przemówienie płk Kazimierza Kemmera ps. „Halny”,
Prezesa Fundacji Muzeum Historii Armii Krajowej,
wygłoszone w dniu uroczystego otwarcia ekspozycji stałej
Muzeum Armii Krajowej w Krakowie 27 września 2012 r.**



Fot. 33. Płk Kazimierz Kemmer ps. Halny (ze zbiorów Muzeum AK)

Szanowni Państwo,

Dziś mogę powiedzieć, że kończy się moja żołnierska tułaczka, a szerzej kończy się tułaczka wszystkich Żołnierzy Armii Krajowej, Żołnierzy Wyklętych. Dziś mamy już nasze miejsce, nasze Muzeum, nasz dom – dom pamięci, Instytucję, która będzie jej godnym depozytariuszem.

Pracowaliśmy by osiągnąć ten wymarzony cel wszyscy. Wszelkie środowiska tu skupione, którym przyświecają idee niepodległościowe miały swój wkład w kształt tego Muzeum. Byli z nami też artyści, naukowcy, profesorowie ludzie różnych

branż. Wszystkim przyświecała chęć, by było to miejsce wyjątkowe. Nie mogło być inaczej, bo nie ma chyba w Polsce rodziny, która nie poniosła ofiary w czasie tego największego dramatu historii ludzkości, jakim była druga wojna światowa. Dlatego wszyscy jesteśmy zobowiązani poprzez krew naszych przodków dbać o to miejsce i zabiegać, by niczego mu nie brakowało.

Mam nadzieję, że właśnie tak będzie, że wysiłki tu dziś zgromadzonych będą temu służyć. Drodzy Przyjaciele dajcie nam tyle szczęścia po przez to Muzeum, Panie Prezydencie, Panie Marszałku, Panie Przewodniczący jestem z głębi serca wdzięczny.

Oprócz tej wdzięczności pragnę jednak ofiarować Wam i troskę. Jest nią kwestia dojazdu do Muzeum Armii Krajowej. Mamy wspaniały, piękny budynek, udaną, nowoczesną ekspozycję lecz ze smutkiem muszę powiedzieć, że dojazd do Muzeum AK jest fatalny, proszę o pomoc. Myślę, jestem przekonany, że to widzicie, że pomożecie, że nie zawiedziecie nas w tej prośbie składanej u progu naszego odejścia na wieczną wartość. Jesteście wypróbowanymi Przyjaciółmi. Komu zatem mogę powierzyć to zmartwienie jak nie Wam?

W tym pięknym dniu chcę szczególnie gorąco podziękować tym wszystkim, którzy doprowadzili do rozkwitu i świetności tego miejsca. W pierwszym rządzie muszę wymienić Pana Kazimierza Barczyka, człowieka, na którego zawsze od 20 lat mogliśmy liczyć. To on pomógł nam wprowadzić do tego budynku nasze społeczne Muzeum prowadzone przez Fundację Muzeum Historii Armii Krajowej, a od ponad 10 lat przekształcić je w muzeum samorządowe. Nie zawiódł nas nigdy, był i jest najlepszym i największym Przyjacielem naszego środowiska. Nie sposób wymienić wszystkich jego zasług, ale muszę wyraźnie zaznaczyć tę jedną, najważniejszą czyli samo Muzeum Armii Krajowej. Bez jego szlachetnej postawy i starań nie byłoby takiego wspaniałego miejsca, to właśnie on o nie walczył i zabiegał do dzisiaj. W powszechnej opinii Kombatantów był i jest naszą opoką. Jest częścią nas, naszego dziedzictwa.

Nie mogę też pominąć innych, którzy byli z nami przez cały czas, którzy pomagali i budowali Muzeum AK, aż po obecny kształt instytucji kultury, która po względem architektury, jak również wystawy, jej nowoczesnej formy nie ma w obecnej chwili dla siebie konkurencji nigdzie na świecie. Dlatego dziękuję sercem Koleżankom i Kolegom Kombatantom Stanisławowi Barankowi, Marianowi Barbachowi, Ryszardowi Ciepeli, Antoniemu Czapli, Mieczysławowi Fidze, Andrzejowi Izdebskiemu, Karolowi Jakubowskiemu, Stanisławowi Grabowskiemu, Józefowi Halberdzie, Tadeuszowi Musiałowi, Antoniemu Strączakowi, Antoniemu Śliwie, Irenie i Jerzemu Wesołowskiemu, Leonowi Wysockiemu. Niektórzy wymienieni zakładali z nami Fundację Muzeum Historii Armii Krajowej z tych żyje nas jeszcze tylko dwóch. Obok mojej osoby Antoni Czapla. A to przecież również naszym wysiłkiem otwarto pierwszą wystawę stałą Muzeum 16 maja 1992 r.

To tu też była pierwsza ekspozycja dedykowana Powstaniu Warszawskiemu i jego Bohaterom utworzona przy współpracy klubu Powstańców Warszawskich, któ-

rych stowarzyszenie zawiązało się w Krakowie. W tamtych latach była to jedyna taka ekspozycja.

Muszę też wyrazić swoje uznanie dla Dyrekcji Muzeum AK. Pragnę przypomnieć, że rok temu, w tym miejscu wyraziłem pewność, że pod przewodnictwem Dyrekcji doczekamy efektu doskonałego - pięknej i nowoczesnej ekspozycji stałej. Dziś mamy już to wszystko. Muzeum zaczyna żyć! Buduje się wokół niego środowisko, mieliśmy jeden z większych festiwali modelarskich w tej części Europy, są przedstawiciele świata nauki, organizujemy przecież konferencje w tym i międzynarodowe, są też z nami młodzi muzycy, artyści to jest też nasz wielki wspólny sukces.

Muszę też zaznaczyć, że szczególnie w dniu dzisiejszym moje serce przepełnia radość powodowana faktem, że widzę tylu oficerów Wojska Polskiego. Po latach zapomnienia, swoistego wygnania z zasobów pamięci narodowej, to chwila niezwykła, podniosła i osobiście dla mnie wzruszająca. Są Sztandary, są przedstawiciele Wojsk Specjalnych, Nil, Grom, Agat, Komandos. Jest 2 Korpus Zmechanizowany. Przecież tyle nas łączy. Byłem w Kedywie, przeszedłem bardzo ciężkie walki, musiałem pochować własnego brata, który poległ. Drodzy Żołnierze przyjmijcie od starszego kolegi serdeczne podziękowanie za to, że z nami jesteście, że wychowujecie tych co idą po nas w duchu tych wartości, za które Żołnierze Armii Krajowej płacili najwyższą cenę.



Fot. 34. Uroczystości z okazji 75. rocznicy powstania Armii Krajowej. Drugi od lewej dr Marek Lasota Dyrektor Muzeum AK, przemawia Kazimierz Barczyk Przewodniczący Rady Muzeum AK (ze zbiorów Muzeum AK)

Noty biograficzne o Autorach

Kazimierz Barczyk

Urodzony w Wolbromiu, adwokat, radca prawny, absolwent UJ, założyciel i przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski od 1991 r. oraz ogólnopolskiej Federacji Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP W latach 1990-93 pierwszy przewodniczący Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, w następnych kadencjach Radny Miasta Krakowa i Województwa Małopolskiego. Poseł na Sejm I i III kadencji w Sejmowej Komisji Prac Ustawodawczych oraz Sejmowej Komisji Sprawiedliwości Praw Człowieka. Sędzia Trybunału Stanu (1989-91).

Członek prezydium Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości NSZZ „Solidarność”, za co został odwołany ze stanowiska sędziego w lutym 1982 r. po wprowadzeniu stanu wojennego. Objęty zakazem Ministra Sprawiedliwości wykonywania zawodu adwokata do czerwca 1987. Współinicjator i współorganizator ogólnopolskiego podziemnego pisma „Paragraf” wydawanego w Krakowie 1986-1989 r. W latach 1980-92 założyciel i prezes Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych Solidarności, które opracowało kilkadziesiąt społecznych projektów ustaw.

W pierwszej kadencji Sejmu RP, jako członek Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej wybrany został na oskarżyciela przed Trybunałem Stanu w sprawach Mieczysława F. Rakowskiego oraz Wojciecha Jaruzelskiego i Czesława Kiszczaka.

Członek Małopolskiego Komitetu Obywatelskiego „S” od 1988. Członek Krakowskiego Komitetu Obywatelskiego i jego prezydium od 1989. Członek Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie (od 1990). W latach 1997-2001 sekretarz Zarządu Krajowego RS AWS ds. Samorządów. W latach 1997-1999 Minister w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów - Sekretarz Komitetu Społecznego Rady Ministrów, autor projektu założenia Rządowego Centrum Legislacji, doradca Premiera J. Buzka ds. samorządu terytorialnego (1999-2001).

Przewodniczący Rady Muzeum Armii Krajowej w Krakowie (od 2001 r.), działał w Społecznym Komitecie Odnowy Zabytków Krakowa oraz Honorowym Komitecie Ratowania Kopca Kościuszki. Od 2016 r. członek Rady Muzeum Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki.

Sędzia Trybunału Stanu od 2006, w tym zastępca Przewodniczącego Trybunału Stanu. Od 2009 do 2014 członek Rady Służby Cywilnej przy Prezesie Rady Ministrów. Radny Województwa Małopolskiego 1998-2002, Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego (2006-2010), od 2010 do 2014 Przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego i Przewodniczący Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw Związku Województw RP. Od 2014 Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego.

Od 1992 opiekun społecznego Muzeum Historii AK – autor przekształcenia w 2000 r. w samorządowe, profesjonalne Muzeum AK, Przewodniczący Rady Muzeum AK.

Od 2016 przewodniczy Małopolskiej Radzie Konsultacyjnej ds. Działaczy Opozycji Antykomunistycznej i Osób Represjonowanych.

Odnznaczony: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2009), Medalem „Niezlomnym w Słowie” (2011), Medalem „Zasłużony dla Wymiaru Sprawiedliwości” (2012), Medal „Zasłużony dla Wymiaru Sprawiedliwości - Bene Merentibus Iustitiae” Krajowej Rady Sądownictwa, Medalem „Dziękujemy za Wolność” (2014), wyróżniony przez Ministra Administracji i Cyfryzacji Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego” oraz przez Ministra Obrony Narodowej Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, Medalem Pro Patria (2015).

Za zasługi na rzecz UJ odznaczony przez Rektora honorowym „Medalem 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego” oraz złotą odznaką „Zasłużony dla Uniwersytetu Jagiellońskiego”, a przez Miasto Kraków Medalem „Kraków 2000” oraz „Honoris Gratia”.

W 2015 odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności.

Dawid Golik

Urodzony w 1984 roku w Wałbrzychu. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, doktorat („Wilk”, „Lampart”, „Przyjaciół”. Organizacja i zastosowanie oddziałów Armii Krajowej na wybranych przykładach terenu Inspektoratu AK Nowy Sącz”) obronił w 2013 roku na Wydziale Historycznym UJ. Pracownik IPN w Krakowie.

Niektóre publikacje:

- z Filipem Musiałem – „Osądź mnie, Boże ...” Ksiądz Władysław Gurgacz. Kapelan Polski Podziemnej, IPN, Kraków 2005
- Obszar opanowany przez „leśnych”, Akade, Kraków 2010
- Z wiarą w zwycięstwo. Oddział partyzancki „Wiarusy” 1947-1949, IPN, Kraków 2011
- „Masz synów w lasach, Polsko...” Podziemnie niepodległościowe i opór społeczny na Sądecczyźnie w latach 1945-1956 (redakcja D. Golik), IPN, Nowy Sącz 2014
- Partyzanci „Lamparta”. Historia IV batalionu 1 pułku strzelców podhalańskich AK, IPN i wyd. Attyka, Kraków 2014
- (współautor) – Wielka Księga Armii Krajowej, Znak-Horyzont, Kraków 2015

Kazimierz Kemmer

Urodził się w 1923 r. we Lwowie, zmarł w 2014 r. w Krakowie. Od początku wojny działał w konspiracji, w Szarych Szeregach, potem w Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. Działali w siatce rozpracowującej niemiecki poligon i wyrzutnie broni V 1 i V 2 w Pustkowie. Był absolwentem konspiracyjnej podchorążówki.

W styczniu 1944 roku został adiutantem dowódcy placówki Działo (Dębica). W akcji Burza, w stopniu podporucznika, był adiutantem dowódcy I kompanii II Zgrupowania obwodu Dębica. Brał udział w słynnej odsieczy gumniskiej, podczas której w lipcu 1944 roku uniemożliwiona została pacyfikacja tej wsi przez Niem-

ców. W bitwie na Polanie Kałużówka 24 i 25 sierpnia 1944 r. walczył na pierwszej linii. Następnie walczył w rejonie Nowego Sącza, w Gorcach brał udział w licznych akcjach dywersyjnych i bojowych w ramach 1 pułku strzelców podhalańskich AK. Odznaczony m.in. Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Po wojnie ukończył Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie, jako inżynier mechanik był autorem licznych patentów.

Współzałożyciel Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, także oddziału w Dębicy.

Od 1992 roku był prezesem Fundacji Muzeum Historii Armii Krajowej w Krakowie, jego współtwórcą i członkiem Rady Muzeum; przez ostatnie dwie kadencje jej wiceprzewodniczącym.

Krystyna Starzyńska

Absolwentka Wydziału Architektury Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Od 1967 do 2007 pracownik dydaktyczny na Wydziale Form Przemysłowych.

Od września 1980 roku sekretarz Tymczasowego Zarządu Organizacji Uczelnianej NSZZ „Solidarność” przy ASP w Krakowie, od 1 grudnia Komisji Zakładowej. Uczestniczy w pracach organizacyjnych i nad zmianą ustawy o szkolnictwie wyższym, w późniejszym okresie zajmuje się organizacją samopomocy i akcji strajkowych w uczelni.

Po 13 grudnia działa w tajnych strukturach, zajmując się zbieraniem składek związkowych wypłatami zasiłków, rozdziałem darów, kolportażem, gromadzeniem wydawnictw II obiegu.

Współpracuje z Tajną Komisją Robotniczą Hutników HiL i Solidarnością Rolników Indywidualnych. Projektuje i drukuje znaczki, bloczki, karty pocztowe dla Poczty Polowej. Poza filatelistyką wykonuje plakaty, ulotki, kalendarze, zaproszenia itd. Uczestniczy w spotkaniach Tajnej Komisji Nauki.

Od maja 1989, do momentu rezygnacji z członkostwa w Związku w kwietniu 1992 roku, jest v-ce przewodniczącą KZ NSZZ „S” ASP, do grudnia 1989 delegatem KZ do RK „S” Małopolska, m.in. przedstawicielem KZ w Kolegium Rektorskim.

Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem „Niezlomny w Słowie”, Medalem „Dziękujemy za Wolność”, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Wolności i Solidarności.

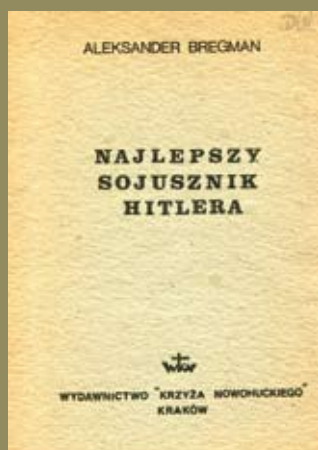
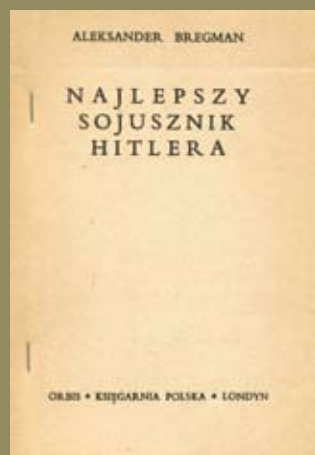
Kazimierz Wierzyński

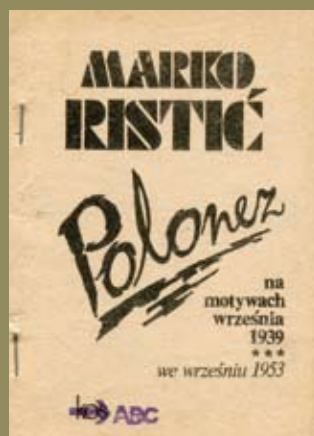
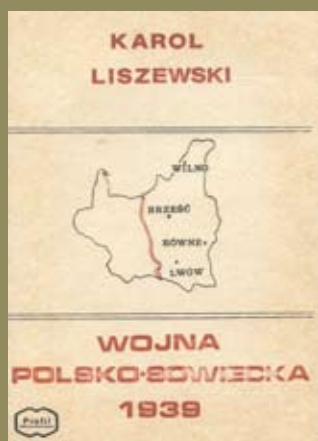
Na rozwiązanie Armii Krajowej

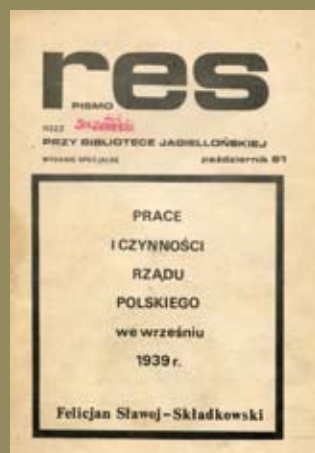
Za dywizję wołyńską, nie kwiaty i wianki –
Szubienica w Lublinie. Ojczyste Majdanki.
Za sygnał na północy, bój pod Nowogródkiem –
Długi urlop w więzieniu. Długi i ze skutkiem.
Za bój o naszą Roszę, Ostrą Bramę, Wilno –
Sucha gałąź lub zsyłka na rozpacz bezsilną.
Za dnie i noce śmierci, za lata udręki –
Taniec w kółko: raz w oczy a drugi raz w szczęki.
Za wsie spalone, bitwy, gdzie chłopska szła czeladź –
List gończy, tropicielski: dopaść i rozstrzelać!
Za mosty wysadzone z ręki robotniczej –
Węszyć gdzie kto się ukrył, psy spuścić ze smyczy.
Za wyroki na katów, za celny strzał Krysta –
Jeden wyrok: do tury. Dla wszystkich. Do czysta!
Za Warszawę, Warszawę, powstańcze zachcianki –
Specjalny oddział śledczy: „przyłożyć do ścianki”.

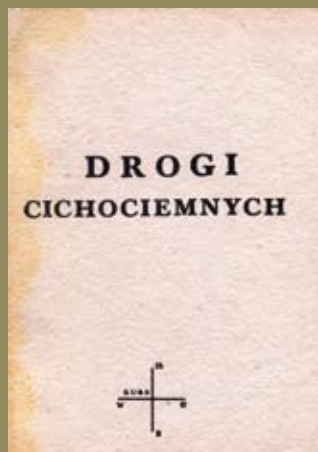
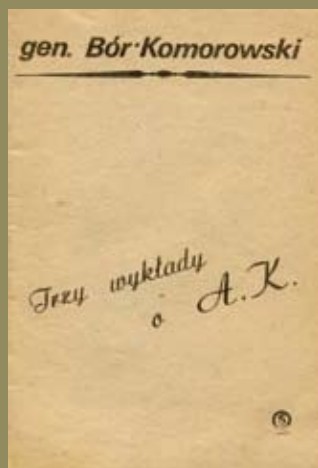
Zwinąć chorągiew z masztu. Krepą jest zasnutą
Za dywizję Rataja, Okrzei, Traugutta.
Pociąć sztandar w kawałki. Rozdać wśród żołnierzy,
Na drogę, niech go wezmą. Na sercu niech leży.

**PUBLIKACJE KSIĄŻKOWE
DRUGIEGO OBIEGU
Z LAT 80. XX WIEKU
DOTYCZĄCE
OPORU LAT 1939-1957**







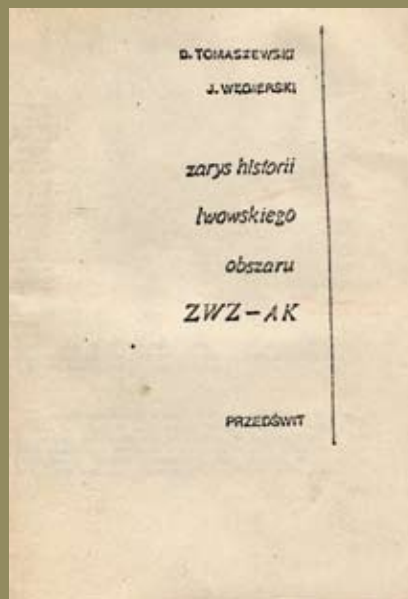
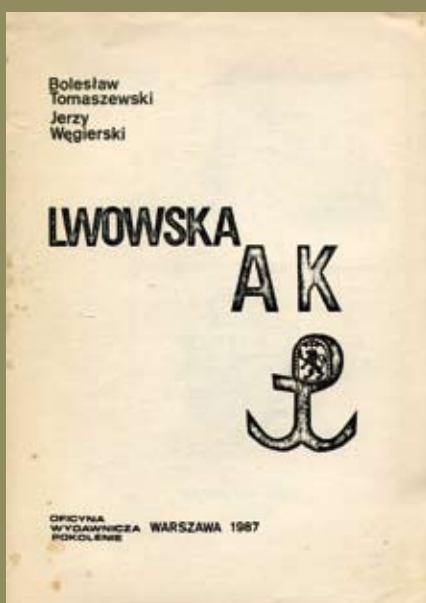
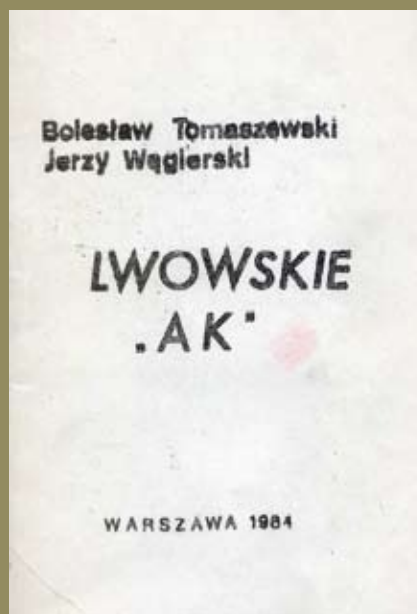


ARMIA KRAJOWA



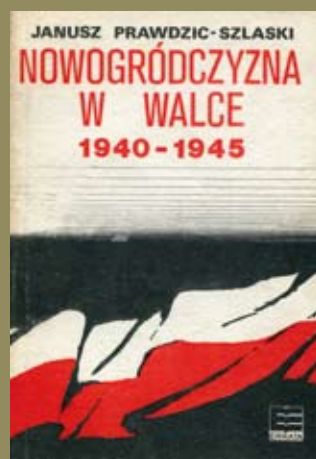
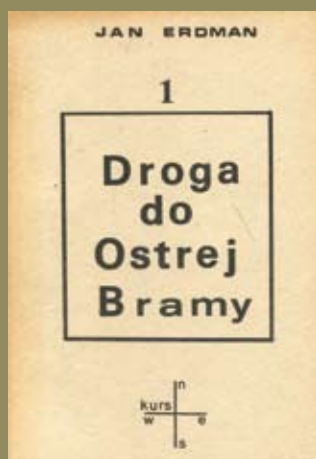
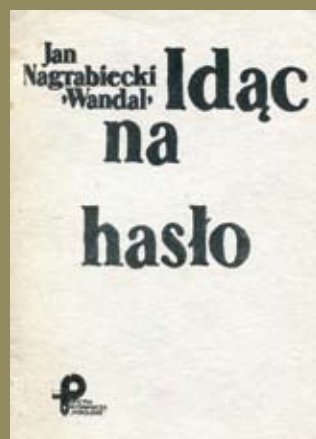
ARMIA KRAJOWA



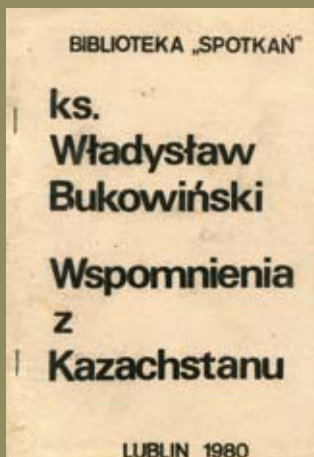




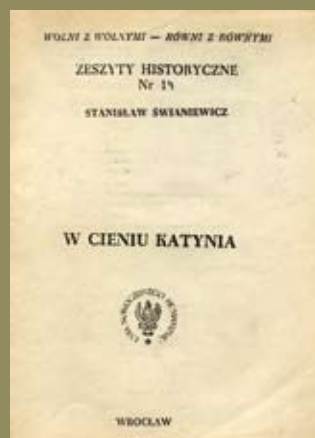
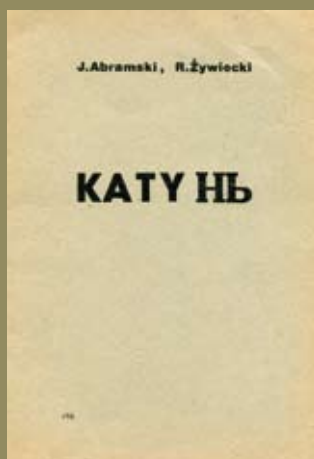
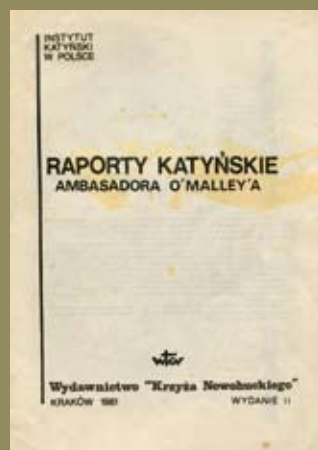
OKRĘG AK WILNO
OKRĘG AK NOWOGRÓDEK



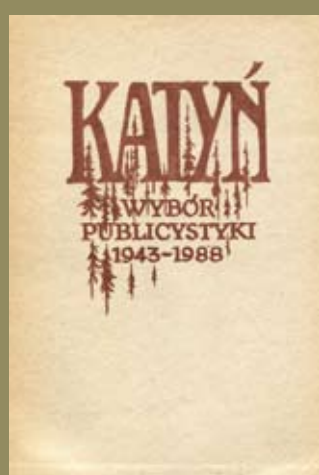
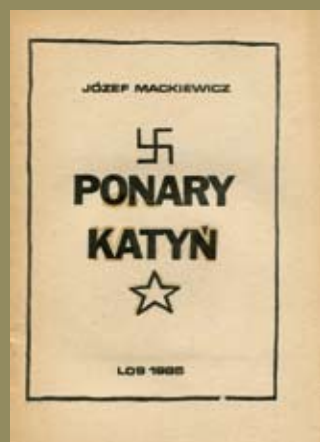
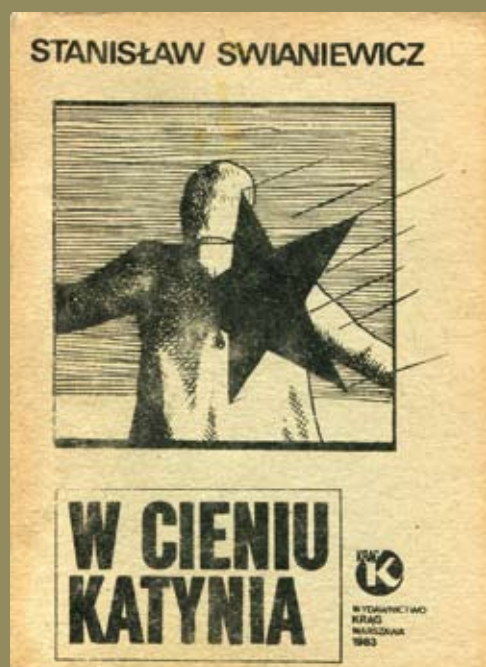
OKRĘG AK WILNO
OKRĘG AK NOWOGRÓDEK

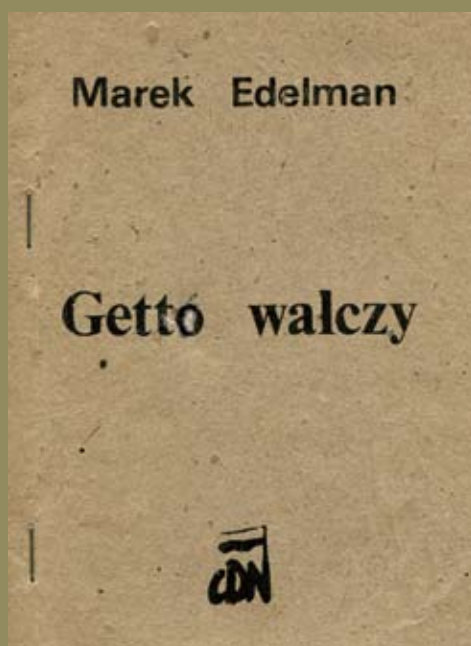
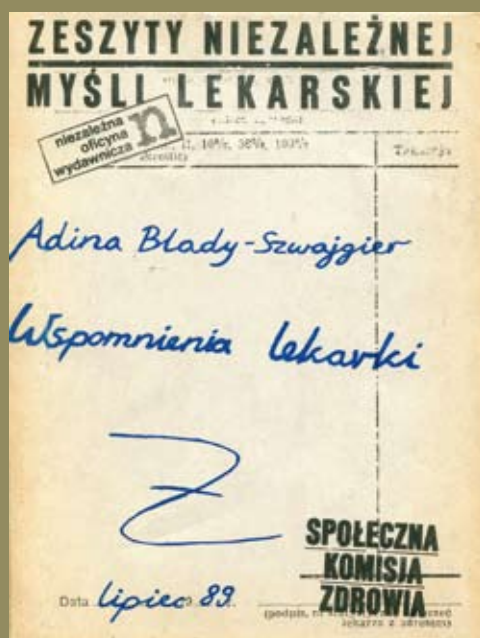


NA NIELUDZKIEJ ZIEMI

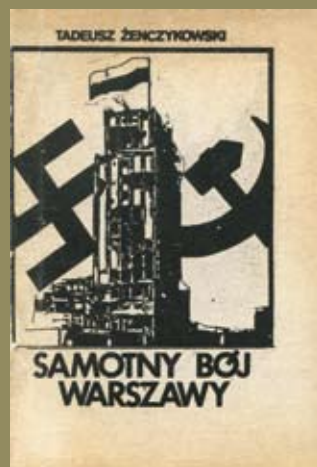
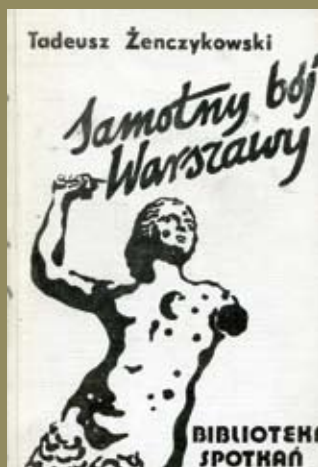
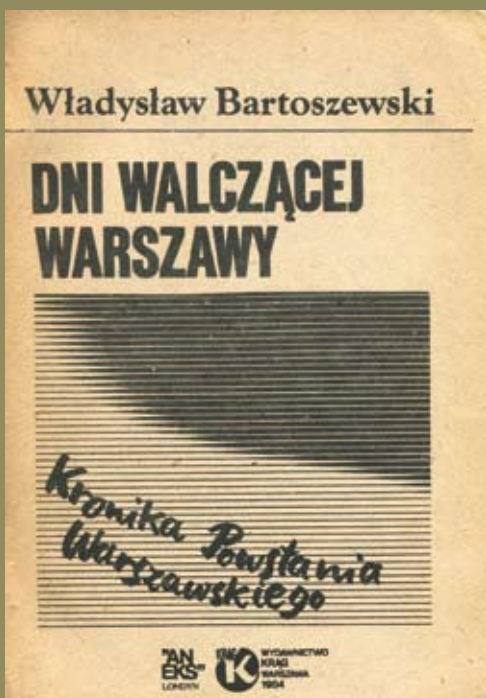


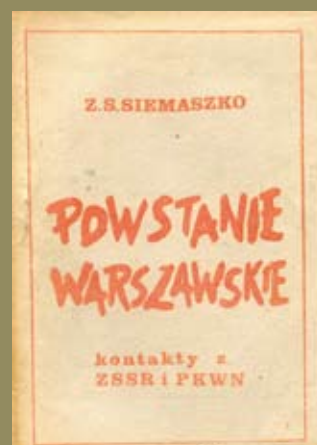
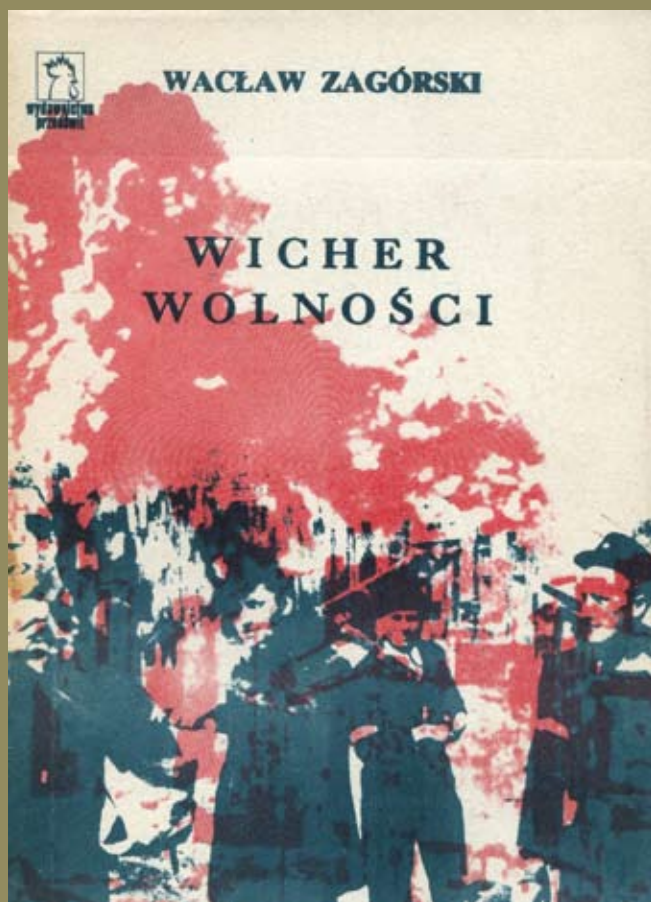
KATYŃ



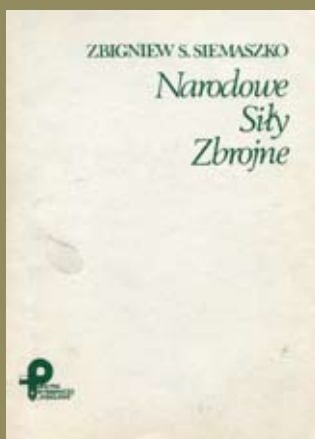
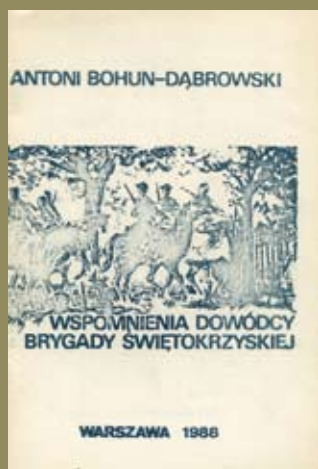
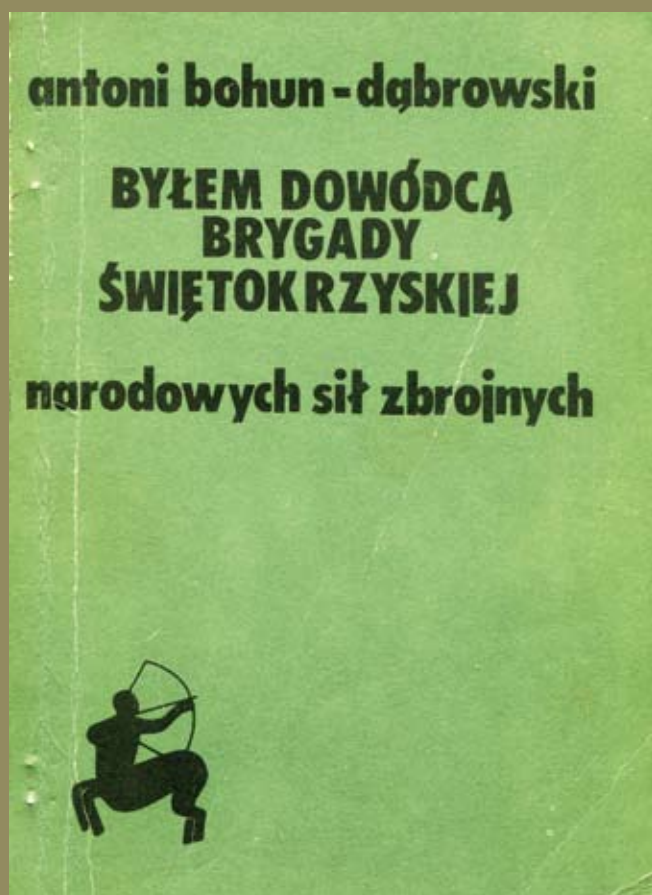


GETTO

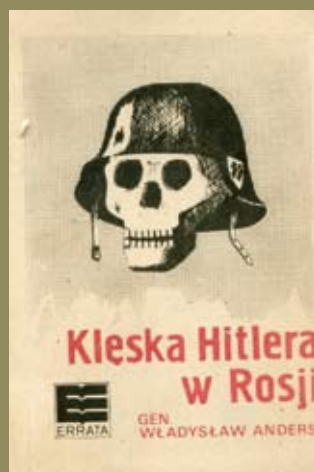
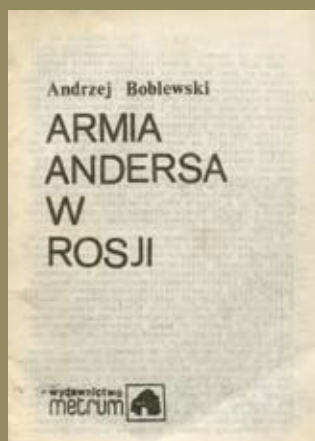
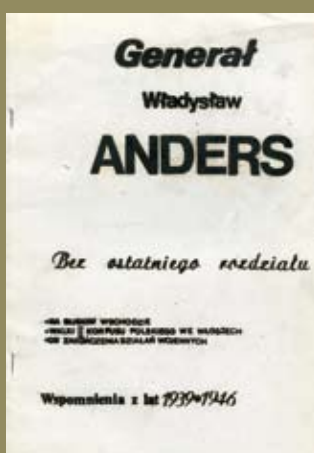




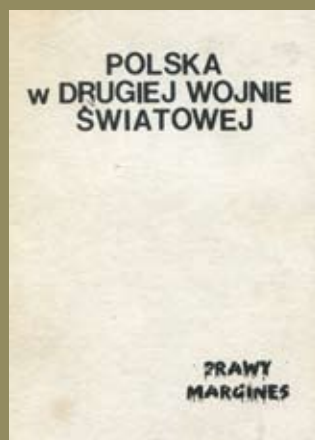
POWSTANIE WARSZAWSKIE



NARODOWE SIŁY ZBROJNE

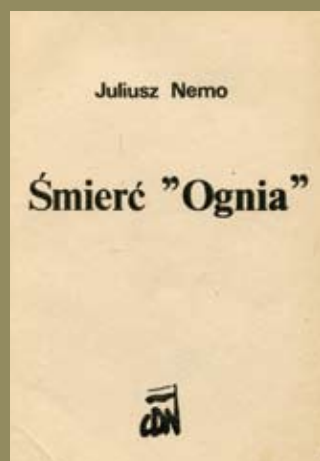


POLSKIE SIŁY ZBROJNE NA ZACHODZIE

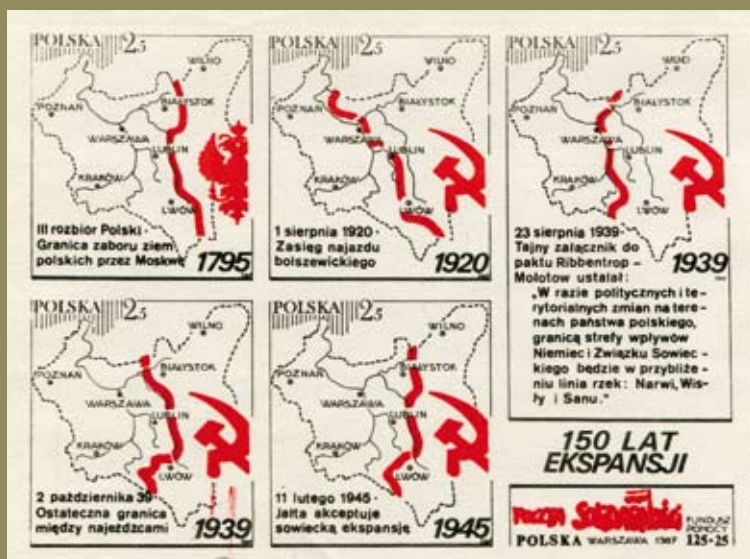


POLSKIE SIŁY ZBROJNE NA ZACHODZIE





**ZNACZKI I KOPERTY
DRUGIEGO OBIEGU Z LAT 80. XX WIEKU
DOTYCZĄCE
OPORU LAT 1939-1957**



CZWARTY ROZBIÓR POLSKI



Bydgoski Podziemny Serwis Informacyjny

Solidarności

1986



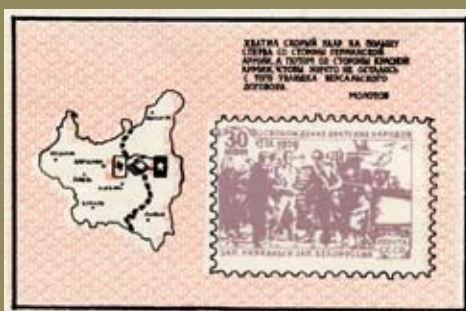
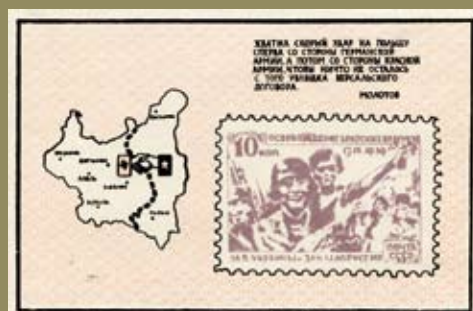
WOJNA POLSKA 1939



WOJNA POLSKA 1939



WOJNA POLSKA 1939









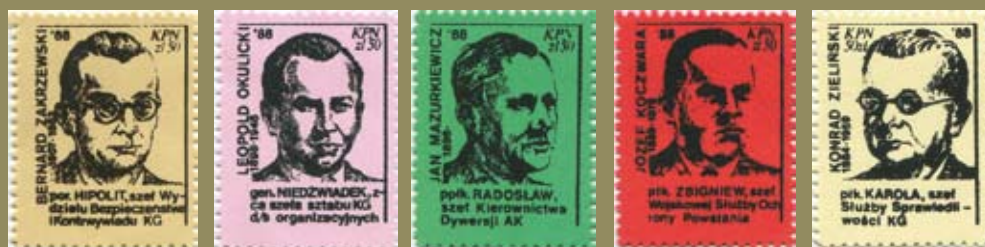
WOJNA POLSKA 1939







DOWÓDCY ARMII KRAJOWEJ



DOWÓDCY ARMII KRAJOWEJ



LUDZIE MYŚLI I CZYNU



DOWÓDCY POLSKI WALCZĄCEJ



DOWÓDCY ARMII KRAJOWEJ



POLSKIE PAŃSTWO PODZIEMNE



ARMIA KRAJOWA
BATALIONY CHŁOPSKIE



ARMIA KRAJOWA



ARMIA KRAJOWA







Jan Tarnowski
MARYNARKA WOJENNA 1939-1945



Jan Tarnowski
LOTNICTWO POLSKIE NA ZACHODZIE



Jan Tarnowski
KAMPANIA WŁOSKA 1944-1945



Jan Tarnowski
DYWIZJA PANCERNA GENERAŁA MACZKA 1944-1945



Jan Tarnowski
NARWIK, FRANCJA 1940
SOWIET 1942-1945



Jan Tarnowski
PÓLNOCA AFRYKA 1941-1942
HARCERSTWO POLSKIE



Jan Tarnowski
ARMIA KRAJOWA BIAŁYSTOK



Jan Tarnowski
ARMIA KRAJOWA BIAŁYSTOK



Jan Tarnowski
ARMIA KRAJOWA WILNO



Jan Tarnowski
ARMIA KRAJOWA NOWOGRÓDEK





Jan Tarnowski
ARMIA KRAJOWA LWÓW



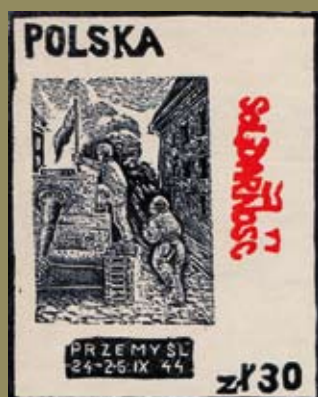
Jan Tarnowski
ARMIA KRAJOWA STANISŁAWÓW

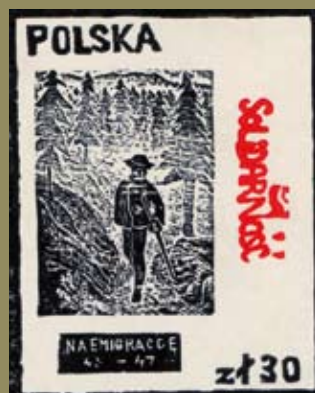


Jan Tarnowski
ARMIA KRAJOWA TARNOPOL



Jan Tarnowski
ARMIA KRAJOWA WOLYŃ







Jan Tarnowski
ARMIA KRAJOWA
POWSTANIE WARSZAWSKIE



Jan Tarnowski
ARMIA KRAJOWA
POWSTANIE WARSZAWSKIE



ARMIA KRAJOWA LUBLIN
ARMIA KRAJOWA PODLASIE



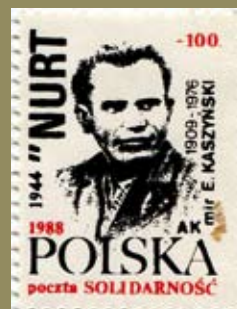
ARMIA KRAJOWA ŚWIĘTOKRZYSKIE



Krystyna Starzyńska
projekt - diapozytyw - wydruk
ARMIA KRAJOWA ŚWIĘTOKRZYSKIE



Krystyna Starzyńska
ARMIA KRAJOWA ŚWIĘTOKRZYSKIE



ARMIA KRAJOWA ŚWIĘTOKRZYSKIE



ARMIA KRAJOWA ŚWIĘTOKRZYSKIE



ARMIA KRAJOWA ŚWIĘTOKRZYSKIE





ARMIA KRAJOWA MAŁOPOLSKA





„Polskie miesiące”





ŻYDOM POLSKIM

POCZTA ReKontry 40.1

POCZTA ReKontry 40.1

POCZTA ReKontry 40.1

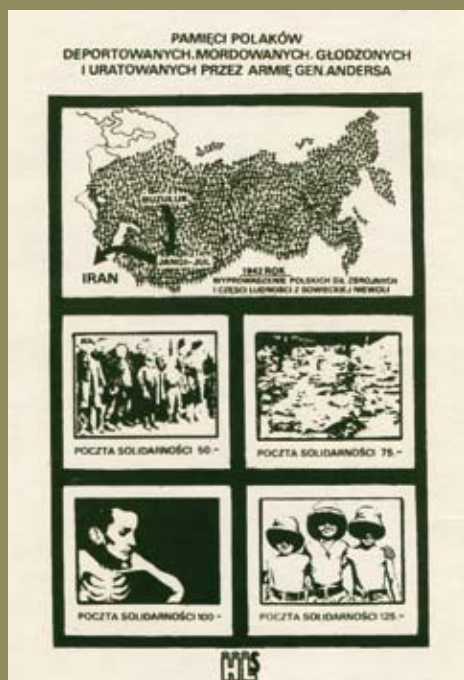
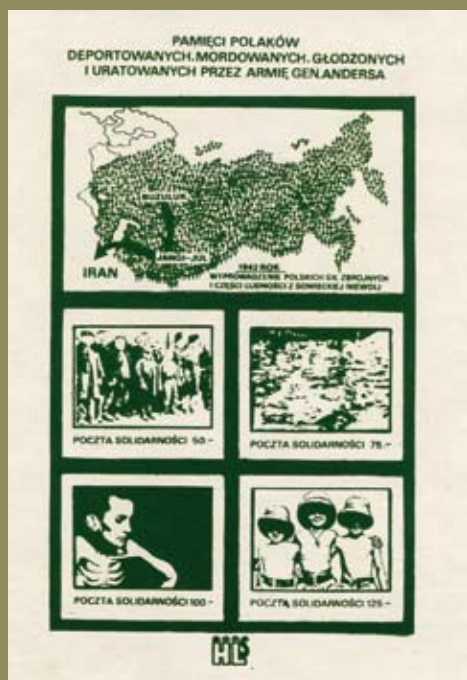
Słońce wschodzące co dzień nad
każdym małym miasteczkiem
już rodzim nie spotka Żyda –
czy w Polsce, czy gdzieś na Litwie
Jasnego sierca, co w oknie
psalmy odmawiał, czy tego,
co do bóżnicy podążał, by się
pogrążyć w modlitwie.
Już nie uborzył jarmarków Żydzi, już
nie tchnął w nie ducha,
A wiatr nie będzie już mociej
roznieśniał żydowskiej kapoty
Nad jarmarkami pełnymi kartofli,
maki i kaszy.
Już nie ma Żydów,
zginęli ostatni.

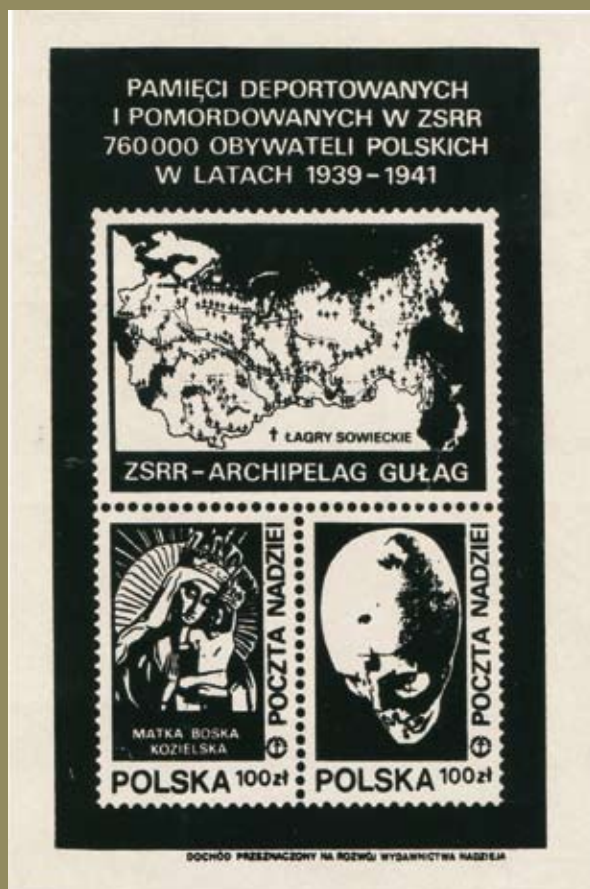
cena 120+30 na fundusz dla represjonowanych

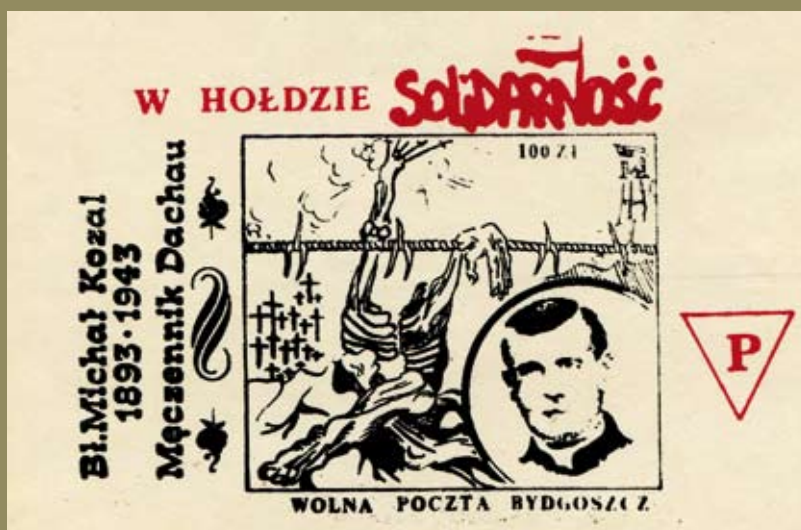
POWSTANIE W GETTCE WARSZAWSKIM



POWSTANIE W GETCIE WARSZAWSKIM



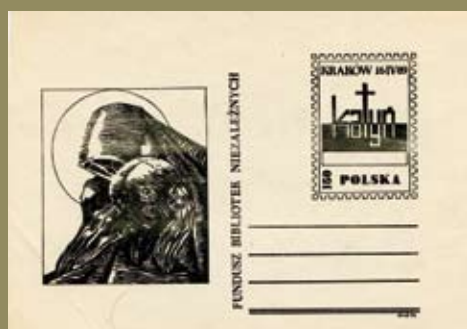




KL AUSCHWITZ
KL DACHAU



KATYŃ



KATYŃ



KATYŃ



KATYŃ



KATYN



KATYŃ



NARODOWE SIŁY ZBROJNE

45 rocznica powołania Brygady Świętokrzyskiej

NSZ

10.XIII.1944 - Kozłówek	17.II.1945 - Dobrosze
25.XIII.1944 - Kozłówek	17.II.1945 - Rygocin
26.XIII.1944 - Pustelnik	17.II.1945 - Wąsosz
26.XIII.1944 - Sądów	20.III.1945 - Wąsosz
1.II.1945 - Dobrosze	16.II.1945 - Rygocin
10.II.1945 - Sądów	17.II.1945 - Wąsosz
27.II.1945 - Sądów	

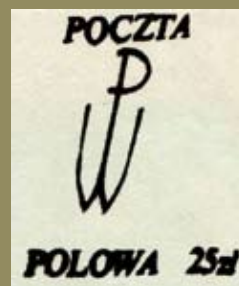
• wódcy z Kozłówek
• wódcy z Kozłówek

45 rocznica powołania Brygady Świętokrzyskiej

NSZ

10.XIII.1944 - Kozłówek	17.II.1945 - Dobrosze	
25.XIII.1944 - Kozłówek	17.II.1945 - Rygocin	
26.XIII.1944 - Pustelnik	17.II.1945 - Wąsosz	
26.XIII.1944 - Sądów	20.III.1945 - Wąsosz	
1.II.1945 - Dobrosze	16.II.1945 - Rygocin	
10.II.1945 - Sądów	17.II.1945 - Wąsosz	
27.II.1945 - Sądów		

• wódcy z Kozłówek
• wódcy z Kozłówek



POWSTANIE WARSZAWSKIE



POWSTANIE WARSZAWSKIE



POWSTANIE WARSZAWSKIE



POWSTANIE WARSZAWSKIE



POWSTANIE WARSZAWSKIE



POWSTANIE WARSZAWSKIE



POWSTANIE WARSZAWSKIE



POWSTANIE WARSZAWSKIE



POWSTANIE WARSZAWSKIE





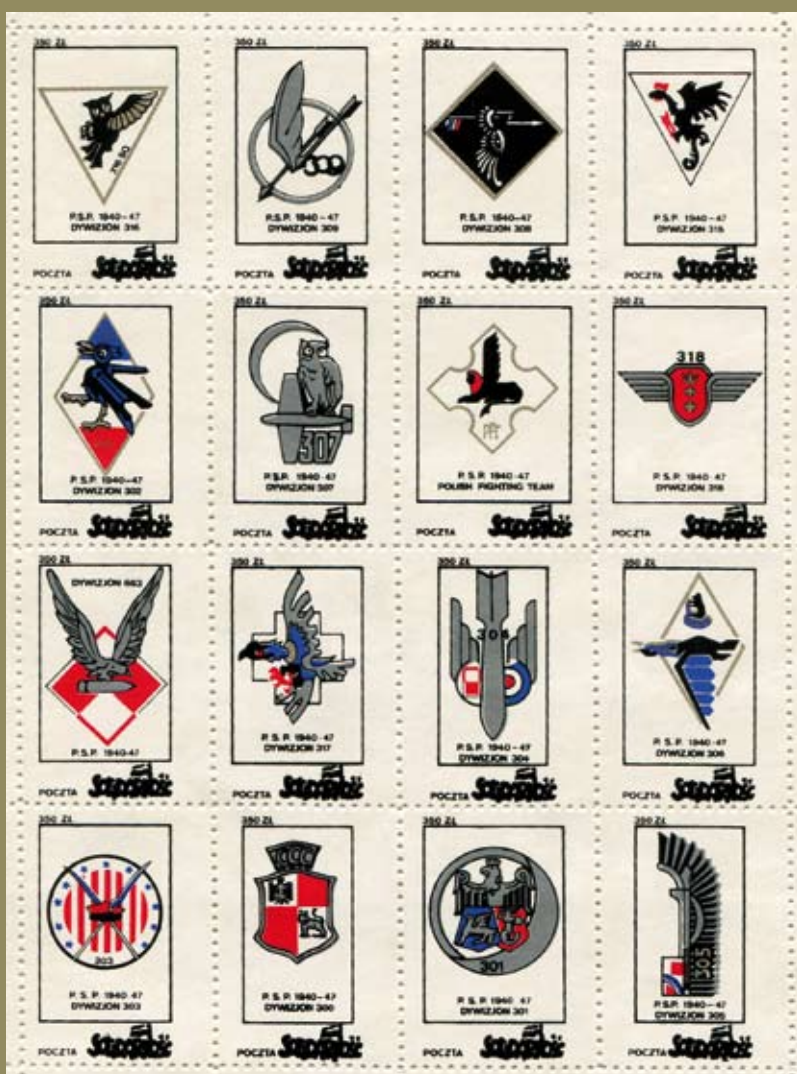
POWSTANIE WARSZAWSKIE



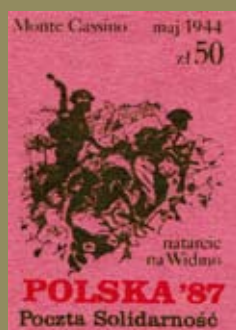
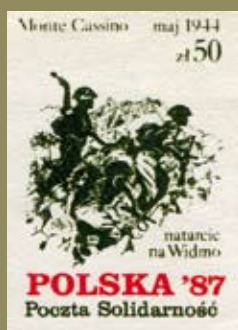
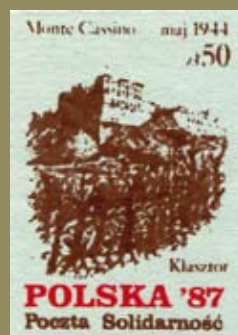
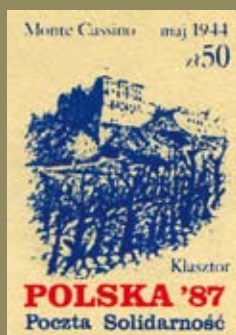
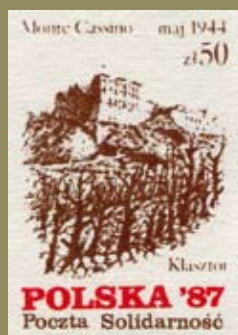
POWSTANIE WARSZAWSKIE



POWSTANIE WARSZAWSKIE



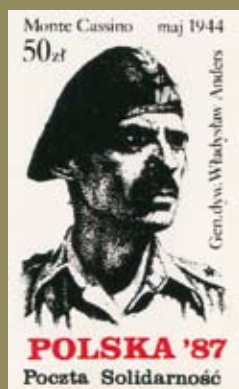
POLSKIE SIŁY ZBROJNE NA ZACHODZIE



POLSKIE SIŁY ZBROJNE NA ZACHODZIE



POLSKIE SIŁY ZBROJNE NA ZACHODZIE



POLSKIE SIŁY ZBROJNE NA ZACHODZIE



POLSKIE SIŁY ZBROJNE NA ZACHODZIE



POLSKIE SIŁY ZBROJNE NA ZACHODZIE



POLSKIE SIŁY ZBROJNE NA ZACHODZIE



NIEZŁOMNI



NIEZŁOMNI



NIEZŁOMNI







NIEZŁOMNI

